



Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,
Sądów Apelacyjnych,
Naczelnego Sądu Administracyjnego
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 5/maj 2017



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

Prawo Karne**Sąd Najwyższy**

Art.	Str.
66 § 2 k.k.	4
93a § 1 pkt 4 k.k.	4
101 § 1 pkt 4 k.k.	5
158 § 1 k.k.	5
46 § 1 k.k.w.	5
8 § 1 k.p.k.	6
40 § 3 k.p.k.	6
49 § 1 k.p.k.	6
170 § 1 k.p.k.	7
413 § 1 pkt 5 k.p.k.	7
433 § 2 k.p.k.	7
434 § 1 k.p.k.	8
449a § 1 k.p.k.	8
519 k.p.k.	8
523 § 1 k.p.k.	9
523 § 1a k.p.k.	9
523 § 2 k.p.k.	10
530 § 2 k.p.k.	10
540 § 1 k.p.k.	10

Sądy Apelacyjne

10 § 2 k.k.	11
11 § 2 k.k.	11
38 § 1 k.k.	11
126 § 1 k.p.k.	12
249 § 4 k.p.k.	12
287 § 2 k.p.k.	13
424 § 1 k.p.k.	13
540 b § 1 k.p.k.	14

552 § 1 k.p.k.	14
554 § 4 k.p.k.	14
568a § 1 k.p.k.	16
607a k.p.k.	17
607f k.p.k.	17
618 § 1 pkt 9 k.p.k.	18
618 § 1 pkt 11 k.p.k.	18

Prawo Cywilne**Sąd Najwyższy**

172 k.c. w zw. z art. 233 k.c.	19
367 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477 ¹⁴ § 1 i 2 k.p.c.	27
10 ust. 2 ustawy z dnia 4 marca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska (Dz. U., Nr 62, poz. 552 ze zm.) w zw. z art. 10 ustawy z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., Nr 21, poz. 104) w zw. z art. 9a ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm.) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw)	37

Prawo Administracyjne**Naczelny Sąd Administracyjny**

10 ust. 1 pkt 9 w związku z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r., Nr 14, poz. 176 ze zm.)	42
---	----

Trybunał Konstytucyjny

204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U., Nr 90, poz. 557, ze zm.)	50
--	----

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Prawo karne materialne

1

Art. 66 § 2 k.k.

Instytucji warunkowego umorzenia postępowania nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności.

Wyrok SN z dnia 29 marca 2017 r., sygn. IV KK 370/16.

2

Art. 93a § 1 pkt 4 k.k.

Sąd, aby zastosować środek zabezpieczający na podstawie art. 93a § 1 pkt 4 k.k. powinien ustalić, że czyn sprawcy cechuje znaczny stopień społecznej szkodliwości (art. 93b § 1 i 3 k.k.). Istotne znaczenie dla tych rozważań ma, rzecz jasna, treść art. 115 § 2 k.k., wskazującego na okoliczności współokreślające stopień społecznej szkodliwości czynu. Ponadto – jak wynika z art. 93g § 1 k.k. – warunkiem zastosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego jest ustalenie wysokiego prawdopodobieństwa ponownego popełnienia czynu o znacznej społecznej szkodliwości czynu. Takie określenie przesłanek orzekania środków zabezpieczających stanowi realizację zasady proporcjonalności pozbawienia wolności do wagi popełnionego czynu. „Drobne” czy też „średnie” przestępstwo, ani też prawdopodobieństwo popełnienia nawet poważnego czynu zabronionego, które „nie jest wysokie”, nie uzasadniają umieszczenia sprawcy w zamkniętym zakładzie (*ultima ratio* pozbawienia wolności). Dla tych wypadków, które nie spełniają powyższych warunków, a leczenie lub rehabilitacja sprawcy czynu zabronionego jest konieczna z uwagi na względy humanitarne lub interes społeczny, tryb postępowania oraz odpowiednie zakłady określa ustawa o ochronie zdrowia psychicznego. Przyjęta przez ustawodawcę zasada proporcjonalności pozbawienia wolności do wagi czynu ma na celu ograniczenie do niezbędnego minimum stosowania środków zabezpieczających polegających na internowaniu niepoczytalnego w zakładzie psychiatrycznym oraz stanowi tamę w stosowaniu umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, wobec sprawców drobnych lub nawet średnich przestępstw, chociażby uciążliwych dla otoczenia.

Postanowienie SN z dnia 14 marca 2017 r., sygn. IV KK 376/16.

3

Art. 101 § 1 pkt 4 k.k.

Zgodnie z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. karalność występku zagrożonego karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 3 lata ustaje, jeżeli od jego popełnienia upłynęło 5 lat. Z kolei, w myśl art. 102 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 2 marca 2016 r., jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie, karalność przestępstw określonych w art. 101 § 1 k.k. ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach – z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu.

Wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2017 r., sygn. III KK 99/17.

4

Art. 158 § 1 k.k.

Do znamion czynu zabronionego z art. 158 § 1 k.k., należy narażenie uczestnika bójki lub pobicia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub innego uszczerbku na zdrowiu powodującego naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Spowodowanie zatem takiego narażenia należy do znamion czynu zabronionego z art. 158 § 1 k.k. Musi ono więc zaistnieć, aby doszło do popełnienia tego przestępstwa, a tym samym, do przypisania go sprawcy. Jednocześnie, ustawodawca stopień tego narażenia określił alternatywnie, wskazując że może ono przyjąć postać wystąpienia możliwego skutku z art. 148 § 1 k.k., 156 § 1 k.k. czy też art. 157 § 1 k.k. Zaistnienie narażenia, na każdym z tych poziomów, realizuje znamiona przestępstwa art. 158 § 1 k.k., ale nie mogą one wystąpić jednocześnie. Każde bowiem z opisanych narażeń wiąże się z możliwością nastąpienia skutku dalej idącego, a co za tym idzie, konsumuje możliwość spowodowania skutku łagodniejszego. Oczywiście bowiem winno być, że skutek w postaci ciężkiego uszkodzenia ciała jest dalej idący, a jednocześnie zawiera w sobie też elementy średniego uszczerbku na zdrowiu. Tak, jak najdalej idące zagrożenie, w postaci narażenia człowieka na śmierć, konsumuje znamię narażenia na doznanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. V KK 342/16.

Prawo karne wykonawcze

5

Art. 46 § 1 k.k.w.

Artykuł 4 § 1 k.k. powinien być stosowany w postępowaniu wykonawczym, jeśli dochodzi w nim do „orzekania o przestępstwie”, w szczególności, co do rozmiarów i form orzeczonej wcześniej w wyroku odpowiedzialności karnej sprawcy i dotyczy to, między innymi, orzekania w kwestii zastępczej kary po-

zbawienia wolności, czy też zaostrenia rygorów wykonywania kary. W każdym z tych postępowań incydentalnych rozstrzygnięcia kształtują dalsze skutki prawnokarne skazania, w tym takie, które pogarszają sytuację skazanego.

Postanowienie SN z dnia 21 marca 2017 r., sygn. III KK 415/16.

Prawo karne procesowe

6

Art. 8 § 1 k.p.k.

Z ujętej w art. 8 § 1 k.p.k. zasady jurysdykcyjnej samodzielności sądu karnego i autonomii orzekania sądu w przedmiocie procesu wynika, że Sąd rozpoznający sprawę karną nie jest więc związany rozstrzygnięciami danej kwestii przez sąd cywilny lub władzę administracyjną. Jednakże należy w tym miejscu wskazać na wyjątki od tej zasady sformułowane w art. 8 § 2 k.p.k., z którego jednoznacznie wynika, że sąd karny jest związany prawomocnym rozstrzygnięciem sądu kształtującym prawo albo stosunek prawny. Do tego rodzaju rozstrzygnięć należy niewątpliwie wyrok orzekający rozwód, którego sąd karny nie może ignorować.

Wyrok SN z dnia 14 marca 2017 r., sygn. IV KK 369/16.

7

Art. 40 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 40 § 3 k.p.k., sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia zaskarżonego w trybie kasacji, nie może orzekać „co do tej kasacji”. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że zakaz ten nie jest ograniczony do oceny merytorycznej zasadności kasacji, lecz odnosi się do wszystkich rozstrzygnięć, które dotyczą formalnych warunków jej dopuszczalności i których skutkiem może być niedopuszczenie do merytorycznego rozpoznania kasacji.

Postanowienie SN z dnia 30 marca 2017 r., sygn. V KZ 9/17.

8

Art. 49 § 1 k.p.k.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje wąska, materialna definicja pokrzywdzonego. Zgodnie z tą definicją krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. ograniczony jest zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych, co skutkuje koniecznością ustalenia naruszenia normy karnej, określenia przedmiotu i zakresu tej normy oraz poszukiwaniem związku pomiędzy znamionami czynu a zagrożeniem dobra prawnego konkretnego podmiotu (...) Jak wynika z treści art. 177 § 1 k.k. wystąpienie skutku, o którym mowa w art. 157 § 1 k.k. jest warunkiem *sine qua non* uznania, że wypełnione zostały znamiona czynu stypizowanego w art. 177 § 1 k.k. Ponieważ przedmiotem ochrony tego przepisu jest zdrowie (w art. 177 § 2 k.k. również

życie) uczestnika wypadku, tylko taka osoba – stosowanie do definicji zawartej w art. 49 § 1 k.p.k. – może w postępowaniu karnym, po złożeniu określonego oświadczenia (art. 54 § 1 k.p.k.), zyskać status oskarżyciela posiłkowego. Uprawnienie takie nie przysługuje natomiast na gruncie prawa karnego osobom – uczestnikom wypadku, w odniesieniu do których naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwał nie dłużej niż siedem dni (art. 157 § 2 k.k.), ani też osobom, które w wyniku zaistnienia tego rodzaju zdarzenia doznały szkody o charakterze majątkowym. Powyższe jest wynikiem depenalizacji tego rodzaju zdarzeń w aktualnie obowiązującym (od dnia 1 września 1998 r.) Kodeksie karnym, który właśnie w art. 177 § 1 k.k. ograniczył w sposób istotny znamiona czynu mającego powstać wypadku drogowego w stosunku do poprzednio normującego takie zdarzenia art. 145 § 1 k.k. z 1969 r. (wówczas za wypadek drogowy odpowiadał sprawca, który naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, spowodował nieumyślnie uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia innej osoby albo poważną szkodę w mieniu).

Postanowienie SN z dnia 31 marca 2017 r., sygn. III KK 147/17.

9

Art. 170 § 1 k.p.k.

Uzasadnienie wyroku nie jest miejscem właściwym do wskazywania powodów oddalenia wniosku dowodowego, miejscem takim jest uzasadnienie postanowienia wydanego na podstawie art. 170 § 1 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. lub art. 201 k.p.k.

Postanowienie SN z dnia 16 marca 2017 r., sygn. IV KK 57/17.

10

Art. 413 § 1 pkt 5 k.p.k.

Określenie czasu trwania warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 67 § 1 k.k.) może nastąpić tylko w wyroku, w którym ten środek probacyjny orzeczono, co wskazuje, iż podstawą prawną do jego określenia w treści wyroku musi być przepis art. 413 § 1 pkt 5 k.p.k.

Wyrok SN z dnia 24 marca 2017 r., sygn. V KK 19/17.

11

Art. 433 § 2 k.p.k.

Przepis art. 433 § 2 k.p.k. ma charakter bezwzględny i nakazuje sądowi odwoławczemu rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (zob. np. wyrok SN z dnia 28 maja 2008 r., sygn. II KK 332/07, LEX nr 435359), natomiast z dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., odczytywanej w powiązaniu z art. 433 § 2 k.p.k., wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że obowiązkiem sądu odwoławczego jest przedstawienie w pisemnych motywach

wyroku powodów oddalenia (bądź uwzględnienia) zarzutów apelacji (odwołania), przy czym prezentowane rozważania winny odnosić się do wszystkich zarzutów, zaś treść tych rozważań nie może ograniczać się jedynie do ogólnych stwierdzeń powielających np. treść art. 7, 5 § 2 czy 4 k.p.k.

Postanowienie SN z dnia 21 marca 2017 r., sygn. III KK 436/16.

12

Art. 434 § 1 k.p.k.

Przepis art. 434 § 1 k.p.k. zawiera m.in. bezpośredni zakaz *reformationis in peius*. Oznacza on, że w braku środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego jego sytuacja w postępowaniu odwoławczym nie może ulec pogorszeniu w żadnym punkcie. Odnosi się to do odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn, a zwłaszcza jego kwalifikacji prawnej, ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa, wymiaru kary, środków karnych i innych rozstrzygnięć. Zakaz ten nakłada na sąd odwoławczy obowiązek powstrzymywania się od dokonywania posunięć – w tym również w sferze ustaleń faktycznych – powodujących, a nawet mogących powodować negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego.

Wyrok SN z dnia 15 marca 2017 r., sygn. II KK 10/17.

13

Art. 449a § 1 k.p.k.

Przepis art. 449a § 1 k.p.k. może, w związku z treścią art. 518 k.p.k., znaleźć odpowiednie zastosowanie na etapie postępowania kasacyjnego i w konsekwencji Sąd Najwyższy, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia, władny jest dokonać zwrotu akt sprawy w celu uzupełnienia uzasadnienia przez sąd odwoławczy, ale jedynie w tych samych sytuacjach, w których możliwe jest to w relacji między sądem odwoławczym a sądem pierwszej instancji, a więc w wypadku uznania, że jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania w sprawie.

Postanowienie SN z dnia 30 marca 2017 r., sygn. III KK 395/16.

14

Art. 519 k.p.k.

Przepis art. 519 k.p.k. upoważnia strony procesowe do zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu odwoławczego. Oznacza to, że również zarzuty formułowane w tym trybie muszą wskazywać na rażące naruszenia prawa, do jakich miało dojść w toku postępowania apelacyjnego i w rozstrzygnięciu sądu odwoławczego. Nie spełnia tego wymagania podnoszenie w kasacji zarzutów, które odnoszą się wprost do orzeczenia Sądu I instancji albo dotyczą sposobu i zakresu procedowania przed tym sądem. Natomiast powtarzanie w kasacji tych samych zarzutów, jakie były już przedmiotem zwykłych środków odwoławczych może nastąpić wyłącznie przy jednoczesnym powiązaniu ich z dyspozycjami przepi-

sów art. 433 § 2 k.p.k. lub art. 457 § 3 k.p.k. i wykazaniu, że sąd II instancji albo całkowicie uchylił się od rozpoznania tych zarzutów, albo też uczynił to w stopniu nieodpowiadającym wymaganiom ustawowym.

Postanowienie SN z dnia 21 marca 2017 r., sygn. III KK 36/17.

Art. 523 § 1 k.p.k.

15

Niedopuszczalne jest na etapie postępowania kasacyjnego bezpośrednie kwestionowanie orzeczenia sądu I instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych (art. 519 k.p.k., art. 523 § 1 k.p.k.). Warto też podkreślić, że zarzuty podniesione przez skarżącego w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne „dublujące” kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji.

Postanowienie SN z dnia 15 marca 2017 r., sygn. II KK 55/17.

16

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego przesłanki wniesienia są dużo bardziej restrykcyjnie ukształtowane, niż ma to miejsce w przypadku apelacji. Zgodnie bowiem z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. O rażącym naruszeniu prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. można mówić tylko w odniesieniu do bardzo poważnego uchybienia prawu, zbliżonego w swojej randze do bezwzględnej przyczyny odwoławczej. W perspektywie sformułowania w niniejszej sprawie zarzutów kasacyjnych, jako kluczową trzeba podnieść też kwestię, że owe zarzuty nie mogą stanowić zawołowanej próby uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej merytorycznej instancji kontroli orzeczenia. Nie jest rolą Sądu Najwyższego czynienie własnych ustaleń faktycznych w przekazywanych mu do rozpoznania sprawach, do czego najwyraźniej dąży skarżący w tej sprawie. Pamiętać należy, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu *meriti*, ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych.

Postanowienie SN z dnia 15 marca 2017 r., sygn. II KK 65/17.

17

Art. 523 § 1a k.p.k.

Po wejściu w życie ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz.

437), to jest od dnia 15 kwietnia 2016 r., dopuszczalność kasacji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, także w wypadkach, gdy została ona wniesiona od orzeczenia, które uprawomocniło się przed dniem 15 kwietnia 2016 r., należy oceniać według stanu prawnego z chwili dokonania tej czynności, jaką stanowiło wniesienie kasacji, a więc także przy uwzględnieniu treści art. 523 § 1a k.p.k. i określonej w nim nowej podstawy kasacyjnej.

Postanowienie SN z dnia 30 marca 2017 r., sygn. III KK 395/16.

18

Art. 523 § 2 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 523 § 2 k.p.k. kasację na korzyść można wnieść jedynie w razie skazania oskarżonego za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Ograniczenie to nie dotyczy jedynie kasacji wniesionej z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.).

Postanowienie SN z dnia 28 marca 2017 r., sygn. III KK 113/17.

19

Art. 530 § 2 k.p.k.

Kontrola uprawnień do wniesienia kasacji, prowadzona w oparciu o przepis art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k., dotyczy w postępowaniu karnym – w istocie oskarżyciela posiłkowego oraz prywatnego (w niektórych wypadkach także oskarżyciela publicznego – np. finansowy organ postępowania przygotowawczego (art. 120 § 1 k.k.s. w zw. z art. 122 k.k.s.)), a więc tych osób, które status procesowy strony uzyskały na skutek złożenia stosownych oświadczeń procesowych (także na piśmie np. akt oskarżenia), w których musiały wykazać bycie osobą pokrzywdzoną przestępstwem w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. Zakresem takiej kontroli musi być zatem objęty nie tylko formalnie uzyskany status strony w toku prawomocnie zakończonego postępowania karnego, ale także i istnienie materialnej podstawy pokrzywdzenia przestępstwem, a więc naruszenia (lub zagrożenia) w sposób bezpośredni dobra prawnego określonej osoby przez sprawcę przestępstwa.

Postanowienie SN z dnia 31 marca 2017 r., sygn. III KK 147/17.

20

Art. 540 § 1 k.p.k.

Wniosek o wznowienie postępowania, w przedmiocie odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia nie podlega rozpoznaniu w trybie przewidzianym w art. 540 § 1 k.p.k., ani też wskazanym w art. 540a k.p.k., 540b k.p.k. czy art. 542 § 3 k.p.k. Treść powyższych unormowań wskazuje na to, że odpo-

wiadają one ściśle jedynie postępowaniu rozstrzygającemu w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Odmowa udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia ma negatywne konsekwencje dla sfery wolności osobistej skazanego, nie zmienia to jednak faktu, iż rozstrzygnięcie to nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie karne w zakresie odnoszącym się do odpowiedzialności karnej (...), gdyż takim orzeczeniem jest prawomocny wyrok skazujący.

Postanowienie SN z dnia 15 marca 2017 r., sygn. IV KO 104/16.

Sądy Apelacyjne

Prawo karne materialne

21

Art. 10 § 2 k.k.

Nieletni odpowiadający w warunkach, o jakich mowa w art. 10 § 2 k.k., odpowiadać może jedynie za przestępstwa wymienione w art. 10 § 2 k.k., a więc za czyny należące do zamkniętego katalogu przestępstw. To zaś oznacza niedopuszczalność przyjęcia w kwalifikacji prawnej czynu i podstawie skazania także i przepisu art. 275 § 1 k.k.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 20 października 2016 r., sygn. II AKa 343/16.

22

Art. 11 § 2 k.k.

Oczywistym jest, że w sytuacji zakwalifikowania czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 171 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo Bankowe w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. podstawę wymiaru kary winien stanowić przepis art. 294 § 1 k.k., pozostający w związku z art. 286 § 1 k.k. Przepis ten nie przewiduje kary grzywny, karę taką można orzec jedynie na podstawie art. 33 § 2 k.k.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 21 lipca 2016 r., sygn. II AKa 189/16.

23

Art. 38 § 1 k.k.

Odwolując się do treści art. 38 § 1 k.k. uznać trzeba, że stosując nadzwyczajne złagodzenie kary, sąd zobligowany jest do odrębnego obniżenia każdej z kar, a więc na gruncie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii do orzeczenia poniżej ustawowych granic zarówno kary grzywny, jak i kary pozbawienia wolności. Powyższy wniosek jawi się jako jednoznaczny w świetle zawartego w art. 38 § 1 k.k. ustawowego sformułowania – „obniżenie albo obostrzenie odnosi się do każdej z tych kar”. W § 2 art. 38

k.k. ustawodawca określił granice kar obostrzonych, a w § 3 sposób nadzwyczajnego obniżenia kary w wypadku kary 25 lat pozbawienia wolności i kary dożywotniego pozbawienia wolności. Ustawodawca nie wprowadził natomiast szczególnych zasad nadzwyczajnego obniżenia kar wymienionych w art. 32 pkt 1–3 k.k., to zaś oznacza, iż w wypadku, gdy ustawowe zagrożenie obejmuje więcej niż jedną z kar wymienionych w art. 32 punkty 1–3 k.k. konieczne jest sięgnięcie do reguł nadzwyczajnego łagodzenia kar, ujętych w przepisie art. 60 § 6 i 7 k.k.. Wyprowadzony z zawartego w art. 38 § 1 k.k. sformułowania „każdej z tych kar”, wniosek o ich odrębności, w konsekwencji nakazuje w stosunku do kary pozbawienia wolności stosowanie reguł nadzwyczajnego złagodzenia zawartych w treści art. 60 § 6 pkt. 2 k.k., a w zakresie orzeczenia grzywny, reguł ujętych w art. 60 § 7 k.k. W omawianej sytuacji kara grzywny winna zostać zatem nadzwyczajnie złagodzona na zasadach określonych w art. 60 § 7 k.k., co prowadzi do odstąpienia od orzeczenia grzywny, a orzeczenia środka karnego wymienionego w art. 39 punkty 2–3, 7 i 8 k.k., środka kompensacyjnego lub przepadku.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 4 lipca 2016 r., sygn. II AKa 223/16.

Prawo karne procesowe

24

Art. 126 § 1 k.p.k.

Jedynym kryterium determinującym wydanie rozstrzygnięcia w kwestii przywrócenia terminu zawitego do wniesienia środka zaskarżenia, jest przesłanka określona w art. 126 § 1 *in principio* k.p.k. Zaniechanie wniesienia środka odwoławczego przez obrońcę nie uzasadnia przywrócenie terminu, jeżeli oskarżony uzgodnił z obrońcą, by ten środka odwoławczego nie wnosił. Skoro oskarżony podczas rozprawy był reprezentowany przez obrońców z wyboru, a nadto otrzymał odpis wyroku wraz z uzasadnieniem oraz stosownym pouczeniem o prawie, terminie i sposobie wniesienia apelacji, to subiektywny brak wiary w skuteczność wniesienia środka zaskarżenia, wywołany trudną sytuacją materialną – wobec braku wcześniejszego wystąpienia o ustanowienie obrońcy z urzędu (art. 78 k.p.k.) – nie upoważnia strony do skutecznego ubiegania się o restytucję terminu do złożenia środka odwoławczego.

Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 2 listopada 2016 r., sygn. II AKz 498/16.

25

Art. 249 § 4 k.p.k.

Wylączona została możliwość ustania poręczenia majątkowego aż do chwili efektywnego rozpoczęcia wykonywania kary pozbawienia wolności, tj. do chwili osadzenia skazanego w zakładzie karnym. Oznacza to, że chociaż sprawca przestępstwa został już wykryty i prawomocnie pociągnięty do odpowiedzialno-

ści karnej, a nie rozpoczęto wykonywania wobec niego kary pozbawienia wolności poręczenie majątkowe winno być nadal stosowane w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania wykonawczego. Uchylenie tego środka zapobiegawczego, a w konsekwencji dokonanie zwrotu przedmiotu lub zwolnienia sumy pieniężnej poręczenia majątkowego może zatem nastąpić jedynie pod warunkiem stawienia się do odbycia kary.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 1 czerwca 2016 r., sygn. II AKz 241/16.

26

Art. 287 § 2 k.p.k.

Treść znowelizowanego z dniem 15 kwietnia 2016 r. przepisu art. 287 § 2 k.p.k. (art. 1 pkt 53 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. z 2016 r., poz. 437) *explicite* wskazuje, że aresztowanie można zastosować tylko wówczas, jeżeli zarządzenie zatrzymania i przymusowego doprowadzenia nie jest wystarczające dla zapewnienia stawiennictwa osoby wezwanej. Tym samym ustawodawca zaleca racjonalność działania, tj. by stosować środek ostateczny w postaci aresztowania świadka rozsądnie, to jest w taki sposób, aby nie przekroczyć granicy niezbędności przymusu, gdyż istotą kar porządkowych jest przecież wyegzekwowanie określonego obowiązku.

Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 27 października 2016 r., sygn. II AKz 509/16.

27

Art. 424 § 1 k.p.k.

Wylącznie przepis art. 424 § 1 i 2 k.p.k. określa elementy, które winny zawierać się w treści pisemnego uzasadnienia wyroku. W przypadku wyroku uniewinniającego należy przyjąć, że elementy te określa jego § 1 i ogranicza je do wskazania, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Ponadto uzasadnienie wyroku winno wyjaśniać podstawę prawną wyroku, to jest zawierać rozważania dotyczące powodów uznania braku podstaw do przypisania oskarżonemu wypełnienia znamion zarzuconego mu czynu. Przepis ten, ani żaden inny, nie zawiera natomiast wskazań dotyczących sformułowań, które powinny lub mogą znaleźć się w treści pisemnego uzasadnienia wydane-go rozstrzygnięcia, podobnie jak nie zawiera w tym zakresie negatywnych unormowań. Ponadto żaden z przepisów Kodeksu postępowania karnego nie zezwala sądowi orzekającemu na skalowanie w części dyspozytywnej wyroku słuszności postawionych oskarżonym zarzutów lub podkreślenia jego braku. Toteż wydając wyrok uniewinniający, sąd I instancji nie ma możliwości wskazać, że akt oskarżenia był „oczywiście bezzasadny”, czy też „zarzuty były oczywiście bezzasadne i bezpodstawne”, jak tego domagał się skarżący. Nie

jest rzeczą Sądu zarówno I instancji, jak i Sądu odwoławczego czynienie zadość życzeniom czy postulatom oskarżonego w zakresie sformułowań zawartych w uzasadnieniu wydanego wyroku. Przepis art. 425 § 2 k.p.k. umożliwiający zaskarżenie uzasadnienia wyroku nie ma na celu owe życzenia zaspokajać, a jedynie umożliwić tą drogą wyeliminowanie z jego treści stwierdzeń czy też sformułowań krzywdzących dla oskarżonego lub też nieuprawnionych.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 5 lutego 2016 r., sygn. II AKz 13/16.

28

Art. 540 b § 1 k.p.k.

Wznowienie postępowania na podstawie art. 540b § 1 k.p.k. ma charakter fakultatywny, a sądowi pozostawiona została ocena, czy wznowienie postępowania w konkretnej sprawie byłoby celowe (por. J. Grajewski, Lech K. Paprzycki, S. Steinborn, Komentarz do Kodeksu postępowania karnego). Przepis ten daje zatem możliwość wznowienia postępowania w przypadku zaistnienia opisanej w nim sytuacji, natomiast nie obliuguje go do tego. Oznacza to, iż nawet w przypadku, gdyby wystąpiły okoliczności i spełnione zostały wszystkie warunki określone w art. 540 b § 1 pkt 1 k.p.k. sąd winien wznowić postępowanie dopiero, jeżeli stwierdzi, iż rozpoznanie sprawy pod nieobecność skazanego mogło mieć istotne znaczenie dla biegu postępowania sądowego, gwarancji procesowych skazanego oraz merytorycznego rozstrzygnięcia.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 12 lipca 2016 r., sygn. II AKz 306/16.

29

Art. 552 § 1 k.p.k.

Aktualnie w postępowaniu o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie (tak, jak i w uprzednim stanie prawnym obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r.), ciężar dowodu spoczywa na stronie wywodzącej z określonego twierdzenia określone skutki prawne. Zatem w sytuacji, gdy wnioskodawca z powodu niesłusznego zatrzymania poniósł szkodę, względnie doznał krzywdy, to właśnie jego obowiązkiem (a nie sądu) jest przedstawienie dowodów uzasadniających żądanie.

Wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 listopada 2016 r., sygn. II AKa 154/16.

Art. 554 § 4 k.p.k.

30

Ustawodawca kompleksowo uregulował na gruncie przepisów postępowania karnego w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie oparte na unormowaniach zawartych w rozdziale 58 k.p.k. problematykę tego fragmentu kosztów procesu, która związana jest ze zwrotem uzasadnionych wydatków poniesionych przez stronę na ustanowienie jednego pełnomocnika, przewidujący

w zdaniu drugim przepisu art. 554 § 4 k.p.k., że taka możliwość istnieje jednostronnie, gdy koszty te, w wypadku uwzględnienia chociażby części roszczeń, poniósł wnioskodawca, co uruchamiałoby potrzebę ich zwrotu z zasobów Skarbu Państwa. Tym samym też wobec specyfiki procesu, o którym mowa wyżej, świadomie zaniechano sytuacji przeciwnej, związanej ze zwrotem od wnioskodawcy na rzecz organu reprezentującego Skarb Państwa uzasadnionych wydatków na ustanowienie jednego pełnomocnika do reprezentowania jego interesów w toczącym się postępowaniu i to nawet wówczas, gdyby roszczenie wnioskodawcy okazało się niezasadne bądź to w całości, bądź też w części. Uregulowanie zatem tej problematyki chociażby zdawkowo w art. 554 § 4 zd 2 k.p.k. rodzić musi ten skutek procesowy, iż brak jest przesłanek prawnych pozwalających poprzez art. 558 k.p.k. odmiennego rozwiązania poszukiwać w przepisach postępowania cywilnego, przewidującego w art. 100 k.p.c. instytucję rozdzielenia w tym fragmencie kosztów.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 30 czerwca 2016 r., sygn. II AKa 209/16.

31

Stosownie do treści art. 38 k.c. Skarb Państwa, jako osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. Analiza przepisów procedury karnej nie daje jednak odpowiedzi, co w sytuacji, gdy Skarb Państwa jest reprezentowany przez pełnomocnika – radcę prawnego i od kogo ewentualnie należą mu się koszty za reprezentację. Art. 554 § 4 k.p.k. mówi tylko o tym, że postępowanie jest wolne od kosztów sądowych. W razie uwzględnienia roszczeń choćby w części wnioskodawcy przysługuje od Skarbu Państwa zwrot uzasadnionych wydatków, w tym z tytułu ustanowienia jednego pełnomocnika. Nie ma w nim mowy natomiast o zwrocie wydatków dla pełnomocnika strony, jaką jest Skarb Państwa. W tej sytuacji rozwiązania należy szukać w procedurze cywilnej. Mamy bowiem do czynienia z kwestią nieuregulowaną przepisami Kodeksu postępowania karnego, więc stosownie do treści art. 558 k.p.k. rozwiązania należy poszukiwać w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Art. 109 § 1 k.p.c. stanowi, że roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złoży sądowi spisu kosztów albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. W sytuacji, gdyby nawet taki wniosek został złożony, sąd odwoławczy rozpatrywałby go pod kątem reguł słuszności, o których mowa w art. 102 k.p.c. zważywszy na okoliczność, że całe niniejsze postępowanie zmierzało do właściwego finansowego zrekompensowania wnioskodawcy faktu niesłusznego tymczasowego aresztowania w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego, zakończonego prawomocnym wyrokiem uniewinniającym.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 29 czerwca 2016 r., sygn. II AKa 174/16.

Art. 568a § 1 k.p.k.**32**

W świetle reguły intertemporalnej wyrażonej w art. 19 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396), sam fakt prawomocnego skazania po dniu 1 lipca 2015 r., nie przesądza jeszcze o tym, że podstawę orzeczenia kary łącznej – również wobec kar orzeczonych przed tą datą – winny stanowić przepisy w brzmieniu nadanym tą ustawą. Powołany przepis wyraźnie stanowi, że ich zastosowanie uzależnione jest od zaistnienia „potrzeby orzeczenia kary łącznej” w związku z prawomocnym skazaniem po tej dacie.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 13 maja 2016 r., sygn. II AKa 145/16.

33

Podzielić należy pogląd, iż „w myśl art. 19 ust. 1 *in fine* noweli z dnia 20 lutego 2015 r., przepisy rozdziału IX w nowym brzmieniu mogą znaleźć zastosowanie do kar prawomocnie orzeczonych przed 1 lipca 2015 r. tylko wtedy, gdy zachodzi potrzeba orzeczenia kary łącznej w związku z prawomocnym skazaniem po tym dniu. Oceny, czy zachodzi potrzeba, o której mowa, należy oczywiście dokonywać według przepisów w nowym brzmieniu. Jeżeli zgodnie z tymi przepisami należałoby połączyć karę orzeczoną prawomocnie po 1 lipca 2015 r. z jedną albo większą liczbą kar orzeczonych prawomocnie przed tą datą, wówczas należy na podstawie art. 4 § 1 k.k. rozstrzygnąć, czy stosować dalej przepisy rozdziału IX w nowym brzmieniu czy też w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 9 czerwca 2016 r., sygn. II AKa 190/16.

34

Tak jak wymóg stosowania w całości jednego porządku prawnego obowiązującego w czasie popełnienia czynu lub w czasie orzekania (art. 4 § 1 k.k.) odnosi się do poszczególnych czynów, a nie do całości jednostkowego wyroku, tak w przypadku wyroku łącznego i kilku realnych zbiegów przestępstw, możliwych w ustawie obowiązującej do dnia 30 czerwca 2015 r., w zakresie poszczególnych z nich i podlegających łączeniu kar, można do każdego przypadku zbiegu przestępstw stosować różne porządki prawne w zakresie podstawy prawnej orzekania o karze łącznej, tj. obowiązujące poprzednio – w czasie popełnienia poszczególnych zbiegających się przestępstw lub obowiązujące aktualnie – w dacie orzekania w przedmiocie wyroku łącznego. W wypadku gdy jedną z kar pozbawienia wolności, podlegających łączeniu, wymierzono z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, należy uwzględnić trzy porządki prawne tj. ten obowiązujący przed dniem 8 czerwca 2010 r., ten obowiązujący w okresie przypadającym po 8 czerwca 2010 r. i trwającym do 30 czerwca 2015 r.,

oraz ten obowiązujący od 1 lipca 2015 roku. Tak więc należy analizować nie tylko ustawę obowiązującą poprzednio i aktualnie, ale także i stan prawny pośredni, obowiązujący w międzyczasie.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 11 maja 2016 r., sygn. II AKa 107/16.

35

Na wolności skazany posiadał ujemną opinię środowiskową, co także niezależnie od wpływu na wysokość orzeczonych kar jednostkowych, nie może być bagatelizowane przy wymiarze kary łącznej, skoro ma wpływ na ocenę poziomu jego demoralizacji.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 9 czerwca 2016 r., sygn. II AKa 166/16.

36**Art. 607a k.p.k.**

Skoro na postanowienie sądu okręgowego, w przedmiocie europejskiego nakazu aresztowania, wydane na podstawie art. 607a k.p.k., zażalenie nie przysługuje, to nie jest również dopuszczalne wniesienie środka odwoławczego od postanowienia sądu okręgowego w przedmiocie nieuwzględnienia wniosku o uchylenie europejskiego nakazu aresztowania, wydanego na podstawie art. 607a k.p.k. *a contrario*.

Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 19 października 2016 r., sygn. II AKz 476/16.

37**Art. 607f k.p.k.**

Użyty w art. 607f k.p.k. termin „faktyczne pozbawienie wolności (...) w związku z przekazaniem” należy rozumieć podobnie, jak termin „rzeczywiste pozbawienie wolności w sprawie” występujący w art. 63 § 1 k.k., a więc jako każde faktyczne pozbawienie oskarżonego/skazanego wolności przez organy państwa, o ile pozostaje ono w funkcjonalnym związku z toczącym się lub mającym się toczyć przeciwko niemu postępowaniem. Aby jednak instytucja zaliczenia mogła znaleźć zastosowanie, niezbędne jest ustalenie, że wobec osoby przekazanej zastosowano w państwie wykonania nakazu środków, który wiązał się z faktycznym pozbawieniem jej wolności. Z informacji uzyskanych od strony brytyjskiej wynika natomiast, że stosowanie wobec skazanego środka zapobiegawczego w postaci dozoru elektronicznego wiązało się z obowiązkiem zamieszkania we wskazanym przez skazanego miejscu pobytu i przebywania w nim między godz. 23:00 a godz. 4:00 rano, który to obowiązek połączony był z poddaniem się monitoringowi elektronicznemu, koniecznością zdeponowania w jednostce Policji dokumentu tożsamości, obowiązkiem podania numeru telefonu komórkowego, pod którym skazany będzie dostępny przez całą dobę oraz

wpłatą depozytu w kwocie 3000 GBP. Charakterystyka powyższa prowadzi zatem do wniosku, że zastosowany w miejsce tymczasowego aresztowania środek ten nie łączył się z rzeczywistym pozbawieniem wolności.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 3 sierpnia 2016 r., sygn. II AKz 397/16.

38

Art. 618 § 1 pkt 9 k.p.k.

Bezasadna jest teza zażalenia, że sąd orzekający w przedmiocie ustalenia kosztów procesu ma sporządzać dla obrońcy sprawozdania i streszczenia opinii, ekspertyz, rachunków oraz faktur VAT. Rzeczone dokumenty znajdują się w aktach sprawy i obrońca ma prawo do przejrzenia akt sprawy, a zatem i do zapoznania się ze znajdującymi się w nich rachunkami, ekspertyzami, czy opiniami. Nie jest trafne twierdzenie, że nie obciążają skazanego koszty wydania opinii biegłych zasięganym w postępowaniu, które w ocenie skazanego, czy jego obrońcy, miałyby okazać się nieprzydatne w sprawie. Koszty tych opinii obciążają bowiem skazanego niezależnie od tego, czy okazały się one przydatne do ustalenia stanu faktycznego.

Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 29 czerwca 2016 r., sygn. II AKz 253/16.

39

Art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) nie daje podstaw prawnych do zasądzenia odrębnych opłat za udział obrońcy w posiedzeniach, które dotyczą incydentalnych czynności procesowych, a więc takich, które związane są np. z przedłużaniem tymczasowego aresztowania. W tych obu wypadkach dochodzi bowiem do pochłonięcia stawki określonej w § 12b ust. 2 ww. Rozporządzenia przez stawki określone w § 12a ust. 1 pkt 2 ww. Rozporządzenia. W tej sytuacji oczywistym jest, że radcy prawnemu nie należy się dodatkowe wynagrodzenie za sporządzenie zażalenia na postanowienie w kwestii przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania względem oskarżonego i za udział w posiedzeniach w tym przedmiocie, gdyż te czynności stanowią element przyznanego mu za postępowanie przygotowawcze ryczałtowego wynagrodzenia w wysokości 300 zł w oparciu o przepis § 12a ust. 1 pkt 2 ww. Rozporządzenia.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 6 lipca 2016 r., sygn. II AKz 327/16.

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

40

Art. 172 k.c. w zw. z art. 233 k.c.

Samoistny posiadacz nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste może nabyć jej własność przez zasiedzenie.

Z uzasadnienia:

Użytkowanie wieczyste uregulowane jest w art. 232–243 k.c. i w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1322 z późn. zm.; dalej: „u.g.n.”). Poprzednio było unormowane w ustawie z dnia 22 października 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (tekst jedn. Dz. U. z 1969 r., Nr 27, poz. 216 z późn. zm.) i w ustawie z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (tekst jedn. Dz. U. z 1991 r., Nr 30, poz. 127 z późn. zm.), obowiązujących w okresie uznanym przez Sądy *meriti* za okres wykonywania posiadania nieruchomości przez wnioskodawców, to jest od dnia 9 października 1978 r.

Użytkowanie wieczyste może powstać tylko na gruncie Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, na podstawie umowy w formie aktu notarialnego oraz konstytutywnego wpisu prawa do księgi wieczystej (art. 237 k.c.), o czym szerzej wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2002 r., sygn. III CZP 29/02 (OSNC 2003, nr 6, poz. 76). Na początku lat 90. XX wieku, w czasie regulowania tytułu prawnego do korzystania z gruntów państwowych przez samodzielne podmioty wywodzące się z sektora państwowego i realizujące zadania publiczne, w tym także o charakterze gospodarczym, ustawodawca stosunkowo często decydował się na ich wyposażenie w prawo użytkowania wieczystego z mocy ustawy, jeżeli spełniały określone w niej przesłanki (por. np. art. 2–2g ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, Dz. U., Nr 79, poz. 469).

Z art. 233 k.c. wynika, że użytkownik wieczysty może korzystać z gruntu, na którym ustanowione zostało przysługujące mu prawo, z wyłączeniem innych osób oraz rozporządzać tym prawem. Uprawnienie to nie musi być tożsame z upoważnieniem użytkownika wieczystego do rozporządzania przedmiotem, na którym powstało użytkowanie wieczyste (nieruchomością gruntową) i do dokonywania w jego obrębie zmian mogących zagrażać uprawnieniom właściciela. Wyznaczenie granic pomiędzy uprawnieniami właściciela i użytkownika wieczystego

stego w odniesieniu do nieruchomości gruntowej, na której ustanowione zostało użytkowanie wieczyste, wywołuje spory (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2015 r., sygn. III CZP 116/14, OSNC 2015, nr 3, s. 8 i z dnia 7 kwietnia 2006 r., sygn. III CZP 24/06, OSNC 2016, nr 2, poz. 18; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2013 r., sygn. I CSK 258/12, OSNC 2013, nr 7–8, poz. 95; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2007 r., sygn. III CSK 183/07, Przegląd Sądowy 2008, nr 11–12, s. 194).

Uprawnienia do korzystania z gruntu i do rozporządzania użytkowaniem wieczystym przysługują użytkownikowi wieczystemu w granicach określonych przez ustawy, zasady współżycia społecznego oraz przez umowę, którą zawarł z właścicielem. Artykuł 29 ust. 1 u.g.n. stanowi, że w umowie o oddanie nieruchomości gruntowej w użytkowanie wieczyste ustala się okres użytkowania wieczystego zależnie od celu, dla zrealizowania którego nieruchomość została oddana w użytkowanie wieczyste, oraz określa się sposób korzystania z niej, stosownie do art. 236 i 239 k.c. W tak ukształtowanym stosunku prawnym obowiązkiem użytkownika wieczystego jest też uiszczanie na rzecz właściciela opłat.

Obowiązkiem właściciela gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste jest znoszenie korzystania z niego przez użytkownika wieczystego. Przysługuje mu przy tym uprawnienie do pobierania opłat i odpowiednio – roszczenie o ich zasądzenie, natomiast nie przysługuje mu roszczenie o zobowiązanie użytkownika wieczystego do zagospodarowania nieruchomości zgodnie z umową. Niewykonanie tego obowiązku przez użytkownika wieczystego jest sankcjonowane przez rozwiązanie z nim umowy (art. 240 k.c.).

Wynika z tego, że na treść prawa użytkowania wieczystego składają się zarówno prawa i obowiązki o charakterze rzeczowym oraz obligacyjnym, samo zaś prawo pozostaje na pograniczu własności i ograniczonych praw rzeczowych.

Przedmiotem, na którym powstaje prawo użytkowania wieczystego, jest grunt, a ściślej – nieruchomość gruntowa. Jeśli grunt jest zabudowany, to użytkownik wieczysty nabywa na własność wzniesione na nim budynki. Budynki, które wznosił w czasie trwania użytkowania wieczystego, stają się jego własnością; własność budynków jest podporządkowana prawu użytkowania wieczystego i gaśnie wraz z jego wygaśnięciem (art. 235 § 2 k.c.) (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r., sygn. I CSK 6/09, OSN 2010, nr A, poz. 23; odmiennie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008 r., sygn. IV CSK 234/08, Nowy Przegląd Notarialny 2015, nr 3, s. 49). Osobną kwestią są ewentualne rozliczenia między właścicielem i użytkownikiem wieczystym konieczne do przeprowadzenia w razie ustania łączącego te osoby stosunku prawnego.

Skoro użytkownik wieczysty może swoim prawem rozporządzać, to po wstaniu użytkowania wieczystego nieruchomość, na której je ustanowiono, może być przedmiotem posiadania w zakresie treści tego prawa nie tylko przez użytkownika wieczystego, na rzecz którego prawo to ustanowiono, ale i przez

inną osobę, na którą przeniesione zostało użytkowanie wieczyste (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2007 r., sygn. III CZP 28/07, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 27 i z dnia 5 lipca 2001 r., sygn. II CKN 1220/00, OSP 2002, nr 9, poz. 123).

Odpowiedź na pytanie, jakie relacje między właścicielem nieruchomości, jej użytkownikiem wieczystym i osobami trzecimi, oraz czy ustanowienie użytkowania wieczystego wyłącza jakiś obszar ze sfery uprawnień do nieruchomości przysługujących właścicielowi, zależy od podejścia do konstrukcji i charakteru użytkowania wieczystego. Niewątpliwie ustanowienie na nieruchomości przez jej właściciela prawa, z którego wynikają wskazane uprawnienia innej osoby jako użytkownika wieczystego, musi się wiązać z wyznaczeniem właścicielowi ograniczeń we wszystkich płaszczyznach charakteryzujących jego prawo, a zatem co do korzystania, obciążania i rozporządzania nieruchomością (art. 140 k.c.). Ograniczenia te nie powinny być jednak większe i dalej idące niż to konieczne do osiągnięcia celu ustanowienia użytkowania wieczystego. Można je zresztą opisywać przez wskazanie na stopień, w jakim ulegają modyfikacji uprawnienia właściciela nieruchomości, na której powstaje użytkowanie wieczyste do korzystania z niej, obciążania i rozporządzania nią.

Oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste powoduje, że uprawnionym do korzystania z niej staje się użytkownik wieczysty. Jego korzystanie z nieruchomości powinno mieć jednak charakter celowy, co oznacza, że właściciel może od niego oczekiwać wykorzystania nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem określonym przy powstawaniu tego prawa oraz ewentualnego podjęcia działań pozwalających na zrealizowanie ustalonych wówczas zamiarów. Jest wprawdzie możliwe, że użytkownik wieczysty będzie korzystał z nieruchomości, na której powstało jego prawo, w sposób dowolny, sprzeczny z celem jego ustanowienia, jednak takie korzystanie jest zagrożone sankcją rozwiązania umowy (art. 240 k.c.). Trzeba podkreślić, że właścicielem nieruchomości oddawanej w użytkowanie wieczyste jest zawsze podmiot publiczny, a sposób postępowania z mieniem pozostającym w jego zasobie nie może być dowolny, lecz musi prowadzić do realizowania zadań wyznaczonych mu ustawowo. W tej sytuacji nie można twierdzić, że działania użytkownika wieczystego i zasady, według których wykonuje on uprawnienia uzyskane do nieruchomości, mogą pozostawać poza kontrolą właściciela. Powinien on korzystać z instrumentów, które gwarantują, że osiągnięty zostanie cel ustanowienia prawa, względnie podjąć działania zmierzające do jego wygaszenia.

Za ustalony w orzecznictwie trzeba uznać pogląd, że właściciel nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste jest jej posiadaczem samoistnym, a użytkownik wieczysty posiadaczem zależnym, w zakresie treści przysługującego mu prawa (art. 336 i 337 k.c.) (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2008 r., sygn. III CZP 68/08, OSNC 2009, nr 7–8, poz. 109; z dnia 28 marca 2014 r., sygn. III CZP 8/14; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1973 r.,

sygn. III CRN 154/73, OSNCP 1974, nr 6, poz. 111 i z dnia 17 kwietnia 1997 r., sygn. I CKU 32/97, niepubl.).

Według jednego z poglądów, wskutek ustanowienia użytkowania wieczystego dochodzi do swoistego scedowania uprawnień właścicielskich na użytkownika wieczystego, w związku z czym w relacjach prawnorzeczowych z osobami trzecimi pozostaje tylko użytkownik wieczysty. Za wyłączeniem roszczeń petytoryjnych właściciela wobec osób trzecich na rzecz użytkownika wieczystego przemawia także to, że z użytkowaniem wieczystym związana jest własność budynków lub innych urządzeń znajdujących się na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste, zatem przyznanie właścicielowi gruntu roszczeń petytoryjnych wkraczałoby we władztwo właścicielskie użytkownika wieczystego.

Przedstawione stanowisko zostało zaaprobowane w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., sygn. II CSK 127/11, w którym wyrażono pogląd, że oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste wpływa na relacje prawne między właścicielem nieruchomości a osobami trzecimi, gdyż z funkcji i charakteru użytkowania wieczystego wynika, że instytucja ta pozwala na scedowanie uprawnień właścicielskich bez wyzbycia się prawa własności i to tak dalece, że z chwilą oddania gruntu w użytkowanie wieczyste w relacje prawnorzeczowe z osobami trzecimi wchodzi tylko użytkownik wieczysty.

W uchwale z dnia 20 czerwca 1984 r., sygn. III CZP 26/84 (OSPika 1985, nr 10, poz. 195) Sąd Najwyższy uznał, że użytkownikowi wieczystemu przysługują – bez konieczności ich przeniesienia przez Skarb Państwa – roszczenia o naprawienie szkody powstałej przed ustanowieniem tego prawa przeciwko osobie trzeciej, która bezprawnym działaniem lub zaniechaniem doprowadziła do degradacji gruntu stanowiącego przedmiot użytkowania wieczystego w sposób uniemożliwiający jego wykorzystanie zgodnie z przeznaczeniem. W uchwale z dnia 22 października 1968 r., sygn. III CZP 98/68 (OSNCP 1969, nr 11, poz. 188) Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że użytkownik wieczysty, a nie właściciel jest legitymowany do dochodzenia roszczenia o zakazanie wykonywania służebności drogowych, jak również o ich zniesienie.

W sprawie, w której zapadła uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2014 r., sygn. III CZP 8/14, kwestia relacji między właścicielem a użytkownikiem wieczystym nieruchomości, na której powstało to prawo oraz zakresu uprawnień właściciela nieruchomości w stosunku do osób trzecich, które przystąpiły do wykonywania aktów władania nieruchomością nie wymagała rozstrzygnięcia. Z uchwały wynika jedynie, że charakter posiadania właścicielskiego jest inny niż charakter posiadania składającego się na użytkowanie wieczyste. Osoba, która wykonuje posiadanie właścicielskie nie może nabyć użytkowania wieczystego. Z orzeczenia tego nie wynika, że nieruchomość obciążona prawem użytkowania wieczystego może być przedmiotem zasiedzenia tylko w granicach wyznaczonych przez treść użytkowania wieczystego, z wyłączeniem możliwości nabycia prawa własności.

W nauce licznie reprezentowane jest stanowisko przeciwne do zreferowanego wyżej. Argumentów za jego obroną dostarcza wykładnia przepisów określających przesłanki dochodzenia roszczenia posesoryjnego i petytoryjnego. Status posiadacza samoistnego niewątpliwie legitymuje właściciela do dochodzenia roszczeń posesoryjnych dotyczących nieruchomości (art. 344 k.c.), a status właściciela upoważnia go do dochodzenia roszczeń petytoryjnych (art. 222 k.c.). Roszczenia posesoryjne mogą zmierzać do przywrócenia poprzedniego stanu posiadania i do zakazania naruszeń, a ich adresatami stają się podmioty, o których mowa w art. 344 § 1 k.c. Roszczenia petytoryjne właściciel może skutecznie skierować tylko przeciwko temu, kto nie jest w stanie przeciwstawić mu własnego prawa do korzystania z nieruchomości, a zatem nie przeciwko użytkownikowi wieczystemu i osobom, które od niego wywodzą własne prawa (użytkowanie wieczyste upoważnia do ich ustanawiania), lecz przeciwko osobom nielegitymującym się żadnym tytułem władania nieruchomością (art. 222 § 1 k.c.). Właściciel nie ma wpływu na obrót użytkowaniem wieczystym, powinien jednak kontrolować, czy osoba, która korzysta z nieruchomości, czyni to w zakresie treści prawa ustanowionego na rzecz użytkownika wieczystego, a zatem, czy na nieruchomości realizowany jest cel jego ustanowienia i czy korzystający płaci ustalone opłaty. Roszczeń posesoryjnych i petytoryjnych właściciel może więc skutecznie dochodzić przeciwko temu, z kim nie łączy go stosunek użytkowania wieczystego, a kto korzysta z nieruchomości w sposób wykraczający poza treść ustanowionego na niej prawa, mogący wskazywać na objęcie nieruchomości w posiadanie samoistne, z którego wyzuty został właściciel. Takie posiadanie nie jest wykonywane przeciwko użytkownikowi wieczystemu, lecz przeciwko właścicielowi.

Skoro treść użytkowania wieczystego kształtowana jest także umownie, to nie można wyłączyć skierowania przez właściciela roszczenia negatoryjnego także przeciwko użytkownikowi wieczystemu.

Użytkownik wieczysty – w celu ochrony przysługującego mu prawa – może korzystać zarówno z roszczeń posesoryjnych, jak i petytoryjnych. Pogląd ten jest uzasadniany przez odwołanie się *per analogiam* do art. 222 albo art. 251 k.c., gdyż ustawa wyraźnie tej kwestii nie rozstrzyga. Zakres ochrony, jaką użytkownik wieczysty może skutecznie uzyskać w postępowaniu posesoryjnym, jest wyznaczony przez właściwy dla niego zakres posiadania nieruchomości, a w postępowaniu petytoryjnym przez treść uprawnień do niej, jakie należą do treści jego prawa uzyskanego na podstawie umowy z właścicielem.

Funkcją zasiedzenia jest dostosowanie, pod pewnymi warunkami, stanu prawnego do układu stosunków faktycznych i ustabilizowanie stosunków prawnych. Przez zasiedzenie można nabyć prawo własności (art. 172 k.c.), służebność gruntową (art. 292 k.c.) i służebność przesyłu (art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c.). W orzecznictwie przyjęto, że przez zasiedzenie może być nabyte także użytkowanie wieczyste (por. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1975 r., zasada prawna, III CZP 63/75, OSNCP

1976, nr 12, poz. 259; uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2008 r., sygn. III CZP 68/08; z dnia 28 marca 2014 r., sygn. III CZP 8/14). Koncepcja ta została stworzona w czasie obowiązywania art. 177 k.c. (do dnia 1 października 1990 r.), który wyłączał możliwość nabycia przez zasiedzenie prawa własności nieruchomości państwowych i nieco łagodziła skutki tego zakazu. Stanowisko to zostało zaaprobowane w piśmiennictwie. Przez zasiedzenie można jednak nabyć tylko takie prawo użytkowania wieczystego, które już wcześniej skutecznie powstało; prawa nieistniejącego nie można zasiedzieć.

Przedmiotem posiadania prowadzącego do nabycia przez zasiedzenie prawa własności są rzeczy materialne w rozumieniu art. 45 k.c., mogące być przedmiotem obrotu cywilnoprawnego i indywidualnego posiadania (nieruchomości i ruchomości). Wyłączone spod zasiedzenia z mocy ustawy wprost lub pośrednio są rzeczy, które nie mogą być przedmiotem obrotu, samoistnym przedmiotem własności (części składowe), należą do kategorii niektórych praw związanych (budynki związane z użytkowaniem), których posiadanie wymaga uzyskania pozwolenia organu administracji publicznej. Ustawodawca może przyjąć, że nieruchomości państwowe, czy szerzej – publiczne, nie podlegają zasiedzeniu. W stanie prawnym obowiązującym do dnia 1 października 1990 r., to jest do wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. – o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 r., Nr 55, poz. 321) spod zasiedzenia były wyłączone nieruchomości państwowe. Uchylenie tego ograniczenia oznacza, że status podmiotu, któremu przysługuje prawo mające być przedmiotem zasiedzenia przestał być negatywną przesłanką dla możliwości nabycia na tej drodze konkretnego prawa.

Przedmiotem posiadania prowadzącego do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej jest grunt (nieruchomość gruntowa). Posiadanie to musi jednak wykazywać się szczególnymi cechami, o których mowa w art. 292 k.c., a zatem musi polegać na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia na gruncie, wniesionego przez posiadacza.

Wynika z tego, że przez zasiedzenie można nabyć takie prawo, w zakresie którego posiadający wykonuje pewien zakres władztwa nad nieruchomością. Treść prawa własności istotnie różni się od treści użytkowania wieczystego, a nabyć przez zasiedzenie można tylko to prawo do rzeczy, którego dotyczy *corpus* i *animus* posiadacza. Charakter posiadania właścicielskiego jest inny niż charakter posiadania użytkownika wieczystego. Osoba, która wykonuje posiadanie właścicielskie, nie może nabyć przez zasiedzenie użytkowania wieczystego nieruchomości, a osoba posiadająca nieruchomość w zakresie treści użytkowania wieczystego nie może nabyć przez zasiedzenie jej własności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że czasu posiadania w zakresie użytkowania wieczystego nie można zaliczyć na poczet posiadania właścicielskiego (samoistnego) nieruchomości (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2008 r., sygn. III CZP 68/08; z dnia 28 marca 2014 r., sygn. III CZP 8/14; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014 r.,

sygn. III CSK 299/13, niepubl.). Tę samą myśl rozwija stanowisko, że biegu terminu zasiedzenia własności gruntu nie przerywa ustanowienie na nim użytkowania wieczystego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r., sygn. V CSK 383/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 106; z dnia 19 lutego 2015 r., sygn. III CSK 188/14, niepubl.; z dnia 18 marca 2015 r., sygn. I CSK 200/14, niepubl.), a bieg terminu zasiedzenia własności nie ulega zawieszeniu przez czas istnienia użytkowania wieczystego.

Posiadający nieruchomość w zakresie treści pewnego prawa (własności lub użytkowania wieczystego) może zmienić charakter swego posiadania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1971 r., sygn. III CRN 516/70, OSPiKA 1971, nr 11, poz. 207; z dnia 18 października 2013 r., sygn. III CSK 12/13, niepubl.; z dnia 15 października 2015 r., sygn. II CSK 811/14, niepubl.), ale zmiana *animus* posiadania z zależnego na samoistne musi być zmanifestowana dostatecznie wyraźnie na zewnątrz, względem osoby, przeciwko prawu której posiadanie jest wykonywane.

Nie ma podstaw do uznania, że nieruchomości obciążone prawem użytkowania wieczystego mają cechy wyłączające je spod zasiedzenia; jest przeciwnie – przeznaczenie nieruchomości z zasobu publicznego do ustanowienia na niej użytkowania wieczystego – zwykle w trybie przetargowym – świadczy o tym, że nieruchomość nie jest zagospodarowana na cele wykluczające wprowadzenie na nią użytkownika wieczystego i oddanie mu nieruchomości w posiadanie, w warunkach niepewności, czy zrealizuje on cel ustanowienia tego prawa. Właściciel należący do sektora publicznego nie tylko może, ale nawet powinien badać sposób wykorzystania nieruchomości pozostającej w jego zasobie i oddanej w użytkowanie wieczyste, w celu stwierdzenia, czy nieruchomość jest wykorzystywana zgodnie z przeznaczeniem i czy korzystający z niej dąży do osiągnięcia celu ustanowienia tego prawa. Jeśli właściciel utracił posiadanie samoistne nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste i przez odpowiednio długi, określony w ustawie czas nie odzyskał posiadania, to traci przysługujące mu dotąd prawo do nieruchomości.

Wynika to z postanowienia z dnia 18 stycznia 2008 r., sygn. V CSK 383/07 (OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 106), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste nie może stanowić przeszkody dla zasiedzenia jego własności. Kodeks cywilny zawiera wyraźne przesłanki zasiedzenia własności, a wśród nich nie ma negatywnej przesłanki oddania gruntu w użytkowanie wieczyste. Zawarta w kodeksie regulacja zasiedzenia nie można być więc ograniczana regułą niemającą ustawowej podstawy. Przyjęcie, że ustanowienie użytkowania wieczystego wyłącza możliwość nabycia przez zasiedzenie własności gruntu, na którym to prawo powstało, byłoby jednoznaczne z wyłączeniem spod zasiedzenia szerszego katalogu nieruchomości niż te, których dotyczyło wyłączenie w stanie prawnym obowiązującym do dnia 1 października 1990 r. Wyłączenie to mogłoby objąć także nieruchomości jednostek samorzą-

du terytorialnego wszystkich szczebli, jeżeli zostały oddane w użytkowanie wieczyste, tymczasem ustawodawca z dniem 1 października 1990 r. zrezygnował z negatywnej przesłanki zasiedzenia o charakterze podmiotowym.

Nabycie prawa przez zasiedzenie powoduje, że traci je dotychczasowy uprawniony; na takim założeniu opiera się koncepcja zasiedzenia. Nie jest ona sprzeczna z Konstytucją, tak samo jak przesłanki zasiedzenia, co potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyrokach z dnia 28 października 2003 r., sygn. P 3/03 (OTK 2003, nr A, poz. 82) i z dnia 25 maja 1999 r., SK 9/98, (OTK ZU 1999, nr 4, poz. 57), ale konstytucyjna ochrona własności wymaga, aby wszelkie wątpliwości co do zasad stosowania instytucji zasiedzenia były tłumaczone na korzyść ochrony własności. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 9 sierpnia 2011 r., sygn. III CZP 10/11 (OSNC 2011, nr 12, poz. 129) także stwierdził, że wykładnia przepisów o zasiedzeniu musi uwzględniać aspekt konstytucyjnie gwarantowanej ochrony własności. Stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie po ustaleniu, że zasiadający prawo spełnił przesłanki ustawowe, nie może być uznane za naruszenie konstytucyjnie chronionych wartości, gdyż utrata prawa jest w takim przypadku konsekwencją zaniechania jego wykonywania i tolerowania stanu sprzecznego z nim przez odpowiednio długi okres.

Wejście osoby trzeciej w posiadanie samoistne nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste jest możliwe tylko wtedy, gdy użytkownik wieczysty dopuścił tę osobę do władania nieruchomością w szerszym zakresie niż przysługujący jemu samemu. Jeśli zatem nieruchomość obciążona użytkowaniem wieczystym znalazła się w posiadaniu samoistnym zasiadającego, to jego posiadanie skierowane jest jednak nie tylko przeciwko właścicielowi, ale także przeciwko użytkownikowi wieczystemu. Jest ono możliwe wyłącznie wtedy, gdy użytkownik wieczysty zaniechał korzystania z przedmiotu ustanowionego na jego rzecz prawa w zakresie, w jakim powinien je wykonywać. Skoro użytkowanie wieczyste może być wykonywane tylko w ramach stosunku prawnego łączącego użytkownika wieczystego ze Skarbem Państwa lub jednostką samorządu terytorialnego, to upływ odpowiednio długiego czasu, prowadzący do nabycia własności nieruchomości przez jej posiadacza samoistnego musi doprowadzić także do wygaśnięcia prawa, które nie może istnieć na nieruchomości, która wyszła z zasobu publicznego. Zasiedzenie własności gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste powoduje zatem nie tylko utratę jego własności przez Skarb Państwa albo jednostkę samorządu terytorialnego, lecz także wygaśnięcie ustanowionego na nim użytkowania wieczystego, zgodnie bowiem z art. 232 k.c., użytkowanie wieczyste nie może obciążać gruntów prywatnych (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2011 r., sygn. III CZP 90/10 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1968 r., sygn. III CRN 139/68, OSNCP 1969, nr 5, poz. 93 i z dnia 14 maja 1986 r., sygn. II CR 28/86, OSNCP 1987, nr 8, poz. 122). Oba te prawa wygasają w tym samym czasie.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że przez zasiedzenie można nabyć tylko to prawo, dla którego ustawa przewiduje zasiedzenie jako jedną z form jego nabycia, oraz pod warunkiem, że posiadanie zasiadającego spełnia wszystkie przesłanki ustawowe. Treść prawa własności różni się istotnie od treści użytkowania wieczystego; ten, kto posiada nieruchomość jak właściciel nabywa jej własność, a ten, kto posiada nieruchomość w zakresie treści użytkowania wieczystego, nabywa użytkowanie wieczyste.

Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. III CZP 57/16.

Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych

Prawo Ubezpieczeń Społecznych

41

Art. 367 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c.

Ubezpieczonemu przysługuje apelacja w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, jeśli sąd pierwszej instancji w części zmienił decyzję organu rentowego i nie oddalił odwołania w pozostałym zakresie (art. 367 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c.).

Z uzasadnienia:

Zestawienie art. 367 § 1 k.p.c. i art. 351 § 1 k.p.c. prowadzi do wniosku, że jeśli sąd nie orzekł o całości żądania, to strona może wnieść o uzupełnienie wyroku, a tym samym nie może w tym zakresie skutecznie złożyć apelacji. Granica między instytucją uzupełnienia wyroku a dopuszczalnością jego zaskarżenia wyznaczona została alternatywą rozłączną, której projekcją są zwroty „sąd nie orzekł o całości żądania” (nie orzekł o jego części) i „apelacja przysługuje od wyroku” (w art. 369 § 1 k.p.c. posłużono się określeniem „wydanie wyroku”, co daje podstawy sądzić, że rozstrzygnięcia nie można domniemywać). Znaczy to tyle, że brak pozytywnego lub negatywnego werdyktu o danym roszczeniu (jego części) nie może być postrzegany jako wyrok, od którego przysługuje środek zaskarżenia.

W przepisach ogólnych Kodeksu postępowania cywilnego, traktujących o procesie, nie przewidziano żadnego odstępstwa od reguły wyrażonej w art. 367 § 1 k.p.c., art. 369 § 1 k.p.c. i art. 351 § 1 k.p.c. Również przepisy postępowania odrębnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych *explicite* nie prowadzą do odmiennych wniosków.

Poprzestanie na tym spostrzeżeniu powodowałoby, że źródła przedstawionego przez Sąd drugiej instancji zagadnienia prawnego należy upatrywać w niejedności orzecznictwa, a nie w sumie argumentów normatywnych. Podejście to nie uwzględnia jednak wszystkich racji.

Z przepisu art. 325 k.p.c. wynika, że wyrok powinien zawierać rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron. Oznacza to, że między nimi a sentencją werdyktu ma wystąpić symetria. Sąd nie jest upoważniony do orzekania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.), jak również zobowiązany jest rozsądzić o całości żądania (art. 351 § 1 k.p.c.). Na gruncie wskazanej proporcji osadzona została odrębność wynikająca z art. 367 § 1 k.p.c. i art. 351 § 1 k.p.c. „Apelacja przysługuje” od wyroku, a wniosek o jego uzupełnienie wnoszony jest w razie nieorzeczenia „o całości żądania”. Wychodząc z metodologicznego punktu widzenia trzeba postawić pytanie, czy w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wskazana relacja została identycznie odwzorowana, czy też występują różnice, a jeśli tak, to czy stanowią one fundament do modyfikacji ogólnej zasady.

Sposób komunikowania rozstrzygnięć Sądu ubezpieczeń społecznych został przedstawiony w art. 477¹⁴ k.p.c. Skłonność ustawodawcy do uszczegółowienia przekazu jest zastanawiająca już z tego powodu, że w wzorcowych ogólnych dotyczących procesu nie zawarto odpowiednika tego rozwiązania. Zakładając racjonalność prawodawcy, trzeba uznać, że podłożem art. 477¹⁴ k.p.c. jest odmiennność procedowania w tej kategorii spraw.

Analiza językowa art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. świadczy o tym, że sąd orzeka o odwołaniu, a nie o zgłoszonym żądaniu, oddala je, jeśli nie ma ono podstaw, albo uwzględnia, a wówczas zmienia zaskarżoną decyzję w całości lub części i orzeka o istocie sprawy. Już na tym etapie rozważań widać, że wzorec orzeczniczy w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych różni się od modelu ogólnego. Wspólne jest to, że w obu przypadkach chodzi o stanowcze przesądzenie wątpliwości co do sytuacji prawnej stron. Hybrydowe połączenie procedury administracyjnej i sądowej wprowadziło jednak w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dodatkowy element. Sąd, obok funkcji rozpoznawczej, pełni też rolę kontrolną. Konsekwencją tej ostatniej jest orzekanie o odwołaniu, a nie o żądaniu strony. Różnica ta staje się zrozumiała, jeśli weźmie się pod uwagę, że między wnioskiem ubezpieczonego, który jest nośnikiem jego żądania, a odwołaniem, dochodzi do wydania przez organ rentowy decyzji administracyjnej.

Zależność ta niesie dalej idące odrębności. Sąd wprawdzie „orzeka o istocie sprawy”, jednak wcześniej „zmienia zaskarżoną decyzję”. Następcość ta wpisuje się także w kontrolny aspekt postępowania. Spójrznie z tej perspektywy uświadamia, że rozstrzyganie „istoty sprawy” ma miejsce tylko w razie „uwzględnienia odwołania”. W przypadku „braku podstaw” sąd oddala odwołanie. Nie znaczy to bynajmniej, że oddalenie odwołania nie jest poprzedzone merytoryczną oceną. Z pozycji proceduralnej chodzi jednak o to, że wydanie rozstrzygnięcia w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. sądu sankcjonuje prawidłowość decyzji. Formuła „sąd oddala odwołanie” sprowadza się do zaakceptowania i utrwalenia rozstrzygnięcia organu rentowego. Zatem również i w tym przypadku czynnik kontrolny jest dominujący. Staje się to jasne, po uwzględnieniu, że

wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego, po pierwsze, uruchamia sądowe rozpoznanie sprawy, po drugie, oznacza, że decyzja organu rentowego do czasu zakończenia postępowania sądowego nie uprawomocni się (art. 83 ust. 1 w związku z art. 83a ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Rozwiązanie to ma zastosowanie przez art. 15 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych także do decyzji w przedmiocie jednorazowego odszkodowania.

Przedstawione spostrzeżenia prowadzą do co najmniej trzech konstatacji. Po pierwsze, wyznacznikiem regulacji zawartej w art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. pozostają właściwości kontrolne wpisane w spór ubezpieczeniowy. Schemat ten nie przystaje względem relacji „żądanie – wyrok”, o której mowa w art. 325 k.p.c. W jego miejsce wprowadzono szablon „żądanie (wniosek) – decyzja – odwołanie – wyrok”.

Druga konkluzja sprowadza się do stwierdzenia, że nawet pozostając przy modelu wytyczonym przez art. 367 § k.p.c. w związku z art. 351 § 1 k.p.c. nieoddalenie odwołania w części nieuwzględnionej przez sąd nie kończy postępowania, gdyż decyzja w tym fragmencie nie staje się prawomocna, a ubezpieczony ma prawo domagać się jej oceny. Zapatrywanie to zostało wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2007 r., sygn. II UK 129/06, OSNP 2008, nr 5–6, poz. 83. Powtórzono je również w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., sygn. I UZ 174/10, LEX nr 1391158, gdzie zastrzeżono, że w przypadku nierozpoznania przez sąd w postępowaniu w sprawie z ubezpieczenia społecznego całości żądań zawartych w odwołaniu – przy braku wniosku o uzupełnienie wyroku – datą wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego jest data pierwotnego odwołania, nie zaś data złożenia wniosku o orzeczenie co do nierozpoznanej części (tak też: wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2008 r., sygn. III AUa 330/08, LEX nr 1645761; z dnia 23 lipca 2013 r., sygn. III AUa 1627/11, LEX nr 1381563). Przedstawiona linia orzecnicza stoi wprawdzie na stanowisku, zgodnie z którym sąd rozpoznawczy powinien wyraźnie odnieść się w sentencji wyroku do całości żądań zgłoszonych w odwołaniu, pod rygorem odrzucenia apelacji w części nieprzesądzonej (art. 367 § 1 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c.), jednak wprowadza istotne *novum* względem przebiegu postępowania ogólnego. Odrzucenie apelacji ze względu na brak substratu zaskarżenia sprawia, że wobec braku prawomocnego rozstrzygnięcia, strona może co najwyżej wytoczyć nowe powództwo. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych konsekwencja ta nie występuje. Cecha suspensywności, wpisana w ten rodzaj postępowania, sprawia, że brak rozstrzygnięcia o całości odwołania nie prowadzi do „uprawomocnienia się” w tym zakresie decyzji organu rentowego. Skutek

ten może bowiem nastąpić tylko w razie uznania, że decyzja stała się przedmiotem oceny sądu (art. 83 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Trzeci wniosek, należy wyprowadzić z porównania rodzajów żądań. Klasyczny kanon obejmuje powództwa o świadczenie, o ustalenie prawa lub stosunku prawnego, oraz o kształtowanie prawa lub stosunku prawnego. Żądania te nie mają zastosowania w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Wnioskodawca nie dochodzi zasądzenia, ustalenia, czy też kształtowania. Wniesione przez niego odwołanie zmierza do zmiany decyzji organu rentowego, a w konsekwencji do sklonienia tego organu do wypłaty określonego świadczenia.

Sumą przedstawionych wniosków jest twierdzenie, że sposób procedowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ukształtowany został funkcją kontrolną. Profiluje ona poszczególne instytucje procesowe, a tym samym oddala je od wzorców znanych z części ogólnej kodeksu.

Kompozycja z art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. konweniuję z innymi przepisami postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. *Differentia specifica* odwołania ubezpieczonego polega na tym, że zgodnie z art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. jest on zobowiązany jedynie do oznaczenia zaskarżonej decyzji, oraz zwięzłego uzasadnienia zarzutów i wniosków. Odwołanie nie musi spełniać wymogów formalnych, określonych w art. 126, art. 127 i art. 187 § 1 k.p.c. W rezultacie w chwili wniesienia odwołania niekoniecznie dochodzi do „dokładnego określenia żądania”, czy tym bardziej do „oznaczenia wartości przedmiotu sporu”. Orzecznictwo poszło zresztą dalej, traktując jako odwołanie oświadczenie ubezpieczonego nie zawierające zarzutów i wniosków (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r., sygn. III UK 52/09, LEX nr 578160). Wystarczający jest przekaz, z którego wynika, że ubezpieczony nie zgadza się z rozstrzygnięciem (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II UK 396/03, OSNP 2005, nr 1, poz. 12; z dnia 7 stycznia 2013 r., sygn. III UK 26/12, LEX nr 1276228; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2006 r., sygn. III UK 40/06, OSNP 2007, nr 13–14, poz. 206). Zrezygnowanie z formalizmu mającego na celu uchwylenie treści i zakresu żądania nie przeszkadza przy ferowaniu wyroku, jeśli uwzględni się, że Sąd odnosi się do decyzji organu rentowego. „Zarzuty i wnioski” odwołania ukierunkowują sferę badawczą, choć nie można ich traktować w kategorii żądania pozwu. O ile w ogólnej części kodeksu postępowania cywilnego dostrzegalna jest interferencja zachodząca między obowiązkiem strony (przejawiającym się w dokładnym określeniu żądania – art. 187 § 1 k.p.c.) a powinnością sądu (polegającą na rozstrzygnięciu o żądaniach stron – art. 325 k.p.c.), o tyle zależność ta w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ulega zredukowaniu. Sąd odnosi się do decyzji, z której niezadowolony jest ubezpieczony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., sygn. II UK 84/10, LEX nr 661518). W rezultacie rozstrzygnięcie koresponduje z zakresem wskazanym w decyzji administracyjnej, bowiem zgodnie z systemem orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń spo-

łecznych, w postępowaniu wywołanym odwołaniem do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji (art. 477¹⁴ § 2 i art. 477^{14a} k.p.c.) w granicach jej treści i przedmiotu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., sygn. II UK 309/09, LEX nr 604210, z dnia 8 października 2015 r., sygn. I UK 452/14, LEX nr 1816588; z dnia 17 marca 2016 r., sygn. III UK 83/15, LEX nr 2026236; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2012 r., sygn. II UK 275/11, LEX nr 1215286; z dnia 2 marca 2011 r., sygn. II UZ 1/11, LEX nr 844747; z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. III UK 75/09, OSNP 2011, nr 15–16, poz. 215; z dnia 3 lutego 2010 r., sygn. II UK 314/09, LEX nr 604214).

O ile nie ma wątpliwości, że treść decyzji administracyjnej dookreśla sferę, do której ma odnosić się wyrok sądu, o tyle nie jest jasne, jaką rolę odgrywa odwołanie. W wielu judykatach można znaleźć zapatrywanie, że przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja oraz wniesione od niej odwołanie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., sygn. I UZP 4/13, LEX nr 1469177; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2013 r., sygn. I UK 12/13, LEX nr 1331260; z dnia 23 kwietnia 2010 r., sygn. II UK 309/09, LEX nr 604210; z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. III UK 75/09, OSNP 2011, nr 15–16, poz. 215; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. II UK 275/11, LEX nr 1215286). W innych orzeczeniach stwierdzono zaś, że przedmiot sporu w sprawach ubezpieczeniowych determinuje w pierwszej kolejności przedmiot decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie zakres odwołania od tej decyzji, ponieważ rozpoznając odwołanie od decyzji organu rentowego, sąd ubezpieczeń społecznych rozstrzyga o zasadności odwołania w granicach wyznaczonych, z jednej strony, zakresem samego odwołania, a z drugiej przez przedmiot decyzji (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., sygn. III UK 15/10, LEX nr 667499; z dnia 9 września 2010 r., sygn. II UK 84/10, LEX nr 661518; z dnia 6 września 2000 r., sygn. II UKN 685/99, OSNP 2002, nr 5, poz. 121 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 r., sygn. II UZ 52/99, OSNP 2000, nr 15, poz. 601 i z dnia 13 października 2009 r., sygn. II UK 234/08, LEX nr 553692; z dnia 2 marca 2011 r., sygn. II UZ 1/11, LEX nr 844747; z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. III UK 75/09, OSNP 2011, nr 15–16, poz. 215; z dnia 3 lutego 2010 r., sygn. II UK 314/09, LEX nr 604214).

Nakreślenie stanowczych konkluzji jest trudne, jeśli weźmie się pod uwagę, że ubezpieczony zgodnie z art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. nie ma obowiązku wyznaczyć zakresu zaskarżenia decyzji. Nawet jeśli określa zarzuty i wnioski, to niekoniecznie pozwalają one precyzyjnie wyinterpretować i wyznaczyć przedmiot badawczy, który byłby wiążący dla sądu. Oznacza to, że postrzeganie odwołania jako czynnika dookreślającego „istotę sporu” jest dyskusyjne. Można co najwyżej twierdzić, że postulaty wyartykułowane w odwołaniu modelują spór, wyznaczając obszary wymagające zbadania. Widać zatem, że odwołanie od

decyzji organu rentowego nie stanowi lustrzanego odpowiednika żądania zawartego w pozwie. Z uwagi na przesunięcia punktu ciężkości z relacji „żądanie – wyrok” na zależność „decyzja – wyrok” znaczenie odwołania jako wyznacznika przedmiotu sporu ulega deprecjacji. W rezultacie symetria wpisana w związek zachodzący między żądaniem pozwu a rozstrzygnięciem sądu, której naruszenie zmusza do odrzucenia apelacji w wypadku braku „wydania wyroku” (art. 367 § 1 k.p.c. w związku z art. 370 i 373 k.p.c.) nie musi być wyznacznikiem decydującym przy stosowaniu art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. Nie jest bowiem wykluczone, że w tym wypadku zachowanie procesowej proporcji kreślone jest przez modyfikację i „uprawomocnienie” zaskarżonej decyzji.

Dotychczasowe rozważania obrazują istotne różnice między podstawowym modelem rozpoznawczym, a postępowaniem odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Ważąc ich doniosłość, przyszedł czas na zmierzenie się z zagadnieniem prawnym przedstawionym przez Sąd Okręgowy. Chodzi przede wszystkim o to, czy wobec braku wyraźnego przepisu, statuującego wyjątek od reguły opisanej w art. 367 § 1 k.p.c. w związku z art. 351 § 1 k.p.c., usprawiedliwiona, przy wykorzystaniu racji systemowych i funkcjonalnych, jest interpretacja prowadząca do przyjęcia, że w razie nieoddalenia w części odwołania, ubezpieczonemu w tym zakresie przysługuje apelacja. Przesądzenie tej kwestii należy poprzedzić przeglądem dotychczasowego orzecznictwa.

Nieprzystatne są orzeczenia dotyczące odrzucenia skargi kasacyjnej wydane w sytuacji, gdy sąd nie oddalił apelacji (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2007 r., sygn. I UK 200/07, LEX nr 889868; z dnia 2 grudnia 2003 r., sygn. II UZ 102/03, LEX nr 1126839; z dnia 7 października 1998 r., sygn. II UKN 247/98, OSNP 1999, nr 20, poz. 665). Czym innym jest bowiem nierozstrzygnięcie o części odwołania, a czym innym nieoddalenie apelacji w części nieuwzględnionej.

Rację ma jednak Sąd Okręgowy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego występuje dwugłos. Według jednego poglądu brak oddalenia odwołania uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie środka odwoławczego. W postanowieniu z dnia 14 stycznia 2015 r., sygn. II UZ 60/14, LEX nr 1652391, stwierdzono, że w sytuacji gdy strona wniosła środek odwoławczy dotyczący przedmiotu nieobjętego rozstrzygnięciem w sentencji orzeczenia, to środek ten podlega odrzuceniu jako niedopuszczalny z powodu braku substratu zaskarżenia (przedmiotem tej sprawy była podstawa wymiaru emerytury). We wskazaną linię orzecniczą wpisuje się także pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 1982 r., sygn. II URN 144/82, OSPIKA 1984, nr 1, poz. 17 z glosą aprobowaną S. Dalki i J. Rodziewicza; w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., sygn. II UK 330/09, LEX nr 604220 i w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 r., sygn. II UZ 46/13, LEX nr 1396081; z dnia 4 lutego 2011 r., sygn. I UZ 174/14, LEX nr 1391158; z dnia 14 kwietnia 2011 r., sygn. II UZ 7/11, LEX nr 901612; z dnia 16 października 2007 r.,

sygn. I UK 200/07, LEX nr 889868. Analogicznie rozstrzygano w orzecznictwie sądów powszechnych (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2013 r., sygn. III AUa 1042/12, LEX nr 1312154; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 lipca 2015 r., sygn. III AUa 323/15, LEX nr 1770848).

Z odmiennego punktu widzenia wyszedł natomiast Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 listopada 2014 r., sygn. I UZ 21/14, OSNP 2016, nr 7, poz. 92, jak również we wcześniejszym postanowieniu z dnia 25 stycznia 2008 r., sygn. III UZ 17/07, OSNP 2009, nr 7–8, poz. 110. W obu judykatach sąd pierwszej instancji przyznał ubezpieczonemu prawo do okresowej renty z tytułu niezdolności do pracy, nie oddalił jednak odwołania na stałe. Sąd Najwyższy argumentował, że w takim układzie zdarzeń nieprawidłowe jest odrzucenie apelacji na podstawie art. 370 k.p.c. w związku z art. 367 § 1 i art. 369 § 1 k.p.c. Podkreślił, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem odrębnym i w zakresie wyrokowania rządzi się odmiennymi regułami niż „proces cywilny”. Zgodnie z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., w razie uwzględnienia odwołania sąd zmienia zaskarżoną decyzję i orzeka co do istoty sprawy. Orzeczenie co do istoty sprawy w przypadku rozpoznawania odwołania od decyzji odmawiającej przyznania prawa do świadczeń musi zastępować decyzję uwzględniającą to żądanie. Musi więc zawierać wszystkie elementy, jakie powinny się znajdować w decyzji organu rentowego. W przypadku wadliwego określenia któregoś z wymaganych elementów, błąd sądu pierwszej instancji może być naprawiony tylko w drodze zaskarżenia wyroku tego sądu (zob. też: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2012 r., sygn. I UZ 83/12, LEX nr 1619833; z dnia 5 sierpnia 2011 r., sygn. III UZ 17/11, LEX nr 1422061; z dnia 15 października 2015 r., sygn. II UZ 23/15, LEX nr 1844086). Przedstawione motywy pojawiają się również w starszym orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1982 r., sygn. II URN 136/82, OSPIKA 1984, Nr 1, poz. 18, z glosą krytyczną S. Dalki i J. Rodziewicza).

Sąd Najwyższy w omawianych judykatach zwrócił również uwagę na kontrolny charakter postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, a także na to, że orzekanie w ramach art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. o istocie sprawy obejmuje wszystkie elementy, jakie powinny znajdować się w decyzji. Sąd pierwszej instancji musi zatem – niezależnie od zgłoszenia przez ubezpieczonego żądań i ich zakresu – określić, czy przyznaje rentę z tytułu całkowitej czy częściowej niezdolności do pracy, oznaczyć datę początkową przyznania renty, określić, czy renta ma charakter stały, czy okresowy, a w tym ostatnim przypadku oznaczyć datę końcową lub czasokres jej przysługiwania (art. 59 i art. 61 ustawy emerytalnej). Pominięcie jednego z elementów, przy jednoczesnym przyznaniu takim wyrokiem renty okresowej z tytułu częściowej niezdolności do pracy jest równoznaczne z nieuwzględnieniem żądania przyznania renty stałej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i taki też przedmiot rozstrzygnięcia decyduje o powadze rzeczy osądzonej.

dzanej. Wówczas nie wchodzi w grę złożenie wniosku o uzupełnienie wyroku w trybie art. 351 § 1 k.p.c., ale możliwe jest jego podważenie w drodze apelacji.

W tym miejscu trzeba wtrącić, że przyznając ubezpieczonemu jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy również należy określić jego wysokość albo przynajmniej procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (art. 12 ust. 1 w związku z 15 ust. 1 ustawy wypadkowej). Oznacza to, że motywy, którymi kierował się Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 13 listopada 2014 r. i z dnia 25 stycznia 2008 r. znajdują zastosowanie do spraw o jednorazowe odszkodowanie. W myśl tej koncepcji nieoddalenie odwołania w przedmiocie wyższego jednorazowego odszkodowania nie zamyka drogi do merytorycznego rozpoznania apelacji.

Przedstawiona linia orzecznicza spotkała się z akceptacją sądów powszechnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 stycznia 2014 r., sygn. III AUa 763/13, LEX nr 1415799). Można też przywołać zapamiętanie, że omawiane odstępstwo ma zastosowanie wyłącznie do spraw o niektóre świadczenia z ubezpieczeń społecznych (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 marca 2014 r., sygn. III AUa 1296/13, LEX nr 1451562; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., sygn. I UZ 174/10, LEX nr 1391158).

Prześledzenie wypowiedzi orzeczniczych upoważnia do twierdzenia, że wynik wykładni operatywnej zależy od dostrzegania odrębności warunkujących postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Podłożem rozbieżności jest zatem doniosłości różnic zachodzących w trakcie procedowania w sprawach ubezpieczeniowych. Od tego zależy akceptacja lub negacja stosowania mechanizmu określonego w art. 370 k.p.c. (art. 373 k.p.c.) w związku z art. 367 § 1 k.p.c. i art. 369 § 1 k.p.c., w sytuacji gdy sąd zmienił zaskarżoną decyzję, przyznał świadczenie, jednak nie oddalił odwołania w części dalej idącej.

W ocenie składu Sądu Najwyższego rozpoznającego pytanie Sądu Okręgowego w G. zróżnicowanie wzorców procesowych (ogólnego i odrębnego) jest znaczne i wielopłaszczyznowe. Samoistnie uzasadnia to poszukiwanie alternatywnego rozwiązania. Pojawiające się na gruncie systemowym wątpliwości stanowią punkt wyjścia do interpretacji art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. Celem tego zabiegu jest przesądzenie, czy przepisy te przewidują odmienny od art. 325 k.p.c. szablon wyrażania przez sąd rozstrzygnięcia, a tym samym, czy spojrzenie z pozycji art. 370 k.p.c. (art. 373 k.p.c.) w związku z art. 367 § 1 k.p.c. i art. 369 § 1 k.p.c. nie wymaga dostosowania do innych realiów procesowych.

Punktem wyjścia musi stać się oddziaływanie funkcji kontrolnej. Objawia się ona w każdym przepisie zawartym w rozdziale 3, działu III, tytułu VII, księgi pierwszej kodeksu postępowania cywilnego. Dotyka zatem i formuje przekaz zawarty w art. 477¹⁴ k.p.c. O ile nadal celem jest rozstrzygnięcie sporu (co koresponduje z art. 325 k.p.c.), o tyle transmisja decyzji sądu została zmieniona. Nie orzeka on o żądaniu, ale odnosi się do odwołania, a gdy je uwzględnia,

zmienia decyzję. Genezy tej formuły należy upatrywać w relacji zachodzącej na styku procedury administracyjnej i sądowej. Orzeczenie sądu musi uwzględniać, że wcześniej w autonomicznym postępowaniu organ rentowy wyraził stanowisko w sposób władczy.

Spojrzenie z perspektywy „kontrolnej”, z jednej strony, oddala skojarzenia z korelacją występującą między żądaniem pozwu a rozstrzygnięciem sądu (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 325 k.p.c.), zaś z drugiej, pozwala odmienne wejrzeć na związek zachodzący między § 1 i § 2 art. 477¹⁴ k.p.c.

Zakładając, że norma zawarta w § 1 ma charakter zupełny, przy wykorzystaniu wnioskowania *a contrario*, dochodzi się do wniosku, iż przepis określa podstawę prawną do oddalenia odwołania w całości. Aspekt kontrolny, którego wyznacznikiem jest decyzja organu rentowego, nie wymaga w tym wypadku od sądu „orzekania o istocie sprawy” (tak jak w § 2 art. 477¹⁴ k.p.c.).

Alternatywę dla tej opcji zawarto w § 2 art. 477¹⁴ k.p.c. Konieczność zmiany zaskarżonej decyzji (w całości lub w części) wymusza pozytywne rozstrzygnięcie sądu. Z przepisu tego nie da się wyinterpretować konieczności orzekania negatywnego. Nie jest to zresztą potrzebne, gdyż część „niezmienioną” obrazuje zestawienie decyzji i wyroku. Koncepcja zakładająca oddzielność podstaw prawnych z § 1 i § 2 art. 477¹⁴ k.p.c. opiera się na występowaniu zmiennej, którą jest „uwzględnienie”, bądź „brak podstaw do uwzględnienia” odwołania. Została ona zadekretowana literalnie w omawianych przepisach. W rezultacie wtórne wobec tej oceny jest dokonanie zmiany zaskarżonej decyzji (w części lub w całości). Wychodząc z tego założenia należy traktować § 1 i § 2 omawianego przepisu jako alternatywne „ścieżki” postępowania. Uwzględnienie odwołania prowadzi do zmiany zaskarżonej decyzji w całości lub w części, jednak bez konieczności oddalania odwołania w pozostałym zakresie.

W opozycji do tej koncepcji interpretacyjnej pozostaje *argumentum a rubrica*, nakazujący brać pod uwagę miejsce przepisu w systematyce wewnętrznej aktu prawnego. Założyć bowiem można, że kolejny paragraf w obrębie danej jednostki redakcyjnej (artykułu) przewiduje wprawdzie modyfikacje, jednak nie uchyla reguły głównej. Z tego punktu widzenia § 2 należy postrzegać w kategorii wyjątku i dopełnienia zasady z § 1 art. 477¹⁴ k.p.c. Z tej perspektywy jasne jest, że uwzględnienie odwołania w części (§ 2), nie zwalnia od jego oddalenia w pozostałym zakresie (§ 1).

Z dokonanej prezentacji wynika, że oba sposoby rozumienia art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. uwiarygadniane są ważkimi racjami systemowymi. Zdaniem Sądu Najwyższego więcej argumentów przemawia jednak za pierwszym kierunkiem wykładni. Założenie, zgodnie z którym granica demarkacyjna między oddziaływaniem § 1 i § 2 art. 477¹⁴ k.p.c. wyznaczana jest „uwzględnieniem” albo „nieuwzględnieniem” odwołania autoryzowana jest schematem odwoławczym nadającym ton postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Mając na uwadze, że ubezpieczony nie zakreśla żądań pozwu (nie ma takiego obowiązku),

które mają stać się przedmiotem oceny sądu, a jedynie wyznacza sferę kontrolną przez odwołanie się od decyzji, trudno zaakceptować stanowisko mówiące o konieczności oddalenia odwołania w nieuwzględnionej części. Zapatrywanie to pozostaje następstwem odmiennej relacji modelującej postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zależność „żądanie – wyrok” została w nim zastąpiona relacją „decyzja – wyrok”. Inaczej rzecz ujmując, okazuje się, że ograniczone znaczenie procesowe odwołania (art. 477¹⁰ § 1 k.p.c.) wyznacza sposób rozumienia art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. Formuła „oddala odwołanie” ma sens, gdy decyzja organu rentowego nie ulegnie zmianie. W przeciwnym razie posłużenie się nią nie jest bezwzględnie konieczne, gdyż przedmiotem rozpoznania jest legalność decyzji, a odwołanie wiążąco nie zawęża przedmiotu sporu. W rezultacie jego częściowe oddalenie potwierdza tylko efekt osiągnięty przez zakresową zmianę decyzji i orzeczenie co do istoty sprawy. W zmienionym kształcie decyzja wyznacza sytuację prawną ubezpieczonego, przez co zadanie sądu zostaje zrealizowane (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 r., sygn. II UZ 23/15, LEX nr 1844086; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 marca 2016 r., sygn. III AUa 1367/15, LEX nr 2025577).

Za preferowanym sposobem rozumienia art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. przemawiają również argumenty funkcjonalne. Odformalizowanie procedury adresowanej do osób z reguły starszych lub schorowanych, powinno polegać na unikaniu rozwiązań stanowiących barierę dla merytorycznego rozpoznania sprawy. Postulat ten można odnaleźć we wszystkich przepisach regulujących ten rodzaj procedowania. Zatem w przypadku, gdy wykładnia przepisu nie jest jednoznaczna, motywu tego nie można pominąć. Dodać do tego wypada, że postępowanie w sprawach ubezpieczeniowych, ze względu na przedmiot sporu, powinno być szybkie. Była już mowa o tym, że brak orzeczenia o częściowym oddaleniu odwołania nie prowadzi do uprawomocnienia się w tym zakresie decyzji. Skoro tak, to pragmatycznie jest przyjąć, że istnieje substrat zaskarżenia, niż godzić się na powtarzanie postępowania przed sądem pierwszej instancji (przy założeniu, że sąd ten „z urzędu” dostrzeże wadliwość). W orzekaniu chodzi przecież przede wszystkim o sprawny efekt adiukacyjny. Przedłużenie procedury, szczególnie na skutek błędu sądu, destrukcyjnie odbija się na postrzeganiu wymiaru sprawiedliwości.

Przywołane argumenty funkcjonalne, samodzielnie nie są wystarczające. Nie mogą wpłynąć na postrzeganie jasnej zależności zachodzącej między art. 367 § 1 k.p.c. i art. 351 § 1 k.p.c. Odgrywają jednak rolę pomocniczą, jeśli wykładnia językowa, a przede wszystkim systemowa art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. koncesjonuje odstępianie od ogólnego wzorca procesowego.

Na zakończenie, pozostając przy wątku systemowym, trzeba uspokoić, że akcentowany model wykładni nie utrudnia uchwycenia zakresu związania orzeczeniem i powagi rzeczy osądzonej (w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c.). Sfery te w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych odwzorowane są przez

zestawienie treści zaskarżonej decyzji i wyroku. Wycinkowa interwencja sądu stanowi jednoczesną akceptację dla dalej idącego władczego rozstrzygnięcia organu rentowego. Oznacza to, że orzeczenie wiąże i ma powagę rzeczy osądzonej co do przedmiotu zakreślonego przez decyzję organu rentowego.

Podjęta przez Sąd Najwyższy uchwała, a także jej uzasadnienie, nie powinny przekreślać wieloletniej praktyki sądów powszechnych, polegającej na „oddalaniu odwołania w pozostałym zakresie”. Zabieg ten wprowadzie z normatywnego punktu widzenia nie jest konieczny, jednak posiada znaczenie porządkujące i informujące. Walory te mają istotne znaczenie w trakcie komunikowania rozstrzygnięć stronom. W razie jednak pominięcia orzeczenia negatywnego strona nie traci uprawnień do wywiedzenia apelacji.

Uchwała SN z dnia 4 sierpnia 2016 r., sygn. III UZP 11/16.

Sprawy Publiczne

42

Art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 4 marca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska (Dz. U., Nr 62, poz. 552 ze zm.) w zw. z art. 10 ustawy z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., Nr 21, poz. 104) w zw. z art. 9a ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm.) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw)

Przedsiębiorstwo energetyczne, o którym mowa w art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 4 marca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska (Dz. U., Nr 62, poz. 552 ze zm.), jest zobowiązane do zakupu energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii przyłączonych do sieci przesyłowej w miejscu znajdującym się na obszarze, na którym przedsiębiorstwo to wykonuje zadania sprzedawcy z urzędu (art. 10 ustawy z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., Nr 21, poz. 104) w związku z art. 9a ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm.) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw).

Z uzasadnienia:

Przedłożone na podstawie art. 390 k.p.c. zagadnienie prawne dotyczy nowego problemu prawnego, którego rozstrzygnięcie nie jest możliwe w oparciu o dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego. Uzasadniało to udzielenie odpowiedzi na pytanie prawne Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, mimo pewnych zastrzeżeń co do adekwatności i kompletności ustaleń faktycznych Sądu

drugiej instancji, istotnych dla rozwiązania objętych tym pytaniem problemów, jak również sposobu prezentacji wyводу jurydycznego (w tym zakresie zob. orzecznictwo przedstawione w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., sygn. I PZP 1/14, LEX nr 1515452).

Mając na względzie, że problem prawny objęty zakresem przedstawionego zagadnienia prawnego, dotyczy kwestii wykonywania zadania sprzedawcy z urzędu (w zakresie zakupu energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii) w odniesieniu do źródeł takiej energii przyłączonych do sieci przesyłowej, należało ustalić: 1) czy powód wykonuje zadania sprzedawcy z urzędu?; 2) na jakim obszarze?; 3) gdzie zlokalizowane jest przyłączenie zainteresowanego do sieci przesyłowej?; 4) czy lokalizacja ta pokrywa się z obszarem działania powoda jako podmiotu wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu?

Z wiążących dla Sądu Najwyższego ustaleń faktycznych postępowania sądowego wynika, że: 1) powód został wyodrębniony z przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo; 2) powód wykonuje zadania sprzedawcy z urzędu. W odniesieniu do pozostałych okoliczności faktycznych istotnych dla rozpoznania sprawy, w której przedłożono zagadnienie prawne, z podzielonych przez Sąd Apelacyjny w Warszawie ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że: a) odnawialne źródło energii zlokalizowane jest „w obszarze faktycznego działania powoda”; b) powód jest „jedynym operatorem sieci dystrybucyjnej na terenie Gminy P. (...), na którym ciążyą obowiązki sprzedawcy z urzędu”; c) OZE zlokalizowane jest na terenie tej gminy; d) powód został wyodrębniony z jednego operatora sieci dystrybucyjnej na terenie Gminy P., na obszarze której usytuowane jest OZE.

Ustalenia te, choć nie pokrywają się z wymienionymi wyżej podstawami faktycznymi zastosowania przepisów wywołujących wątpliwości interpretacyjne Sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy uznał za wystarczające do stwierdzenia, że przedłożony powołanym postanowieniem problem prawny ma walor istotnego zagadnienia prawnego w sprawie zawisłej przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie.

Ustawa nowelizująca z 2005 r. wprowadziła do Prawa energetycznego instytucję sprzedawcy z urzędu (art. 3 pkt 29 PE) jako podmiotu mającego przede wszystkim obowiązek zapewnienia świadczenia usługi kompleksowej i zawarcia umowy kompleksowej z odbiorcą energii elektrycznej w gospodarstwie domowym, które nie korzysta z prawa wyboru sprzedawcy i jest przyłączone do sieci innego przedsiębiorstwa energetycznego, wskazanego w koncesji sprzedawcy z urzędu (art. 5a PE). Jednocześnie, ustawodawca nałożył na przedsiębiorstwo energetyczne będące sprzedawcą z urzędu obowiązek niezwiązany ze sprzedażą energii, lecz jej zakupem. Na mocy art. 9a ust. 6 PE sprzedawca z urzędu został zobowiązany do zakupu energii elektrycznej wytworzonej w tych odnawialnych źródłach energii, które są przyłączone do sieci energetycznej znajdującej się na obszarze, na którym działa sprzedawca z urzędu. Należy zatem odróżniać obowiązki ciężące na sprzedawcy z urzędu w stosunku do nabywców energii od publicznoprawnych obowiązków ciężących na sprzedawcy z urzędu

w stosunku do innych uczestników rynku. Tylko w przypadku tych pierwszych przedsiębiorstwo obrotu występuje w charakterze „sprzedawcy z urzędu”. Bezprzedmiotowe jest więc rozważanie, czy powód ma status sprzedawcy z urzędu w odniesieniu do zainteresowanego (będącego wytwórcą energii).

Ponieważ status sprzedawcy z urzędu przedsiębiorstwo energetyczne uzyskuje w trybie uregulowanym w art. 9i PE, dla zapewnienia skuteczności rozwiązaniom normatywnym nakładającym na sprzedawcę z urzędu szereg obowiązków konieczne było wprowadzenie rozwiązań przejściowych. Znajdują one zastosowanie do czasu wyznaczenia sprzedawców z urzędu w przewidzianym do tego trybie. Stosowną regulację zawiera art. 10 ust. 2 ustawy nowelizującej z 2005 r. Przepis ten stanowi o tym, które przedsiębiorstwa energetyczne będą wykonywać w „okresie przejściowym” (tj. do czasu wyznaczenia sprzedawców z urzędu lub wyłonienia ich w drodze przetargu) zadania sprzedawcy z urzędu oraz w stosunku do jakich odbiorców. Z przepisu tego wynika, że zadania sprzedawcy z urzędu wykonują przedsiębiorstwa, o których mowa w art. 10 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2005 r. Zadania te wykonują tylko w odniesieniu do odbiorców przyłączonych do sieci operatora systemu dystrybucyjnego, który wchodził w skład tego samego zintegrowanego pionowo przedsiębiorstwa energetycznego, z którego przedsiębiorstwo obrotu zostało wyodrębnione.

Unormowanie wynikające z art. 10 ustawy nowelizującej z 2005 r. (odnoszące się do identyfikacji przedsiębiorstw wykonujących zadania sprzedawcy z urzędu) uzupełniał art. 11 tej ustawy. Zawierał on regulację dotyczącą wykonywania obowiązku, o którym mowa w art. 9a ust. 6 PE, we wspomnianym powyżej „okresie przejściowym”. Z art. 11 ustawy nowelizującej z 2005 r. wynikało, że: 1) obowiązek z art. 9a ust. 6 PE obciążał przedsiębiorstwa energetyczne, o których mowa w art. 9 albo art. 10 ustawy nowelizującej z 2005 r., 2) obowiązek dotyczył tylko określonej kategorii odnawialnych źródeł energii.

Artykuł 11 ustawy nowelizującej z 2005 r. odsyłał – w zakresie odnoszącym się do identyfikacji przedsiębiorstwa energetycznego wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu – do art. 10 ust. 2 tej ustawy, który to przepis z kolei odwołuje się do art. 10 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2005 r. Z przepisów tych wynika, że zadania sprzedawcy z urzędu wykonuje przedsiębiorstwo energetyczne, które zostało wyodrębnione z przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo w celu zapewnienia operatorowi systemu dystrybucyjnego niezależności. W niniejszej sprawie jest niesporne, że powód jest przedsiębiorstwem energetycznym, o którym mowa w art. 10 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2005 r.

W dalszej kolejności z art. 11 ustawy z 2005 r. wynikało, że przedsiębiorstwo energetyczne takie jak powód ma obowiązek nabywania energii elektrycznej z tych odnawialnych źródeł energii, które przyłączone są do tej sieci, do której przyłączeni są odbiorcy energii elektrycznej, wobec których przedsiębiorstwo to pełni obowiązki sprzedawcy z urzędu. O ile zatem art. 9a ust. 6 PE przewidywał obowiązek nabywania energii z odnawialnych źródeł energii przy-

łączonych do jakiejkolwiek sieci na obszarze, na którym przedsiębiorstwo energetyczne działa w charakterze sprzedawcy z urzędu, o tyle – przy literalnej wykładni – art. 11 ustawy nowelizującej z 2005 r. ograniczał zakres zastosowania art. 9a ust. 6 PE (do przedsiębiorstwa wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu) tylko do tych OZE, które przyłączone były do tej samej sieci, co odbiorcy energii, wobec których wspomniane zadania przedsiębiorstwo to miało wykonywać. Przy takiej wykładni art. 11 ustawy nowelizującej z 2005 r., zakres przedmiotowy obowiązku zakupu energii z OZE przez przedsiębiorstwo pełniące obowiązki sprzedawcy z urzędu był węższy od zakresu tego obowiązku dla przedsiębiorstwa energetycznego będącego sprzedawcą z urzędu (wybrany albo wyznaczony przez Prezesa URE w odpowiednim trybie).

Treść obowiązku zakupu energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii została zmodyfikowana na podstawie ustawy nowelizującej z 2010 r. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 9a ust. 6 PE, obowiązek taki spoczywa na sprzedawcy z urzędu w odniesieniu do energii wytworzonej w tych źródłach energii, które przyłączone są do sieci dystrybucyjnej lub do sieci przesyłowej znajdującej się na terenie obejmującym obszar działania tego sprzedawcy z urzędu. Zmianie treści art. 9a ust. 6 PE (adresowanego do sprzedawcy z urzędu) towarzyszył kolejny przepis przejściowy – art. 10 ustawy nowelizującej z 2010 r. Normuje on kwestię zakupu energii wytworzonej w odnawialnym źródle energii do czasu wyłonienia przez Prezesa URE sprzedawców z urzędu. Jego zakres podmiotowy i przedmiotowy dotyczy zatem tej samej materii, co art. 11 ustawy nowelizującej z 2005 r. Zgodnie z art. 10 ustawy nowelizującej z 2010 r., do dnia wyłonienia sprzedawcy z urzędu to na przedsiębiorstwie energetycznym wykonującym zadania sprzedawcy z urzędu ciąży obowiązek, o którym mowa w art. 9a ust. 6 PE. Przepis art. 10 ustawy nowelizującej z 2010 r. normuje nie tylko zakres podmiotowy obowiązku zakupu energii ze źródeł odnawialnych, ale także jego zakres przedmiotowy. Nie modyfikuje przy tym treści tego obowiązku w stosunku do art. 9a ust. 6 PE, lecz w stosunku do art. 11 ustawy nowelizującej z 2005 r. Dlatego między art. 10 ustawy nowelizującej z 2010 r. (w związku z art. 9a ust. 6 PE w brzmieniu nadanym tą ustawą) a art. 11 ustawy z 2005 r. (w związku z art. 9a ust. 6 PE w brzmieniu nadanym tą ustawą) zachodzi relacja objęta zasadą *lex posterior derogat legi priori* (jak słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji).

Z art. 10 ustawy nowelizującej z 2010 r. w związku z art. 9a ust. 6 PE wynika, że na przedsiębiorstwie energetycznym wykonującym zadania sprzedawcy z urzędu ciąży obowiązek zakupu energii wytworzonej w odnawialnym źródle energii bez względu na to, czy źródło to przyłączone jest do sieci dystrybucyjnej czy przesyłowej. To ten przepis wyznacza – w stanie prawnym sprawy – treść obowiązku zakupu energii wytworzonej w OZE dla przedsiębiorstwa energetycznego wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu. Natomiast art. 10 ust. 2 ustawy nowelizującej z 2005 r. nadal normuje kwestię, które przedsiębiorstwo

energetyczne wykonuje zadania sprzedawcy z urzędu oraz w stosunku do kogo (odbiorców przyłączonych do sieci operatora systemu dystrybucyjnego, z którego takie przedsiębiorstwo obrotu zostało wyodrębnione).

Do rozstrzygnięcia pozostaje jedynie kwestia prawna, jak należy rozumieć zawarte w art. 9a ust. 6 PE (do którego odsyła art. 10 ustawy nowelizującej z 2010 r.) sformułowanie „teren obejmujący obszar działania tego sprzedawcy”. W ocenie Sądu Najwyższego, skoro obowiązek z art. 9a ust. 6 PE ciąży na przedsiębiorstwie energetycznym będącym sprzedawcą z urzędu, to „obszarem działania tego sprzedawcy” jest tylko taki obszar, na którym przedsiębiorstwo energetyczne działa w charakterze sprzedawcy z urzędu. Ponieważ w dacie wydania zaskarżonej decyzji nie wybrano ani nie wyznaczono sprzedawców z urzędu, „obszar działania tego sprzedawcy” należy ustalać z uwzględnieniem regulacji przejściowych zawartych w ustawach nowelizujących z 2005 r. oraz 2010 r.

W związku z tym należy ponownie przypomnieć, że ze znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie art. 10 ustawy nowelizującej z 2010 r. wynika, że do dnia wyłonienia sprzedawcy z urzędu, przedsiębiorstwem energetycznym zobowiązanym do zakupu energii od OZE na zasadach art. 9a ust. 6 PE jest „podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu”. Natomiast o tym, jaki podmiot wykonuje te zadania rozstrzyga (nadal) art. 10 ust. 2 ustawy nowelizującej z 2005 r., ponieważ przepis ten nie został uchylony (wprost lub w sposób dorozumiany) przez ustawę nowelizującą z 2010 r. Z art. 10 ust. 2 ustawy nowelizującej z 2005 r. w związku z art. 10 ust. 1 tej ustawy wynika w sposób jednoznaczny, że przedsiębiorstwo energetyczne, działające w segmencie obrotu, wykonuje zadania sprzedawcy z urzędu w stosunku do odbiorców przyłączonych do sieci tego podmiotu, z którego wyodrębniono „wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu”. Zatem to sieć operatora systemu dystrybucyjnego (tworzącego wcześniej, wraz z przedsiębiorstwem obrotu obciążonym obowiązkiem z art. 9a ust. 6 PE, zintegrowane pionowo przedsiębiorstwo energetyczne) stanowi obszar działania przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się obrotem energią, na którym wykonuje ono (przejściowo) zadania sprzedawcy z urzędu. Nie można natomiast traktować jako takiego obszaru całego obszaru kraju, na którym przedsiębiorstwo obrotu może prowadzić działalność handlową.

Skonkludować zatem należy, że przedsiębiorstwo energetyczne, które na podstawie art. 10 ustawy nowelizującej z 2005 r. wykonuje zadania sprzedawcy z urzędu, jest zobowiązane do zakupu energii z OZE na podstawie art. 10 ustawy z 2010 r. w związku z art. 9a ust. 6 PE wytworzonej w tych źródłach odnawialnych, które są przyłączone do sieci przesyłowej na terenie, na którym zlokalizowana jest sieć operatora systemu dystrybucyjnego wchodzącego w skład zintegrowanego pionowo przedsiębiorstwa energetycznego, z którego wyodrębniono podmiot zajmujący się obrotem energią.

Uchwała SN z dnia 9 czerwca 2016 r., sygn. III SZP 1/16.

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

43

Art. 10 ust. 1 pkt 9 w związku z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r., Nr 14, poz. 176 ze zm.)

Odsetki za nieterminowe uiszczenie ceny za zbyte akcje powinny zostać zaliczone do przychodów z innych źródeł, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt 9 w związku z art. 20 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Z uzasadnienia:

7.1. Skład pytający Naczelnego Sądu Administracyjnego wskazał na możliwość przyjęcia co najmniej dwóch różnych interpretacji przepisów prawa przy przypisywaniu odsetek za opóźnienie w zapłacie do określonego źródła przychodów. Rozbieżność ta powstała wprawdzie, w jego ocenie, pomiędzy orzeczeniami Naczelnego Sądu Administracyjnego a orzeczeniami wojewódzkich sądów administracyjnych, jednakże argumentacja przedstawiona w obu nurtach orzecznictwa potwierdza tezę, że kwestia przyporządkowania odsetek za opóźnienie w zapłacie do konkretnego źródła budzi poważne wątpliwości. Skład pytający wskazał ponadto na negatywne konsekwencje przyjęcia w rozpoznawanej sprawie wykładni przeważającej w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego co do jedności źródła przychodów należności głównej i odsetek za opóźnienie w zapłacie w przypadku przychodów ze zbycia akcji. Należałoby bowiem konsekwentnie przyjąć, że także w odniesieniu do odsetek przychód jest rozpoznawany na zasadzie memoriałowej (art. 17 ust. 1 pkt 6 lit. a *ab initio* ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz. U. z 2000 r., Nr 14, poz. 176 ze zm.), a więc są nim już odsetki należne. Wierzytelność z tytułu odsetek, co wynika z przepisów Kodeksu cywilnego i utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, powstaje odrębnie za każdy dzień opóźnienia w zapłacie. Tym samym niemożliwe lub co najmniej utrudnione byłoby ustalenie wysokości przychodu z tego tytułu.

7.2. Kwestia przypisania odsetek za opóźnienie do tego samego źródła przychodów co należność główna była w orzecznictwie rozpatrywana przede wszystkim w odniesieniu do odpłatnego zbycia nieruchomości. W orzeczeniach tych, wymienionych w postanowieniu Sądu przedstawiającego zagadnienie prawne, zawarto wypowiedzi ogólne, odnoszące się do związku odsetek z przychodem z danego źródła i do braku argumentów za przypisywaniem tych przychodów do różnych źródeł. Skoro problem przedstawiony w pytaniu nasyca znaczących trudności, głównie z powodu możliwości różnego rozumienia

przepisów prawnych, a wątpliwości te mogą być podstawą do odstąpienia od linii orzeczniczej dotychczas prezentowanej w przeważającej części orzecznictwa, to występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, które powinien rozstrzygnąć Naczelny Sąd Administracyjny w drodze uchwały (por. uchwałę NSA z dnia 10 lutego 2014 r., sygn. I FPS 3/13). Podjęcie uchwały jest niezbędne także z uwagi na liczbę spraw, w których ten właśnie problem będzie wymagał rozstrzygnięcia Naczelnego Sądu Administracyjnego, pozwoli bowiem zachować pożądaną jednolitość orzecznictwa w tych sprawach.

8. Przychód ze źródła kapitały pieniężne i prawa majątkowe

8.1. Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych wyróżnia w art. 10 ust. 1 poszczególne źródła przychodów. Nie budzi w orzecznictwie wątpliwości, że każdy przychód może być przypisany do jednego tylko źródła (por. uchwałę Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 czerwca 2015 r., sygn. II FPS 1/15). Z przypisaniem do źródła, na co wskazano w pytaniu, wiąże się określenie przedmiotu opodatkowania (dochód lub przychód), momentu powstania przychodu, jego zdefiniowanie, określenie podstawy opodatkowania, sposobu i stawki opodatkowania (według skali od sumy dochodów z różnych źródeł lub według stawki ryczałtowej tylko z jednego źródła).

8.2. Przychody, które są zaliczane do źródła określonego w art. 10 ust. 1 pkt 7, zostały wymienione w art. 17 ust. 1 (kapitały pieniężne), art. 18 (prawa majątkowe), art. 24 ust. 5, 5a i 5d (kapitały pieniężne – udział w zyskach osoby prawnej). W art. 17 ust. 1 w punktach 1–3 wyraźnie wymieniono jako przychód odsetki od pożyczek, od wkładów oszczędnościowych i dyskonto (odsetki) od papierów wartościowych. Ustawodawca nie określił tu odrębnie momentu powstania przychodu, należy zatem przyjąć, iż stosuje się do tych odsetek metodę kasową, zgodnie z zasadą wynikającą z art. 11 ust. 1, że odsetki (jako pieniądze) są przychodem dopiero wówczas, gdy są otrzymane albo postawione do dyspozycji podatnika. Odsetki wskazane wyraźnie jako przychód w art. 17 ust. 1 punkty 1–3 są tzw. odsetkami kapitałowymi. Ich podstawowymi funkcjami są wynagrodzenie za udostępnienie kapitału i waloryzacja wartości pieniądza. Zwykle są one należne za okres przed terminem wymagalności kapitału (A. Olejniczak, Komentarz do art. 359 Kodeksu cywilnego, LEX 2014, nota 3). Nie są to odsetki za opóźnienie w zapłacie, o których mowa w art. 481 § 1 k.c., które są należne za okres rozpoczynający się w terminie wymagalności (tamże). Te ostatnie nie zostały wprost wymienione wśród przychodów z kapitałów pieniężnych.

8.3. Odpłatne zbycie udziałów (akcji) oraz papierów wartościowych stanowi przychód z kapitałów pieniężnych zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 6 lit. a omawianej ustawy. Stosownie do powołanego przepisu (w brzmieniu obowiązującym w 2007 r.) przychodem jest przysporzenie należne, choćby nie zostało jeszcze

otrzymane. Ustawodawca nie sprecyzował, czym jest odpłatne zbycie. W orzecznictwie przyjmuje się, że w tym pojęciu zawierają się wszelkie przypadki przeniesienia własności udziałów (akcji) w zamian za ekwiwalent w postaci ceny nabycia (por. uchwałę NSA z dnia 14 marca 2011 r., sygn. II FPS 8/10). Ustawodawca natomiast zdefiniował pojęcie przychodu z odpłatnego zbycia akcji, wskazując w art. 17 ust. 2, że przy ustalaniu wartości przychodów, o których mowa w ust. 1 pkt 6 (pominięto pozostałe wymienione w przepisie przychody z uwagi na to, że nie mają znaczenia dla sprawy), stosuje się odpowiednio przepisy art. 19. Z ust. 1 tego artykułu stosowanego odpowiednio wynika, że przychodem jest wartość akcji, udziałów lub papierów wartościowych wyrażona w cenie określonej w umowie, pomniejszona o koszty odpłatnego zbycia. Jeżeli jednak cena, bez uzasadnionej przyczyny, znacznie odbiega od wartości rynkowej tych rzeczy lub praw, przychód ten określa organ podatkowy lub organ kontroli skarbowej w wysokości wartości rynkowej. Ustawodawca zatem wyraźnie ograniczył pojęcie przychodu z tego konkretnego źródła (zbycia udziałów, akcji, papierów wartościowych) do ceny wyrażonej w umowie. Cena wyraża intencje stron co do odpłatności umowy i określa wielkość świadczenia wzajemnego nabywcy (Z. Gawlik, Komentarz do art. 536 Kodeksu cywilnego, LEX 2014, nota 2). To cena jest świadczeniem pieniężnym, jakie nabywca powinien spełnić na rzecz zbywcy. Ta właśnie cena, pomniejszona o koszty odpłatnego zbycia, stanowi przychód ze zbycia akcji (udziałów) i papierów wartościowych. Przepis, do którego odsyła ustawodawca w celu ustalenia wartości przychodu, nie odnosi się wprost do odsetek za opóźnienie w zapłacie ceny (jako świadczenia pieniężnego). Należy się zatem zastanowić, czy są dostatecznie uzasadnione podstawy prawne do zaliczenia odsetek za opóźnienie w zapłacie ceny za akcje, udziały lub papiery wartościowe do przychodów, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 6 lit. a powyższej ustawy.

9. Odsetki za opóźnienie w zapłacie

9.1. Kodeks cywilny nie formułuje legalnej definicji odsetek. Ustawodawca poświęcił im cztery przepisy: art. 359, 360, 481 i 482. W piśmiennictwie podjęto próby zdefiniowania tego pojęcia. Wskazuje się, że odsetki to zwykle wynagrodzenie za korzystanie z cudzych pieniędzy lub z rzeczy oznaczonych co do gatunku. Jest ono obliczane według określonej stopy procentowej, tzn. w stosunku do wysokości kapitału (pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku) i w stosunku do czasu korzystania z niego [tak A. Brzozowski, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1–449¹, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa, s. 884]. T. Wiśniewski definiuje odsetki jako wynagrodzenie za korzystanie z cudzych pieniędzy (albo też innych zamiennych rzeczy ruchomych) lub za obracanie własnymi pieniędzmi w cudzym interesie. Są to odsetki zwykłe, mające charakter kredytowy (odsetki kapitałowe). Od tego rodzaju odsetek należy

odróżnić odsetki za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.), które można traktować jako *quasi*-odszkodowanie, odszkodowanie ryczałtowe czy też swoistą represję cywilną. Suma odsetek zależy od wysokości stopy procentowej, wielkości długu głównego oraz czasu trwania długu lub czasu opóźnienia w jego uregulowaniu [T. Wiśniewski, (w:) Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, pod red. G. Bieńka, Warszawa 2005, s. 61; por. też M. Lemkowski, *Odsetki cywilnoprawne*, Warszawa 2007, s. 34–37 i powołane tam definicje]. Odsetki za opóźnienie należą się wierzycielowi w każdym wypadku nieterminowego spełnienia świadczenia. Dla powstania roszczenia o odsetki nie ma w związku z tym znaczenia przyczyna niezachowania terminu przez dłużnika. Nie wnikając w charakter przepisu art. 481 § 1 k.c. i możliwej rezygnacji wierzyciela z odsetek (kwestia ta budzi wątpliwości w piśmiennictwie i orzecznictwie, ale nie ma znaczenia dla sprawy), należy podkreślić za M. Lemkowskim (dz. cyt., s. 244), że aczkolwiek roszczenie o odsetki jest głęboko zakorzenione w zdarzeniu prawnym, z którego wynika obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego, to samo roszczenie odsetkowe tylko pośrednio wynika z czynności prawnej lub innego źródła konstytuującego zobowiązanie (bez nich nie mogłoby powstać opóźnienie), ale równocześnie jego bezpośrednią podstawę stanowi przepis ustawy (art. 481 § 1 k.c.).

9.2. W orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat 90. ubiegłego wieku konsekwentnie wskazuje się na to, że wprowadzie odsetki stanowią dług uboczny (akcesoryjny), nie mogą bowiem powstać bez długu głównego, to jednak skoro już raz powstaną, uzyskują byt niezależny od długu głównego i mogą przysługiwać nawet po jego wygaśnięciu. Cały okres opóźnienia znany jest wierzycielowi dopiero po spełnieniu świadczenia głównego. Odsetki ulegają przedawnieniu według własnych reguł (jako świadczenia okresowe), odrębnie za każdy dzień opóźnienia, mogą więc przysługiwać po przedawnieniu długu głównego (wyrok SN z dnia 19 stycznia 1990 r., sygn. IV CR 294/89, OSNC 1991, nr 2–3, poz. 33, uchwała SN z dnia 5 kwietnia 1991 r., sygn. III CZP 21/91, OSNC 1991, nr 10–12, poz. 121).

9.3. Należy zatem stwierdzić, że odsetki za opóźnienie w zapłacie powstają z mocy ustawy, nie zaś czynności prawnej, a czynność prawna, zobowiązująca do spełnienia świadczenia w określonym terminie, jest zdarzeniem jedynie pośrednio mającym wpływ na ich powstanie. Po powstaniu odsetki stają się długiem samodzielnym, niezależnym od długu głównego.

10. Źródło przychodów w przypadku odsetek od nieterminowej zapłaty z tytułu zbycia akcji (udziałów) i papierów wartościowych

10.1. Skoro bezpośrednią podstawą powstania roszczenia o zapłatę odsetek za opóźnienie za zbyt odpłatnie akcje, udziały, papiery wartościowe jest przepis ustawy (art. 481 § 1 k.c.), to przychód z tytułu odsetek nie stanowi

przychodu, o którym mowa w art. 17 ust. 1 pkt 6 lit. a ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. Z mocy bowiem art. 17 ust. 2 w związku z art. 19 ust. 1 tej ustawy przychodem jest cena akcji, udziałów czy papierów wartościowych określona w umowie i pomniejszona o koszty odpłatnego zbycia. Wysokość przychodu uwzględnianego w podstawie opodatkowania ma wynikać w tym wypadku z dwustronnej czynności prawnej (lub – w wypadkach wskazanych w art. 19 ust. 1 zdanie drugie – określenia przez organ podatkowy wartości rynkowej). Jak podano wyżej, strony nie muszą się umawiać, że w razie opóźnienia w spełnieniu świadczenia wzajemnego wierzyciel będzie mógł żądać odsetek za opóźnienie. Możliwość ich żądania wynika wprost z przepisu ustawy. Strony mogą co najwyżej umówić się o stopę odsetek; przyjmuje się także (choć niejednolicie), że mogą wyłączyć naliczanie odsetek. Określenie wysokości kwoty z tytułu odsetek w umowie jest niemożliwe; w dniu jej zawierania nie można założyć, że dłużnik opóźni się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, i nie można ustalić okresu opóźnienia. Skoro ustawodawca ograniczył pojęcie przychodu z odpłatnego zbycia akcji, udziałów i papierów wartościowych do pojęcia ceny nabycia określonej w umowie, to nie ma podstaw do rozszerzania pojęcia przychodu o ewentualne odsetki za opóźnienie w zapłacie. Przepis ustawy podatkowej ma w tym wypadku bezwzględne pierwszeństwo przed regułami wynikającymi z przepisów Kodeksu cywilnego. Ponadto, jak wykazano wyżej, także w prawie cywilnym odsetki za opóźnienie, jeśli już powstają, odrywają się od długu głównego i przedawniają się według odrębnych reguł. Wygaśnięcie długu głównego nie powoduje także jednoczesnego wygaśnięcia długu ubocznego. Wynik wykładni systemowej zewnętrznej zatem potwierdza wynik wykładni literalnej i systemowej wewnętrznej, że odsetki za opóźnienie w zapłacie ceny za akcje, udziały i papiery wartościowe nie są przychodem ze źródła kapitały pieniężne.

10.2. Ponadto trzeba zwrócić uwagę, że ustawodawca podatkowy zauważa wystąpienie odsetek za opóźnienie w zapłacie. W art. 14 ust. 3 pkt 2 omawianej ustawy wyraźnie wskazał, że nie stanowią przychodu z pozarolniczej działalności gospodarczej odsetki za opóźnienie w zapłacie, jeżeli nie zostały otrzymane. W tym wypadku zatem jednoznacznie przypisał odsetki do źródła, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 tej ustawy, a jednocześnie w odniesieniu do tego rodzaju przychodu odstąpił od zasady memoriałowej, wyrażonej w jej art. 14 ust. 1 zdanie pierwsze. W odniesieniu do źródła przychodów wymienionego w art. 10 ust. 1 pkt 1 określił przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej oraz spółdzielczego stosunku pracy jako wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została

z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych. Można zatem przyjąć, że w pojęciu wszelkich wypłat, jakich pracodawca dokonuje na rzecz pracownika w związku z łączącym ich stosunkiem pracy (lub innym wskazanym w tym przepisie), mieszczą się również odsetki za opóźnienie w zapłacie świadczeń pieniężnych wynikających z tego stosunku. Tym samym zwolnienie przewidziane w art. 21 ust. 1 pkt 95 tej ustawy dotyczy źródła, o którym mowa w jej art. 10 ust. 1 pkt 1.

10.3. Należy zauważyć, że w każdym wypadku, gdy ustawodawca wyraźnie wskazuje na odsetki jako przychód w rozumieniu ustawy podatkowej, uznaje za przychód odsetki otrzymane. Przyjęcie takiej zasady pozostaje w spójności z przepisami prawa cywilnego. Jak podano wyżej, wprowadzie odsetki stanowią świadczenie okresowe, to jednak ich całkowitą wartość w przypadku opóźnienia można poznać dopiero wówczas, gdy świadczenie główne wygaśnie (np. wskutek zapłaty czy przedawnienia). Ponadto wierzyciel może, ale nie musi, żądać zapłaty odsetek. Tym samym uznanie, że odsetki stanowią przychód dopiero w dniu ich otrzymania, przy obliczaniu podatku pozwala na uwzględnienie faktycznego, a nie tylko potencjalnego przysporzenia majątkowego po stronie podatnika-wierzyciela.

10.4. Ten sposób uregulowania odsetek jako przychodu wyłącznie w przypadku ich otrzymania lub postawienia do dyspozycji potwierdza prawidłowość tezy, że odsetki za opóźnienie w zapłacie nie stanowią przychodu, o którym mowa w art. 17 ust. 1 pkt 6 lit. a analizowanej ustawy. Słusznie podkreślił skład przedstawiający zagadnienie prawne, że konsekwencją zaliczenia odsetek do tego samego źródła, co cena za akcje, udziały i papiery wartościowe byłoby powstanie w każdym dniu opóźnienia przychodu z tytułu odsetek za opóźnienie w zapłacie. Byłoby to rozwiązanie nieracjonalne nie tylko z tego powodu, że w podstawie opodatkowania uwzględniałoby przychód potencjalny i niepewny (nie przewidując żadnej możliwości korekty przychodu w razie nieuzyskania odsetek), ale również z uwagi na przyjęty przez ustawodawcę sposób opodatkowania przychodu z odpłatnego zbycia akcji, udziałów i papierów wartościowych (art. 30b i art. 45 ust. 1a powyższej ustawy), nie zawsze bowiem na koniec roku podatkowego byłoby możliwe wyliczenie całej kwoty należnych odsetek. Mogłoby się zdarzyć, że podatnik musiałby złożyć zeznanie dotyczące odsetek za kolejne dni opóźnienia w roku podatkowym (latach podatkowych) następującym po dacie zbycia udziałów, akcji i papierów wartościowych, jeżeli opóźnienie w zapłacie za nie przekraczałoby okresu jednego roku podatkowego.

10.5. Podane wyżej argumenty przesądzą o tym, że odsetki za opóźnienie w zapłacie ceny za udziały, akcje i papiery wartościowe powinny być zaliczone do przychodów z innych źródeł (art. 10 ust. 1 pkt 9). W katalogu przykładowych przychodów, zaliczanych do tego źródła, zawartym w art. 20 ust. 1 analizowanej ustawy, nie wymieniono wprowadzie odsetek, ale jest to katalog otwarty, a wska-

zane w nim rodzaje przychodów są tylko niektórymi z przychodów zaliczanych do tego źródła. Świadczy o tym użycie przez ustawodawcę przy wyliczeniu wyrażenia „w szczególności” (M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki, Warszawa 2002, s. 199). Nie stanowi też argumentu przemawiającego za tym, że odsetki te do tego źródła nie należą, brak wskazania odsetek jako przykładu przychodów. Jest to uzasadnione tym, że niektóre z odsetek (jak odsetki kapitałowe, wymienione w art. 17 ust. 1 pkt 1–3, odsetki za opóźnienie związane z prowadzoną pozarolniczą działalnością gospodarczą – art. 14 ust. 3 pkt 1, odsetki wypłacane w ramach źródła, o którym mowa w art. 10 ust. 1) są zaliczone do innych źródeł niż źródło wskazane w art. 10 ust. 1 pkt 9.

10.6. Przypisanie odsetek za opóźnienie w zapłacie ceny za akcje, udziały lub papiery wartościowe do źródła, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 9, powoduje, że przychodem są wyłącznie odsetki otrzymane zgodnie z zasadą wynikającą z art. 11 ust. 1. Opodatkowaniu będzie podlegać w związku z tym rzeczywiste, a nie jedynie potencjalne przysporzenie majątkowe po stronie podatnika. Odsetki te będą opodatkowane według skali i zasad, o których mowa w art. 27 ust. 1, po ich otrzymaniu. Zazwyczaj nie będzie więc konieczne wykazywanie ich w zeznaniach podatkowych za kolejne lata.

10.7. Nie stanowi też argumentu przeciwko zaliczeniu odsetek do źródła określonego w art. 10 ust. 1 pkt 9 możliwość wygaśnięcia zobowiązania podatkowego z tytułu zbycia akcji, udziałów i papierów wartościowych wcześniej niż zobowiązania z tytułu odsetek za opóźnienie w zapłacie za nie. Należy zauważyć, że wynika to z uzyskania przez powstałe odsetki bytu odrębnego od długu głównego. Zaliczenie ich do różnych źródeł i inny moment powstania przychodu usprawiedliwiają taką sytuację. Podobnie jest w prawie cywilnym, gdy chodzi o przedawnienie roszczeń majątkowych (długu głównego i odsetek za opóźnienie).

10.8. Uznanie, że odsetki za opóźnienie w zapłacie za akcje, udziały i papiery wartościowe należy zaliczyć do źródła, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 9 omawianej ustawy, nie spowoduje zróżnicowania sytuacji podatników, którzy są opodatkowani na zasadach określonych w ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, i podatników opodatkowanych zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, gdyż przychody ze źródła kapitały pieniężne nie są objęte zakresem przedmiotowym tej pierwszej ustawy. Należy tylko dodać, że osoby opodatkowane ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych będą traktować odsetki za opóźnienie związane z prowadzoną przez nie pozarolniczą działalnością gospodarczą jako przychód z tej działalności, zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, który odsyła do definicji przychodów z tej działalności, zawartej w art. 14 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Podobnie należy uznać odsetki za część przychodów osób opodatkowanych kartą podatkową, skoro w razie utraty prawa do niej lub rezygnacji z tej

formy opodatkowania powinny one zapłacić podatek wynikający z ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych lub ryczałt od przychodów ewidencjonowanych (art. 39 i 40 ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym). Osoby osiągające przychody z najmu, dzierżawy i innych podobnych umów będą rozliczały odsetki jak osoby osiągające dochody z tego źródła, opodatkowane na zasadach określonych w art. 27. Osoby duchowne są opodatkowane od dochodów osiąganych w związku z pełnioną funkcją duszpasterską (art. 42 ust. 1 ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym), a odsetki za opóźnienie nie stanowią przychodu tego rodzaju, co wynika z rozważań wcześniejszych (inna jest podstawa prawna ich zapłaty).

Uchwała Składu 7 sędziów NSA z dnia 6 czerwca 2016 r., sygn. II FPS 2/16.

Trybunał Konstytucyjny

44

Art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U., Nr 90, poz. 557, ze zm.)

Art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U., Nr 90, poz. 557, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje prawa do osobistego udziału sprawcy, wobec którego stosowany jest środek zabezpieczający polegający na umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania tego środka zabezpieczającego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 41 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

Z uzasadnienia:

III

(...) Trybunał przyjął, że choć literalne brzmienie przepisów zostało zmodyfikowane, jednak nie zaszła przesłanka utraty mocy obowiązującej „w zakwestionowanym zakresie” w rozumieniu art. 59 ust. 1 pkt 4 otpTK. Ustawa zmieniająca k.k. nie doprowadziła bowiem do dezaktualizacji problemu konstytucyjnego przedstawionego w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej (zob. w podobnym kierunku wyroki TK z dni: 6 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/04, OTK ZU 2004, nr 11/A, poz. 114, cz. IV, pkt 1 oraz 27 września 2012 r., sygn. SK 4/11, OTK ZU 2012, nr 8/A, poz. 97, cz. III, pkt 2.1). W dalszym ciągu art. 204 § 1 i 2 k.k.w. nie przewiduje prawa osoby poddanej internacji psychiatrycznej do udziału w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego pobytu w zakładzie psychiatrycznym, wobec czego zastosowanie znajduje ogólna reguła rozpoznawania spraw w postępowaniu bez udziału stron, która wynika z art. 22 § 1 k.k.w.

1.5. Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał stwierdził, że przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu jest art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w. – w zakresie, w jakim nie przewiduje prawa do osobistego udziału sprawcy, wobec którego stosowany jest środek zabezpieczający polegający na umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego jego pobytu w tym zakładzie.

Trybunał uczynił zasadniczym przedmiotem kontroli regulację szczegółową, określającą tryb rozpatrywania przez sąd z urzędu zasadności przedłużenia internacji psychiatrycznej (art. 204 § 1 i 2 k.k.w.), która nie przewiduje wyjątku od zasady ogólnej rozpoznawania spraw w postępowaniu wykonawczym bez udziału stron, wynikającej z art. 22 § 1 k.k.w.

2. Wzorce kontroli

2.1. W *petitum* skargi konstytucyjnej skarżący wskazał jako wzorzec oceny konstytucyjności zakwestionowanej regulacji art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawo do sądu) w zakresie, w jakim gwarantuje prawo do rzetelnej procedury zapewniającej sprawiedliwe i jawne rozpatrzenie sprawy z zachowaniem prawa do wysłuchania i prawa do osobistego udziału w czynnościach procesowych (posiedzeniu sądu).

Trybunał rozważył przede wszystkim, czy wzorzec ten mógł zostać uznany za wzorzec adekwatny do oceny konstytucyjności przepisów statuujących pozycję osoby umieszczonej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym w toku sądowego postępowania wykonawczego. Ponieważ zakres ochrony wynikającej z konstytucyjnego prawa do sądu determinuje pojęcie „sprawy”, należało rozstrzygnąć, czy kwestia dalszego stosowania środka zabezpieczającego stanowi „sprawę” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa, na gruncie Konstytucji pojęcie „sprawy” trzeba rozumieć w sposób autonomiczny, a więc w oderwaniu od ustawowych rozwiązań proceduralnych. Jak przyjmował Trybunał, „art. 45 ust. 1 Konstytucji ma treść niezależną od tego, w jaki sposób definiowane jest pojęcie sprawy na tle szczegółowych ujęć proceduralnych. Respektując ową autonomiczność pojęcia «sprawy» w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, należy w konsekwencji zauważyć, że urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu będzie obejmowało wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (z tych właśnie powodów wykluczone są w zasadzie z drogi sądowej spory na tle podległości służbowej)” – (wyrok TK z dnia 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU 2000, nr 4, poz. 109, cz. III, pkt 3; stanowisko to zostało podtrzymane w orzecznictwie – zob. wyroki z dni: 30 września 2014 r., sygn. SK 22/13, OTK ZU 2014, nr 8/A, poz. 96, cz. III, pkt 3.2; z dnia 27 października 2015 r., sygn. K 5/14, OTK ZU 2015, nr 9/A, poz. 150, cz. III, pkt 3.2). Tym samym „treść normatywna pojęcia «rozpatrzenie sprawy» utożsamiana jest z każdym rozstrzygnięciem o prawach lub obowiązkach danego podmiotu, zapadającym na podstawie norm prawnych zawartych w obowiązujących przepisach. Chodzi tu o czynność polegającą na prawnej kwalifikacji określonego stanu faktycznego na podstawie konkretnej i indywidualnej normy adresowanej do danego podmiotu, która wywołuje skutki prawne w sferze uprawnień bądź obowiązków tego podmiotu” (wyrok z dnia 8 października 2013 r., sygn. K 30/11, OTK ZU 2013, nr 7/A, poz. 98, cz. III, pkt 3.4).

Podtrzymując te zapatrywania, Trybunał uznał w niniejszym postępowaniu, że kwestia dalszego pobytu skazanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym

stanowiła „sprawę” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Orzekając na podstawie art. 204 § 1 k.k.w., sąd decyduje o dalszym stosowaniu środka, którego istota polega na pozbawieniu wolności osobistej sprawcy czynu zabronionego popełnionego w stanie niepoczytalności. Dla kwalifikacji przyjętej przez Trybunał nie miało znaczenia ani to, że rozstrzygnięcie sądu zapada w ramach postępowania wykonawczego w stosunku do postępowania karnego („głównego”), ani także to, że dotyczy dalszego stosowania środka zabezpieczającego orzekanego na czas nieoznaczony (nie zaś zastosowania środka po raz pierwszy). Pojęcie „sprawy” dotyczy bowiem nie tylko wąsko rozumianego postępowania głównego, lecz może obejmować również każde inne postępowanie, w którym sąd rozstrzyga o prawach i obowiązkach danego podmiotu (tak Trybunał w wyroku pełnego składu z dnia 17 lipca 2013 r., sygn. SK 9/10, OTK ZU 2013, nr 6/A, poz. 79, cz. III, pkt 3.3.2 – na tle sprawy dotyczącej przepisów stanowiących podstawę wydawania przez sądy wykonawcze postanowień o wykonaniu kary pozbawienia wolności, której wykonanie wcześniej zawieszono). Pojęcie „sprawy” obejmować może zatem także kwestię dalszego stosowania środka o charakterze karnym niebędącego „karą” w sensie ścisłym (zob. wyrok TK z dnia 10 czerwca 2008 r., sygn. SK 17/07, OTK ZU 2008, nr 5/A, poz. 78, cz. III, pkt 6, w którym Trybunał uznał art. 45 ust. 1 Konstytucji za adekwatny wzorzec kontroli konstytucyjności przepisu procedury karnej wyznaczającego reguły przedłużania tymczasowego aresztowania).

W niniejszym postępowaniu nie było więc przeszkód, aby wymagania wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowiły adekwatny wzorzec kontroli konstytucyjności art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w.

2.2. Biorąc jednocześnie pod uwagę istotę sprawy oraz treść uzasadnienia skargi konstytucyjnej, Trybunał uznał ponadto, że art. 45 ust. 1 Konstytucji nie był wyłącznym wzorcem kontroli. Skarżący wskazał, że wynikające z zaskarżonej regulacji ograniczenie uprawnień procesowych osoby umieszczonej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym „pozostaje w rażącej dysproporcji w stosunku do zamierzonych przez ustawodawcę celów nowelizacji wskazanych w uzasadnieniu projektu ustawy (zmieniającej k.k.w.) (...), a mianowicie względów ekonomii procesowej, tj. uprawnienia procedur, zmniejszenia kosztów postępowań, skrócenia czasu ich trwania” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 11). Istota zarzutów skarżącego sprowadzała się zatem do nadmiernego ograniczenia korzystania z konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu, pozostającego w dysproporcji do wartości, która miałaby być uzasadnieniem ograniczenia, a mianowicie sprawności procedury sądowej. Dlatego wśród wzorców kontroli konstytucyjności zakwestionowanej regulacji należało, w ocenie Trybunału, uwzględnić także art. 31 ust. 3 Konstytucji. To w tym wzorcu konstytucyjnym ustrojodawca wyznaczył ogólne przesłanki dopuszczalności ustanowienia w ustawie ograniczeń korzystania z konstytucyjnych praw i wolności.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący zwrócił ponadto uwagę na to, że przedmiotem rozstrzygnięcia sądu w orzeczeniu, z którym powiązał naruszenie

wolności i praw konstytucyjnych, była kwestia dalszego stosowania środka polegającego w istocie na pozbawieniu wolności osoby osadzonej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (zob. s. 8 i 10). Mając na względzie dwoisty charakter prawa do sądu, stanowiącego jednocześnie samodzielne konstytucyjne prawo podmiotowe oraz instrument ochrony innych wolności i praw konstytucyjnych (tak np. w wyroku z dnia 14 marca 2005 r., sygn. K 35/04, OTK ZU 2005, nr 3/A, poz. 23, cz. V, pkt 2), oraz kierując się regułą procesową *falsa demonstratio non nocet*, pozwalającą Trybunałowi na doprecyzowanie w sentencji wyroku zakresu kontroli za pomocą uzupełnienia o wzorzec, który nie został oznaczony w *petitum* pisma inicjującego postępowanie, o ile z treści tego pisma wynika niewątpliwie, że wzorzec ten stanowił punkt odniesienia skonstruowania zarzutów (zob. wyrok z dnia 29 lipca 2013 r., sygn. SK 12/12, OTK ZU 2013, nr 6/A, poz. 87, cz. III, pkt 3.2), Trybunał uznał za konieczne uwzględnić w niniejszym postępowaniu – jako dodatkowy wzorzec kontroli – art. 41 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, że każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą, a pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie. W świetle art. 41 ust. 1 Konstytucji formą pozbawienia lub ograniczenia wolności osobistej nie są wyłącznie kary w sensie ścisłym (kary penalne). Środkiem ingerującym w sferę chronioną przez ten wzorzec mogą być również inne rozwiązania ustawowe skutkujące pozbawieniem albo ograniczeniem wolności, zarówno te stosowane w ramach postępowania karnego (zob. wyrok z dnia 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06, OTK ZU 2007, nr 7/A, poz. 75, cz. III, pkt 1.2, wydany w sprawie dotyczącej umieszczenia oskarżonego w zakładzie leczniczym w celu poddania go obserwacji psychiatrycznej), jak i poza nim (zob. wyrok z dnia 28 czerwca 2016 r., sygn. K 31/15, OTK ZU 2016, nr A, poz. 59, cz. III, pkt 4.2, wydany w sprawie dotyczącej umieszczenia osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej w domu pomocy społecznej).

Z tych względów Trybunał postanowił dokonać oceny art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w. w świetle art. 45 ust. 1 w związku z art. 41 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2.3. W odniesieniu do zasadniczego wzorca oceny zaskarżonej regulacji, jaki w niniejszym postępowaniu stanowił art. 45 ust. 1 Konstytucji (wielokrotnie objaśniany przez Trybunał w swoim orzecznictwie – zob., spośród ostatnich, wyrok TK o sygn. K 5/14, cz. III, pkt 3.2–5, wraz z przywołanymi judykatami), należało przypomnieć, że nie istnieje jeden, konstytucyjnie akceptowalny model postępowania sądowego. To do ustawodawcy należy ukształtowanie procedur sądowych w taki sposób, który zapewni realizację prawa do sprawiedliwego oraz jawnego rozpatrzenia każdej „sprawy” przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki. Ustawodawca powinien przy tym odpowiednio wyważyć, z jednej strony, konieczność zapewnienia stronom uprawnień procesowych odpowiednich do charakteru i specyfiki sprawy rozstrzyganej przez sąd oraz, z drugiej strony, dyrektywę sprawności i efektywności postępowania, a także racjonalnego wykorzystania zasobów ka-

drowych i materialnych aparatu wymiaru sprawiedliwości w szerokim znaczeniu. Jednak korzystając z kompetencji prawodawczych w tym zakresie, pamiętać zawsze musi o tzw. tożsamości konstytucyjnej sądów (wymiaru sprawiedliwości), na którą składają się – poza oczywistym wymogiem niezależności, bezstronności i niezawisłości – takie elementy, jak: odrzucenie dowolności i arbitralności rozstrzygnięć, co wiąże się także z obowiązkiem rzetelnego i weryfikowalnego ich uzasadniania, zapewnienie zainteresowanym podmiotom udziału w postępowaniu oraz prawa do wysłuchania, traktowanie jawności postępowania jako zasady, a także przewidywalność postępowania z punktu widzenia uczestnika. Gwarancje te składają się na tzw. jądro znaczeniowe zasady sprawiedliwej i rzetelnej procedury sądowej (zob. wyrok z dnia 22 października 2013 r., sygn. SK 14/13, OTK ZU 2013, nr 7/A, cz. III, pkt 3.2.1, oraz przywołane tam judykaty, w szczególności wyrok z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU 2006, nr 1/A, poz. 2, cz. III, pkt 4.2), która ma charakter uniwersalny w tym sensie, że dotyczy wszystkich etapów i rodzajów postępowania (zob. wyrok z dnia 21 stycznia 2014 r., sygn. SK 5/12, OTK ZU 2014, nr 1/A, poz. 2, cz. III, pkt 4.1.1, wraz z przywołanymi tam judykataми).

W wyroku z dnia 25 października 2016 r., sygn. SK 71/13 (OTK ZU 2016, nr A, poz. 81), Trybunał przypomniał po raz kolejny, że „do najistotniejszych wymogów rzetelnej i sprawiedliwie ukształtowanej procedury sądowej należą: a) nakaz wysłuchania stron; b) jawność jako zasada; c) konieczność ujawnienia w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu, a tym samym unikanie dowolności czy wręcz arbitralności sądu; d) zapewnienie przewidywalności uczestnikom postępowania przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym są poddani” (cz. III, pkt 3.3 uzasadnienia).

Trybunał wyjaśnił już także to, że „pojęcie «jawności postępowania sądowego» jest najczęściej używane w doktrynie prawa na oznaczenie jawności dla publiczności. W tym sensie zasada jawności oznacza prawo wstępu publiczności na rozprawę sądową. Termin «jawność postępowania» używany jest również na oznaczenie jawności dla stron. Jawność postępowania w tym drugim znaczeniu oznacza dopuszczenie stron do udziału w czynnościach procesowych” (wyrok z dnia 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02, OTK ZU 2002, nr 4/A, poz. 41, cz. III, pkt 3).

Wewnętrzny aspekt zasady jawności miał zasadnicze znaczenie dla rozpoznania niniejszej skargi konstytucyjnej. Trybunał uwzględnił w tym kontekście, że „jawność wewnętrzna postępowania sądowego (jawność wobec stron), rozumiana m.in. jako prawo jednostki do wzięcia udziału w postępowaniu, jest wpisana immanentnie w pojęcie *fair trial* i powinna być rozpatrywana przede wszystkim z punktu widzenia ust. 1 art. 45 Konstytucji” (wyrok o sygn. SK 29/04, cz. VII, pkt 4). Miał też na uwadze to, że „zasada jawności wewnętrznej postępowania sądowego polega m.in. na umożliwieniu stronom uczestnictwa we wszystkich posie-

dzeniach sądu, także niebędących rozprawą lub odbywających się przy drzwiach zamkniętych. Obowiązkiem sądu w takiej sytuacji jest zawiadomienie uczestników o posiedzeniach i umożliwienie im wstępu na nie” (wyrok o sygn. K 5/14, cz. III, pkt 3.5).

Z orzecznictwa wynika ponadto, że „sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. W każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania. Jednostka musi uzyskać w szczególności możliwość przedstawienia swoich racji oraz zgłaszania wniosków dowodowych. Istotny element sprawiedliwej procedury sądowej stanowi prawo strony do osobistego udziału w czynnościach procesowych” (wyrok o sygn. SK 5/02, cz. III, pkt 3). Co prawda „poza ogólną regulacją prawa do sądu Konstytucja nie normuje bardziej szczegółowych zasad prowadzenia postępowania sądowego, jak np. zasady równości stron procesowych, czy też zasady wysłuchania przez sąd. Nie oznacza to jednak, iż wskazane zasady szczegółowe nie mają waloru konstytucyjnego. Można i należy je bowiem wyprowadzić z ogólnej formuły prawa do sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania, stanowiącej element prawa do sądu, wysłownego w art. 45 ust. 1 Konstytucji” (wyrok o sygn. SK 29/04, cz. VII, pkt 5).

Trybunał wskazywał też wielokrotnie, że „ustawodawca może ograniczyć udział stron w określonych czynnościach procesowych, ograniczenia takie powinny jednak zawsze posiadać odpowiednie uzasadnienie. Ocena konkretnych rozwiązań ustawowych z punktu widzenia wymogów sprawiedliwości proceduralnej powinna uwzględniać charakter spraw rozpoznawanych w danym postępowaniu” (wyrok o sygn. SK 5/02, cz. III, pkt 3). Ewentualne ograniczenia mogą odnosić się co prawda do zasady jawności wewnętrznej postępowania sądowego, niemniej ograniczenie prawa do jawnego (w sensie jawności wewnętrznej) rozpoznania sprawy może być uznane za dopuszczalne, o ile są spełnione warunki ogólne określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji (tak np. wyrok TK z dnia 2 października 2006 r., sygn. SK 34/06, OTK ZU 2006, nr 9/A, poz. 118, cz. III, pkt 3.2).

W praktyce legislacyjnej jako wartość mającą uzasadniać w intencji prawodawcy ograniczenia korzystania z gwarancji wynikających z konstytucyjnego prawa do sądu niejednokrotnie wskazuje się zasadę szybkości oraz sprawności postępowania sądowego. Zasada ta ma zresztą swoje silne konstytucyjne zakotwiczenie w wymaganiu rozpoznania sprawy „bez nieuzasadnionej zwłoki”. Niemniej, jak podkreślał już Trybunał, „dążenie do załatwienia sprawy w możliwie najkrótszym czasie nigdy nie powinno być bezwzględny priorytetem” (wyrok o sygn. SK 14/13, cz. III, pkt 3.3.2). „Nadrzędny cel postępowania przed sądem stanowi wydanie sprawiedliwego i rzetelnego orzeczenia o prawach albo obowiązkach jednostki na podstawie wszechstronnych i prawdziwych ustaleń faktycznych, nie zaś szybkie «załatwienie» sprawy przez sąd” (wyrok o sygn. K 5/14, cz. III, pkt 5.4). Tak więc „szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością, na rzecz której

można poświęcić ochronę praw podmiotowych” (wyrok z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU 2004, nr 1/A, poz. 2, cz. III, pkt 3.5).

W kontekście zarzutów podniesionych przez skarżącego, Trybunał uwzględnił w szczególności to, że wzgląd na szybkość postępowania „nie może przesłaniać prawa strony do obrony i prowadzić do pozbawienia lub ograniczenia tego prawa (...) oraz ograniczać zasady prawdy materialnej. Szybkość postępowania jako wartość sądowego stosowania prawa nie jest bowiem wartością nadrzędną w stosunku do zasady prawdy materialnej. (...) (Ekonomia procesowa nie może przesłonić podstawowego celu procedury cywilnej, którym jest dotarcie do prawdy obiektywnej (materialnej), co oznacza, że dążenie przez sąd do nadmiernego uproszczenia postępowania dowodowego dla zadośćuczynienia szybkości postępowania musi być uznane za niezgodne z prawem” (wyrok z dnia 11 maja 2016 r., sygn. SK 16/14, OTK ZU 2016, nr A, poz. 21, cz. III, pkt 4.4). W ocenie Trybunału, pogląd ten należało odpowiednio odnieść do postępowań w sprawie kontroli zasadności dalszego stosowania wobec sprawcy czynu zabronionego popełnionego w stanie niepoczytalności środka zabezpieczającego, którego istota polega na pozbawieniu wolności osobistej, mianowicie umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Rozpoznając niniejszą skargę konstytucyjną, Trybunał musiał zatem ustalić, czy – motywowane potrzebą zapewnienia sprawności oraz szybkości postępowania sądowego – ograniczenie korzystania z gwarancji składających się na treść wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu (do jakich należy prawo do osobistego udziału w posiedzeniu sądu i prawo do wysłuchania przez sąd) osoby, wobec której stosowany jest środek polegający na pozbawieniu wolności (chronionej na gruncie art. 41 ust. 1 Konstytucji), tj. przewidziany przez prawo karne środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, spełniał wynikający z art. 31 ust. 3 Konstytucji test proporcjonalności (zob. ostatnio wyrok z dnia 12 lipca 2016 r., sygn. K 28/15, OTK ZU 2015, nr A, poz. 56, cz. II, pkt 3), a więc: 1) czy wprowadzenie tego ograniczenia służyło realizacji celów zakładanych przez ustawodawcę oraz czy cele te znajdowały uzasadnienie w świetle wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji (kryterium przydatności), 2) czy ograniczenie samo w sobie było niezbędne dla ochrony wartości konstytucyjnych w tym sensie, że nie istniał inny środek mniej restrykcyjny, który pozwalałby na osiągnięcie tego samego skutku (kryterium konieczności), 3) czy uszczerbek dla konstytucyjnych wolności i praw, jakie wynikł z tego ograniczenia, nie jest dysproporcjonalny w stosunku do korzyści z wprowadzonej regulacji (kryterium proporcjonalności *sensu stricto*).

2.4. Rozpoznając zarzuty przedstawione przez skarżącego, Trybunał uwzględnił w szczególności te swoje judykaty, które bezpośrednio dotyczyły problemu braku gwarancji osobistego udziału strony postępowania w posiedzeniu sądu.

2.4.1. W sprawie o sygn. SK 5/02 Trybunał badał konstytucyjność art. 40 ust. 3b ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2016 r., poz. 487, ze zm.; dalej: u.w.t.) w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 4 stycznia 2013 r. o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. poz. 1563). W kwestii rozpoznawania przez sąd zażalenia złożonego przez osobę doprowadzoną do izby wytrzeźwień, zaskarżony przepis odsyłał do przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 1749, ze zm.; dalej: k.p.k.), a mianowicie do art. 464 § 2 k.p.k. (w obowiązującym wówczas brzmieniu), który uzależniał udział zatrzymanego w posiedzeniu od decyzji sądu. Z powiązania tych regulacji wynikało, że „ustawa antyalkoholowa nie wyklucza udziału osoby wnoszącej zażalenie na podstawie art. 40 ust. 3b (u.w.t.) w posiedzeniu sądu rozpoznającego zażalenie. Udział tej osoby w posiedzeniu uzależniony jest jednak od decyzji sądu. Tym samym obowiązujące ustawy nie gwarantują osobie wnoszącej zażalenie prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu, na którym jest ono rozpoznawane” (wyrok o sygn. SK 5/02, cz. III, pkt 2).

W konsekwencji Trybunał orzekł, że art. 40 ust. 3b u.w.t. – w zakresie, w jakim nie gwarantował osobie zatrzymanej w izbie wytrzeźwień prawa do udziału w posiedzeniu sądu, na którym rozpatrywane miało być zażalenie w sprawie zasadności i legalności doprowadzenia do izby, jak również decyzji o zatrzymaniu i prawidłowości ich wykonania – był niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji przez to, że naruszał zasady sprawiedliwej procedury sądowej.

Trybunał wskazał jednocześnie, że „prawo do udziału w postępowaniu pociąga za sobą m.in. obowiązek zawiadomienia przez sąd o terminie posiedzenia. Prawo to nie oznacza natomiast w tym przypadku obowiązku stawiennictwa danej osoby, ani zakazu rozpoznania zażalenia pod nieobecność wnoszącego zażalenie, jeżeli został on powiadomiony o terminie posiedzenia sądu” (tamże, cz. III, pkt 3).

2.4.2. W sprawie o sygn. SK 29/04 skarżący zakwestionował przepisy procedury karnej w zakresie, w jakim uzależniają od decyzji sądu prawo udziału zatrzymanego, jego obrońcy albo pełnomocnika w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie.

Trybunał ustalił, że zaskarżona regulacja „nie wykluczała udziału osoby wnoszącej zażalenie na zatrzymanie w posiedzeniu sądu rozpoznającego ten środek zaskarżenia. Jej udział w posiedzeniu uzależniony (był) jednak od dwójakiego rodzaju okoliczności: stawienia się na posiedzenie (co w wypadku pozbawienia wolności (było) naturalnie niemożliwe) oraz decyzji sądu” (wyrok o sygn. SK 29/04, cz. VI, pkt 3). Jednocześnie, skoro w zaskarżonej regulacji mowa była o „zezwoleńiu” sądu, Trybunał przyjął, że w tym drugim wypadku chodzić musiało o decyzję podejmowaną na wniosek strony, obrońcy lub pełnomocnika. Tymczasem „już techniczna możliwość złożenia takiego wniosku (była) wątpliwa z uwagi

na brak obowiązku wcześniejszego instruowania, a także powiadamiania stron o miejscu i terminie posiedzenia” (tamże).

Uwzględniwszy znaczenie wolności osobistej jako jednego z podstawowych praw człowieka, Trybunał uznał, że „unormowanie postępowania sądowego w sprawie zażalenia na zatrzymanie nie zawiera wystarczających gwarancji prawa do wysłuchania, które wiąże się z prawem do udziału w posiedzeniu sądu. W konsekwencji oznacza to naruszenie wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji wymogu ukształtowania postępowania sądowego zgodnie z zasadami sprawiedliwej procedury” (tamże, cz. VII, pkt 5). Trybunał dostrzegł, że co prawda zgodnie z przepisami procedury karnej sąd w razie potrzeby miał możliwość sprowadzić na posiedzenie i przesłuchać osobę zatrzymaną, niemniej „omawiany instrument nie ma nic wspólnego z prawem osoby zatrzymanej do udziału w posiedzeniu sądu bądź też wypowiedzenia się w kwestii zgromadzonych przez sąd i podlegających jego ocenie dowodów” (tamże, cz. VI, pkt 3).

Uzasadnienia przyjętych rozwiązań proceduralnych nie mogła stanowić, w ocenie Trybunału, dyrektywa szybkości postępowania, gdyż „dyrektywa ta jest związana z jednym tylko z celów procedury zażaleniowej, tj. jak najszybszym uwolnieniem osoby pozbawionej wolności. Zarówno z punktu widzenia ochrony praw jednostki, jak i prawidłowości stosowania prawa nie mniej ważny jest drugi cel owej procedury, a więc autorytatywna, rzetelna i bezstronna ocena przez sąd prawidłowości zatrzymania” (tamże, cz. VII, pkt 5).

Z tych względów Trybunał orzekł, że art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 oraz art. 246 § 1 i 2 k.p.k. (w obowiązującym wówczas brzmieniu) był niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 41 ust. 2 zdanie pierwsze i art. 42 ust. 2 Konstytucji przez to, że nie gwarantował zatrzymanemu lub jego obrońcy albo pełnomocnikowi wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie.

2.4.3. Przepisy dotyczące udziału stron w posiedzeniu sądu odwoławczego w toku postępowania karnego ponownie stały się przedmiotem kontroli w sprawie o sygn. K 5/14. We wniosku Rzecznik Praw Obywatelskich zakwestionował art. 464 § 1 i 2 w związku z art. 96 § 1 i 2 k.p.k. (w obowiązującym wówczas brzmieniu) – w zakresie, w jakim nie gwarantowały podejrzanemu (oskarżonemu) lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu, na którym sąd rozpatrywał zażalenie na postanowienie o stosowaniu środków przymusu innych niż zatrzymanie oraz tymczasowe aresztowanie. Rzecznik upatrywał niekonstytucyjności nie w tym, że przepisy procedury karnej bezwzględnie wykluczały udział tych podmiotów w posiedzeniu sądu, lecz w tym, że uzależniały go od decyzji sądu.

Trybunał ustalił, że w sprawach stosowania wskazanych środków „ani podejrzanemu (oskarżonemu), ani jego obrońcy nie korzystali z prawa do udziału w posiedzeniu sądu zagwarantowanego *ex lege* (...). Takie uprawnienie (mogło) być im przyznane dopiero na mocy decyzji sądu odwoławczego. Ustawodawca nie przewidział przy tym szczegółowych przesłanek (kryteriów) oceny zasadności dopuszczenia stron lub obrońcy (pełnomocnika) do udziału w posiedzeniu, zоста-

wiając sądowi odwoławczemu znaczną swobodę decyzyjną w tej kwestii. (...). Jednocześnie jednak, skoro podejrzanemu (oskarżonemu) stawał się osobą uprawnioną do wzięcia udziału w czynności procesowej, jaką jest posiedzenie sądu odwoławczego, dopiero po uzyskaniu zezwolenia sądu, to (sąd) wcześniej nie (miał) obowiązku informowania go o czasie i miejscu tej czynności (...). W efekcie więc to na podejrzanym (oskarżonym) spoczywał zasadniczo ciężar ustalenia terminu tego posiedzenia. Jednakże nawet w przypadku, gdy strona (dopilnowała) terminu posiedzenia oraz uprzednio zwróciła się ze stosownym wnioskiem o dopuszczenie do udziału, nie (miała) ona gwarancji uczestnictwa w posiedzeniu, gdyż to uprawnienie procesowe uzależnione zostało od zezwolenia (decyzji) sądu odwoławczego” (wyrok o sygn. K 5/14, cz. III, pkt 5.2). Taki sposób ukształtowania rozwiązań proceduralnych stanowił ograniczenie korzystania z gwarancji wynikających z konstytucyjnego prawa do sądu (w zakresie, w jakim obejmuje prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości i jawności), a mianowicie prawa do udziału strony w czynności procesowej (posiedzeniu sądu) oraz – związanego z tym prawem – prawa do wysłuchania przez sąd (tamże).

Trybunał dostrzegł przy tym, że „umożliwienie podejrzanemu (oskarżonemu) lub jego obrońcy uczestnictwa w posiedzeniu sądu odwoławczego oraz przedstawienia swoich dowodów i racji co do bezzasadności stosowania środka przymusu albo zasadności jego uchylenia lub zmiany kształtuje sytuację, w której realna staje się możliwość dokonania przez sąd prawdziwych ustaleń faktycznych. W ten sposób zostaje zmniejszone ryzyko zniekształcenia i zubożenia materiału faktycznego, co jest pożądane z punktu widzenia konstytucyjnego wymagania sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd” (tamże, cz. III, pkt 5.5). W tym kontekście stwierdził, że „brak gwarancji udziału podejrzanego (oskarżonego) w posiedzeniu sądu rozpoznającego zażalenie na postanowienie dotyczące nieizolacyjnego środka zapobiegawczego albo zabezpieczenia majątkowego oznacza, że zainteresowany w ogóle może nie zostać dopuszczony do złożenia wyjaśnień oraz zajęcia stanowiska przed sądem. Tymczasem, zgodnie z art. 426 § 1 k.p.k., od orzeczeń sądu odwoławczego nie przysługuje już środek odwoławczy.

Skoro sąd rozpoznający zażalenie rozstrzyga spór co do zasadności (legalności) stosowania środka przymusu «ostatecznie» w tym sensie, że jego rozstrzygnięcie nie podlega zakwestionowaniu, tym większy nacisk należy położyć na rozwiązania gwarantujące wszechstronną, rzetelną i sprawiedliwą kontrolę decyzji organów procesowych – z pierwszeństwem przed szybkością tego postępowania” (tamże). W konsekwencji, „waga interesów, które podlegają ochronie, w szczególności szybkość postępowania odwoławczego w kwestii stosowania nieizolacyjnych środków zapobiegawczych i zabezpieczenia majątkowego, nie stanowi odpowiedniego uzasadnienia ograniczenia w korzystaniu z prawa do udziału w posiedzeniu sądu oraz prawa do wysłuchania przez sąd, które należą do podstawowych gwarancji konstytucyjnego prawa do odpowiedniego ukształtowania

procedury sądowej (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Uzależnienie uczestnictwa strony od zezwolenia sądu odwoławczego służy, co prawda, szybkości postępowania kontrolnego, (...) nie jest jednak środkiem ani koniecznym, ani tym bardziej proporcjonalnym *sensu stricto*. Nie spełnia zatem kryteriów, które – w myśl art. 31 ust. 3 Konstytucji – warunkują dopuszczalność ustanowienia ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności (w tym przypadku – prawa do sądu)” – (tamże, cz. III, pkt 5.6).

Z tych względów Trybunał orzekł, że art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 k.p.k. (w zaskarżonej wersji) w zakresie, w jakim nie gwarantuje podejrzanemu (oskarżonemu) lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie, a także zażalenie na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego, był niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2.4.4. W najnowszym orzecznictwie Trybunał badał konstytucyjność ograniczenia praw procesowych osoby, o której sytuacji prawnej i faktycznej miał orzekać sąd, w sprawie o sygn. K 31/15. Dotyczyła ona zasad umieszczania osób całkowicie ubezwłasnowolnionych w domach pomocy społecznej. Zakwestionowane przepisy nie przewidywały czynnego udziału osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej w postępowaniu sądowym w sprawach o uzyskanie przez jej opiekuna zezwolenia na złożenie wniosku o umieszczenie w domu pomocy społecznej.

Trybunał uwzględnił przede wszystkim to, że „przyjęcie osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej do domu pomocy społecznej niewątpliwie ingeruje w jej wolność osobistą, a co za tym idzie – podlega ocenie przez pryzmat art. 41 ust. 1 Konstytucji. Zmiana miejsca zamieszkania oraz konieczność podporządkowania się warunkom pobytu w domu pomocy społecznej i przyjętym w nim rygorom są porównywalne z dolegliwościami związanymi z przymusowym umieszczeniem na obserwacji psychiatrycznej w toku postępowania karnego (zob. wyrok TK z dnia 10 lipca 2007 r. (w sprawie o sygn. SK 50/06)) czy doprowadzeniem do izby wytrzeźwień (zob. wyrok TK z dnia 24 lipca 2013 r. (w sprawie o sygn. Kp 1/13), tj. z tymi sytuacjami, do których Trybunał odniósł standard wynikający z art. 41 ust. 1 Konstytucji” (wyrok o sygn. K 31/15, cz. III, pkt 4.2). W stanie prawnym, jaki obowiązywał w momencie orzekania przez Trybunał, „osoba całkowicie ubezwłasnowolniona jest wyłączona z postępowania przed sądem opiekuńczym w przedmiocie wydania jej opiekunowi zezwolenia na wyrażenie zgody na przyjęcie jej do domu pomocy społecznej. Nie ma żadnych uprawnień – w szczególności do bycia wysłuchaną. Sąd nie jest obowiązany poczynić jakichkolwiek ustaleń odnośnie do tego, czy ubezwłasnowolniony całkowicie chce przebywać w takim zakładzie. Opiera się w tej kwestii na twierdzeniach opiekuna, podczas gdy najbardziej zainteresowany nie ma możliwości wyrażenia swoich racji, zastrzeżeń czy sprzeciwu. Rozwiązanie to nie pozostaje bez wpływu na czytelność motywów rozstrzygnięcia i możliwość weryfikacji sposobu rozumowania sądu, co z kolei może rodzić pode-

zienie o dowolność czy wręcz arbitralność” (tamże, cz. III, pkt 5.2). Tymczasem, jak przyjął Trybunał, „nawet jeśli wyrażenie przez nią woli – ze względu na brak zdolności do czynności prawnych – pozbawione jest waloru prawnego, to jednak sama obecność w sądzie osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej i jej wysłuchanie „pozwołiłoby sądowi na dokonanie obiektywnej oceny sytuacji, zwłaszcza istnienia przesłanek i celowości umieszczenia jej w domu pomocy społecznej” (tamże, cz. III, pkt 4.3).

W tych okolicznościach Trybunał orzekł, że zakwestionowana regulacja – w zakresie, w jakim nie przewidywała czynnego udziału osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej w sprawach o uzyskanie przez jej opiekuna zezwolenia sądu opiekuńczego na złożenie wniosku o umieszczenie tej osoby w domu pomocy społecznej – była niezgodna z art. 41 ust. 1 w związku z art. 30 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2.5. Z przypomnianego dorobku orzeczniczego można było wyprowadzić, zdaniem Trybunału, co najmniej trzy wnioski co do treści wymagań konstytucyjnych o zasadniczym znaczeniu dla rozpoznania niniejszej skargi konstytucyjnej.

Po pierwsze, z punktu widzenia konstytucyjnych standardów sprawiedliwego, rzetelnego i jawnego (w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji) rozpoznania sprawy przez sąd, osobisty udział w posiedzeniu osoby, o której prawach lub obowiązkach sąd orzeka, uznać należy za zasadę. Orzekanie „pod nieobecność” strony jest zatem wyjątkiem, który nie powinien być stosowany przez prowadzącę w sposób ekstensywny. Z zasadą udziału w posiedzeniu sądu funkcjonalnie związana jest konieczność poinformowania strony przez sąd o terminie i przedmiocie posiedzenia, a także zapewnienia jej możliwości wysłuchania. Gwarancje te powinny być przewidziane w ustawie niezależnie od tego, czy przepisy proceduralne przyznają prawo do udziału w posiedzeniu pełnomocnikowi procesowemu (obrońcy), ani też od tego, czy sąd ma kompetencję w zakresie wezwania lub sprowadzenia strony w celu uzyskania od niej wyjaśnień albo przesłuchania jej. Tego typu rozwiązania *per se* nie stanowią realizacji konstytucyjnej dyrektywy osobistego udziału w posiedzeniu osoby, której orzeczenie sądu dotyczy. Rzecz jasna, prawo do uczestniczenia w posiedzeniu sądu ani prawo do bycia wysłuchanym przez sąd nie mają charakteru absolutnego, a więc mogą podlegać ograniczeniom ustawowym, jednak w każdym wypadku ewentualne wyłączenie tych gwarancji proceduralnych spełniać musi – wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji – formalne i materialne przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, w tym przesłankę proporcjonalności, a to każdorazowo podlega ocenie Trybunału.

Po drugie, im głębiej określony środek prawny ingeruje w konstytucyjne wolności i prawa osobiste osoby, wobec której jest stosowany, tym surowsza musi być ocena przez Trybunał dopuszczalności takiego środka. Ograniczenie korzystania w wolności i praw osobistych, do których – w świetle systematyki Konstytucji – należą wolność osobista oraz prawo do sądu, wymaga szczególnie silnego

uzasadnienia ze względu na cele, jakie mają bezpośrednio służyć realizacji lub ochronie innych zasad i wartości konstytucyjnych. Z brzmienia art. 41 (w szczególności ustępów 2 i 3) oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika bezsprzecznie to, że ustrojowym gwarantem ochrony wolności osobistej jednostek są sądy. Aksjologia konstytucyjna, w tym zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i dbałości o społeczne poczucie sprawiedliwości decyzji władzy publicznej, przemawia zaś za tym, by orzeczenia sądów określające zakres swobody korzystania z wolności osobistej, a zwłaszcza orzeczenia w sprawie pozbawienia tej wolności, nie zapadały pod nieobecność osoby, której dotyczą. Każdy powinien mieć zapewnioną możliwość domagania się od sądu skontrolowania – w sprawiedliwej i jawnej procedurze i bez nieuzasadnionej zwłoki – kwestii dopuszczalności stosowania środka polegającego na pozbawieniu wolności. W tym kontekście prawo do osobistego udziału w posiedzeniu oraz prawo do bycia wysłuchanym – o ile nie są nadużywane w celu uniemożliwienia wydania orzeczenia – nie powinny być upatrywane jako zagrożenie wymagania sprawności działania sądów. W świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji zwłoka w rozpatrzeniu sprawy jest niedopuszczalna o tyle, o ile jest ona „nieuzasadniona”. Obowiązek wysłuchania zainteresowanego przez sąd co do okoliczności mających znaczenie dla orzeczenia o stosowaniu środka polegającego na ograniczeniu lub pozbawieniu wolności nie może jednak – sam w sobie – rodzić „nieuzasadnionej zwłoki”.

Po trzecie, zasada osobistego udziału w posiedzeniu sądu wraz z prawem do bycia wysłuchanym mają szczególne znaczenie w sprawach, w których sąd dokonuje kontroli decyzji procesowych o zastosowaniu na etapie przedsądowym środka oddziałującego na wolności i prawa osoby poddanej czynnościom procesowym albo weryfikuje już na etapie postępowania wykonawczego prawidłowość dalszego stosowania tego rodzaju środka. Najczęściej bowiem cel, któremu taki środek ma służyć (np. wykluczenie ryzyka ukrycia się sprawcy – w wypadku zatrzymania; zapewnienie prawidłowego toku postępowania – w wypadku środków zapobiegawczych; zapobieżenie ponownemu popełnieniu przestępstwa – w wypadku środków zabezpieczających), osiągany jest dzięki zastosowaniu go „po raz pierwszy”. To na tym etapie dochodzi bowiem do zapewnienia ochrony dobrom prawnie relewantnym, takim jak porządek publiczny, interes wymiaru sprawiedliwości czy życie, zdrowie lub mienie innych osób. Potrzeba efektywnej ochrony tych dóbr może zatem uzasadniać rozwiązania proceduralne służące usprawnieniu (przyspieszeniu) toku postępowania prowadzącego do zastosowania środka „po raz pierwszy”. Odmienne założenia powinny już jednak kierować sądowym postępowaniem kontrolnym. Zasadniczy cel tego postępowania polegać powinien bowiem na rzetelnej oraz sprawiedliwej ocenie przez sąd kwestii dopuszczalności zastosowania środka „po raz pierwszy” albo dalszego jego stosowania. W konsekwencji, w toku postępowania kontrolnego kluczowe znaczenie powinny mieć takie rozwiązania proceduralne, które zagwarantują efektywną kontrolę nad stosowaniem środka ingerującego w sferę wolności i prawa jednostki – z pierwszeństwem

przed szybkością tego postępowania. Podstawowym warunkiem rzetelnej i sprawiedliwej oceny jest w tym wypadku możliwość dokonania przez sąd ustaleń faktycznych w sposób wszechstronny i wyczerpujący. Do rozwiązań proceduralnych służących osiągnięciu takiego celu należą prawo strony do osobistego udziału w posiedzeniu oraz prawo do bycia wysłuchanym.

3. Ocena konstytucyjności

3.1. Przedmiotem orzekania przez sąd w trybie określonym w art. 204 § 1 k.k.w. jest kwestia dalszego stosowania środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu sprawcy czynu zabronionego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, określanego też mianem internacji psychiatrycznej. Zgodnie z art. 94 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2016 r., poz. 1137, ze zm.; dalej: k.k.), uchylonym na mocy art. 1 pkt 56 ustawy zmieniającej k.k., sąd orzekać miał umieszczenie sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, jeżeli sprawca, w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k., popełnił czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości i zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że popełni taki czyn ponownie. W stanie normatywnym ukształtowanym przez ustawę zmieniającą k.k., sąd orzeka pobyt w zakładzie psychiatrycznym tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi (art. 93b § 5 k.k.), i jedynie w tym celu, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości (art. 93b § 1 zdanie drugie k.k.). Jak wynika z art. 93g § 1 k.k., sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wobec sprawcy, co do którego umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k., jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. Orzekając karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka taki środek również wobec sprawcy przestępstwa popełnionego w stanie ograniczonej poczytalności określonej w art. 31 § 2 k.k., jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym (art. 93g § 2 k.k.), a także wobec sprawcy przestępstw określonych w art. 148 k.k. (zabójstwo), art. 156 k.k. (wywołanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu), art. 197 k.k. (zgwałcenie), art. 198 k.k. (wykorzystanie seksualne osoby dotkniętej bezradnością lub niepoczytalnością), art. 199 § 2 k.k. (doprowadzenie do obcowania płciowego przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia, popełnione na szkodę małoletniego) i art. 200 § 1 k.k. (obcowanie seksualne z małoletnim poniżej lat 15) – popełnionych w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych – jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że skazany

popelni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych (art. 93g § 3 k.k.).

Orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci internacji psychiatrycznej nie jest „karą” w sensie ścisłym. Nie stanowi ani wyrazu potępienia sprawcy oraz jego czynu, ani „odplaty” za naruszenie dóbr objętych ochroną karną. Środek ten może być zastosowany wtedy, gdy sprawcy nie można – z uwagi na jego chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub inne zakłócenia czynności psychicznych (art. 31 § 1 k.k.) – przypisać winy w czasie czynu. O orzeczeniu internacji psychiatrycznej przesądza z kolei, wynikający ze stanu zdrowia psychicznego sprawcy, stopień niebezpieczeństwa dla dóbr prawnie chronionych. Dowodzi to, że wskazany środek zabezpieczający realizuje zupełnie inne funkcje niż kara penalna, mianowicie funkcję ochronną – zarówno w stosunku do osób trzecich, których dobra mogą być ponownie naruszone przez sprawcę ze względu na jego dysfunkcję psychiczną, jak i wobec samego sprawcy („ochrona przed samym sobą”) – a także funkcję leczniczą [zob. szerzej na temat różnic między charakterem kar penalnych i środków zabezpieczających: J. Długosz, uwaga, nr 8 i 9 przed art. 93, (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom II. Komentarz, Warszawa 2015, s. 554 i 555].

Niezależnie od różnic konstrukcyjnych występujących między karą oraz środkiem zabezpieczającym, nie powinno jednak ulegać wątpliwości, że umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym jest, podobnie jak inne środki zabezpieczające, instytucją prawa karnego stosowaną wobec sprawcy w związku z popełnieniem czynu zabronionego przez ustawę karną. Należy zatem do kategorii środków reakcji karnoprawnej, przez co musi podlegać obudowaniu szczególnie silnymi rozwiązaniami gwarancyjnymi, które wykluczą ryzyko stosowania ich w sposób arbitralny, z naruszeniem zasad adekwatności oraz konieczności (zob. art. 93b § 1–3 k.k.). W wypadku środka, o którym mowa jest w art. 204 k.k.w., konstatacja ta ma tym istotniejsze znaczenie, że – po pierwsze – internacja psychiatryczna stanowi w świetle art. 41 ust. 1 Konstytucji formę ograniczenia wolności osobistej, gdyż polega na pozbawieniu możliwości korzystania z tej wolności konstytucyjnej przez czas stosowania środka, oraz – po drugie – jest środkiem karnoprawnym stosowanym na czas nieokreślony.

W literaturze przedmiotu wskazuje się na podobieństwo natury między środkiem zabezpieczającym w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym oraz karą penalną pozbawienia wolności. W obu wypadkach dochodzi do izolacji sprawcy i pozbawienia go możliwości korzystania z konstytucyjnej wolności osobistej (zob. np. K. Postulski, uwaga, nr 5 do art. 204, *op. cit.*, s. 1261; J. Długosz, uwaga, nr 15 przed art. 93, *op. cit.*, s. 556 i 557). Jednak – odmiennie niż kary penalne pozbawienia wolności – środek zabezpieczający jest orzekany na czas nieokreślony. Art. 94 § 2 k.k. (uchylony na mocy art. 1 pkt 56 ustawy zmieniającej k.k.) stanowił, że czasu pobytu w zakładzie psychiatrycznym nie określa się z góry, natomiast sąd orzeka zwolnienie sprawcy dopiero wówczas, gdy stwierdzi,

że jego dalsze pozostawanie w zakładzie nie jest konieczne. W aktualnym stanie prawnym zasady tę wyrażają, odpowiednio, art. 93d § 1 oraz art. 93b § 2 k.k. Ponadto istnieje możliwość ponownego zastosowania środka zabezpieczającego po jego uchyleniu, mimo że sprawca nie dopuścił się nowego czynu zabronionego, lecz zaistniał wyłącznie określony stopień prawdopodobieństwa, że dojdzie do popełnienia czynu z uwagi na dysfunkcję psychiczną. Na podstawie art. 94 § 3 k.k. sąd, w okresie 5 lat od zwolnienia z zakładu, mógł zarządzić ponowne umieszczenie sprawcy czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości, popełnionego w stanie niepoczytalności, w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, jeśli przemawiało za tym wysokie prawdopodobieństwo popełnienia takiego czynu ponownie. Po uchyleniu art. 94 § 3 k.k. kwestię tę reguluje art. 93d § 6 k.k., który dopuszcza możliwość, w ciągu 3 lat od uchylenia środka zabezpieczającego, ponownego orzeczenia tego samego środka zabezpieczającego lub innego środka spośród środków nieizolacyjnych, jeżeli zachowanie sprawcy po uchyleniu środka zabezpieczającego wskazuje, że zachodzi konieczność stosowania środków.

3.2. Ze względu na naturę środka zabezpieczającego, jakim jest umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym, a także zakres i zasady jego orzekania, Trybunał podkreślił doniosłość obowiązku zapewnienia przez prawodawcę mechanizmów efektywnej sądowej kontroli stosowania omawianego instrumentu reakcji karnoprawnej. To sądy odgrywają w systemie ustrojowym rolę gwaranta konstytucyjnej wolności osobistej jednostki. Z świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji procedura kontrolna powinna umożliwiać jawne i sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy, jaką – na gruncie niniejszego postępowania – jest kwestia dalszego stosowania internacji psychiatrycznej, oraz wydanie orzeczenia „bez nieuzasadnionej zwłoki”. Ustawa musi zapewniać także warunki podjęcia realnej obrony, do której ma prawo każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne – na każdym etapie tego postępowania (zob. art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji).

Istniejący mechanizm weryfikacji dopuszczalności dalszego stosowania środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu skazanego w zakładzie psychiatrycznym jest opisany w art. 203 oraz art. 204 k.k.w. Ustawodawca nałożył na kierownika zakładu psychiatrycznego, w którym wykonuje się ten środek zabezpieczający, obowiązek przesłania do sądu – nie rzadziej niż co 6 miesięcy, a w wypadku, gdyby w związku ze zmianą stanu zdrowia sprawcy uznał, że jego dalsze pozostawanie w zakładzie nie jest konieczne, bezzwłocznie – opinii o stanie zdrowia sprawcy i o postępach w leczeniu lub terapii (art. 203 § 1 k.k.w.). W każdym czasie sąd może zażądać opinii o stanie zdrowia i stosowanym leczeniu lub terapii oraz ich wynikach (art. 203 § 2 k.k.w.). Na tej podstawie sąd – nie rzadziej niż co 6 miesięcy, a w wypadku uzyskania opinii, że dalsze pozostawienie sprawcy w zakładzie nie jest konieczne, bezzwłocznie – orzeka w sprawie dalszego stosowania lub zaniechania stosowania internacji psychiatrycznej. Sąd może zasięgnąć w razie potrzeby opinii innych biegłych (art. 204 § 1 k.k.w.). Udział

biegłych w posiedzeniu nie jest obligatoryjny, wobec czego sąd zazwyczaj rozstrzyga sprawę na podstawie pisemnych opinii.

W stanie normatywnym obowiązującym do wejścia w życie ustawy zmieniającej k.k. (co nastąpiło 1 lipca 2015 r.), art. 204 k.k.w. nie przewidywał innych niż prawo do zaskarżenia (§ 2) proceduralnych gwarancji przysługujących uczestnikom postępowania w sprawie dalszego stosowania środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Jeśli chodzi o zasady uczestnictwa w posiedzeniu sądu wykonawczego, materię tę normował art. 22 k.k.w., mający charakter *legis generalis*. Przepis ten – jak zostało wskazane – wyraża zasadę rozpoznania spraw w toku sądowego postępowania wykonawczego bez udziału stron. W świetle art. 22 § 1 zdanie pierwsze k.k.w., prawo udziału w posiedzeniu sądu przysługuje prokuratorowi, skazanemu oraz jego obrońcy, a także sądowemu kuratorowi zawodowemu, pokrzywdzonemu i innym osobom wskazanym w art. 19 § 1 k.k.w. – tylko wówczas, gdy ustawa tak *expressis verbis* stanowi. Do czasu wejścia w życie ustawy zmieniającej k.k. zasada rozpoznawania spraw pod nieobecność stron doznawała wyjątków w wypadku posiedzeń dotyczących: zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności (art. 48 k.k.w.), zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności w związku z uchylaniem się od odbywania kary ograniczenia wolności lub nałożonych na skazanego obowiązków (art. 65 § 2 k.k.w., obecnie § 3 tego przepisu), warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności po odroczeniu jej wykonania trwającym co najmniej rok (art. 152 § 3 *in fine* k.k.w.), odroczenia wykonania kary lub przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności (art. 153a § 1 k.k.w.), odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia (art. 160 § 6 k.k.w.), a także warunkowego przedterminowego zwolnienia (art. 161 § 1 k.k.w.) i zarządzenia wykonania zawieszony kary pozbawienia wolności (art. 178 § 3 k.k.w.). Trybunał zauważył, po pierwsze, że w każdej z wymienionych sytuacji ustawodawca *expressis verbis* przewidywał prawo udziału skazanego w posiedzeniu sądu. Po drugie, przewidziane wyjątki od zasady rozpoznania spraw na posiedzeniu bez udziału stron dotyczyły kwestii zasadniczych z punktu widzenia sytuacji skazanego, w szczególności stosowania środków polegających na pozbawieniu go wolności, jednak „wśród nich próżno było szukać posiedzenia w trybie art. 204 § 1 (k.k.w.)” [L. Osiński, uwaga 7 do art. 204, (w:) J. Lachowski (red.), Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Warszawa 2016, s. 766; zob. też: K. Dąbkiewicz, uwaga 3 do art. 22, (w:) K. Dąbkiewicz, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Warszawa 2015, s. 143].

W swoich pismach, uzasadniając twierdzenie o zgodności zakwestionowanej regulacji z Konstytucją, Prokurator Generalny (pismo procesowe z dnia 18 lutego 2015 r., *passim*, w szczególności s. 26–35) oraz Marszałek Sejmu (pismo procesowe z dnia 11 marca 2015 r., s. 30–33) wskazali na orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, z których miałyby wynikać – wystarczające zdaniem obu uczestników niniejszego postępowania – gwarancje proceduralne osoby

umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym w odniesieniu do posiedzenia sądowego w sprawie dalszego stosowania tego środka zabezpieczającego. W postanowieniu z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. I KZP 27/12 (LEX nr 1282440), uwzględniwszy prawo do obrony jako „zasadę postępowania mającą źródło w Konstytucji”, a także charakter internacji psychiatrycznej, która „ze swej istoty wiąże się z faktycznym pozbawieniem wolności sprawcy”, Sąd Najwyższy przyjął, że odesłanie ujęte w art. 22 § 1 k.k.w. („gdy ustawa tak stanowi”) należy rozumieć szerzej niż tylko odwołanie do przepisów kodeksu karnego wykonawczego, wobec czego „w zakresie orzekania w postępowaniu wykonawczym na podstawie art. 94 § 2 k.k. odpowiednie zastosowanie powinien mieć, w takim razie, przepis art. 339 § 5 k.p.k. Jego treść odnosi się do posiedzenia sądu mającego za przedmiot orzeczenie omawianego środka zabezpieczającego na podstawie art. 94 k.k. i przewiduje w nim m.in. udział obrońcy. Innymi słowy można stwierdzić, że art. 94 § 2 k.k. stanowi ustawową podstawę (art. 22 § 1 k.k.w.) udziału obrońcy (także prokuratora) w posiedzeniu mającym za przedmiot orzeczenie o dalszej internacji w zakładzie psychiatrycznym (art. 204 § 1 k.k.w.), jak przewiduje art. 339 § 5 k.p.k., stosowany odpowiednio w postępowaniu wykonawczym (art. 1 § 2 k.k.w.)”. Tylko takie rozumienie przepisów „pozwala na zachowanie tożsamyh funkcji gwarancyjnych w zakresie orzekania co do określonej w art. 94 § 1 k.k. internacji w kolejnych stadiach postępowania karnego”. Stanowisko to Sąd Najwyższy podtrzymał w postanowieniu z dnia 8 maja 2013 r., sygn. V KO 26/13 (LEX nr 1313143). Wskazał w nim ponadto, że w sytuacji, gdy „ustawa procesowa (tj. art. 339 § 5 w związku z art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k.) wymaga zawiadomienia stron o posiedzeniu, po odbyciu którego może zapaść pierwsze orzeczenie o zastosowaniu środka zabezpieczającego, także tego z art. 94 § 1 k.k., równoznacznego z pozbawieniem wolności, to należy uznać, że ta reguła procesowa znajduje zastosowanie – z mocy art. 339 § 5 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. w związku z art. 22 § 1 zdanie pierwsze *in fine* k.k.w. – w postępowaniu wykonawczym prowadzonym w trybie określonym w art. 204 § 1 k.k.w.” Analogiczne stanowisko wybrzmiało także w orzecznictwie sądów powszechnych (zob. postanowienia: SA w Białymstoku z dnia 5 października 2012 r., sygn. II AKo 128/12, LEX nr 1220425; SA w Rzeszowie z dnia 27 marca 2013 r., wydane w sprawach o sygn. II AKz 124/13, LEX nr 1293921, oraz II AKz 131/13, LEX nr 1293922).

Trybunał nie rozstrzygał, czy przedstawione judykaty kształtują stałą, jednolitą i powszechną praktykę orzecniczą, przesądzającą o rzeczywistej treści badanej regulacji (jak podniósł Prokurator Generalny w piśmie procesowym z dnia 18 lutego 2015 r., s. 45), tym bardziej, że pogląd Sądu Najwyższego nie znalazł powszechnej akceptacji w doktrynie, gdzie wskazuje się, że kwestia udziału stron w posiedzeniu oraz sprowadzenia sprawcy na to posiedzenie „uregulowane zostały wyczerpująco w art. 22 § 1 i 1a k.k.w. oraz w art. 23 § 1 k.k.w., co w związku z treścią art. 1 § 2 k.k.w. oznacza, że kwestia ta jest uregulowana w postępowaniu wykonawczym odrębnie, wyłączając możliwość stosowania przepisów kodeksu

postępowania karnego” [K. Postulski, uwaga 3 do art. 23, (w:) *op. cit.*, s. 262; zob. też krytyczne glosy K. Bratek i K. Postulskiego do postanowienia SN w sprawie sygn. I KZP 27/12, LEX 2013].

Trybunał zwrócił także uwagę na to, że żadna z przywołanych wypowiedzi Sądu Najwyższego czy sądów powszechnych nie odnosiła się bezpośrednio do kwestii prawa osoby umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym do osobistego udziału w posiedzeniu sądu, o którym mowa w art. 204 § 1 k.k.w. Wypracowany przez sądy standard gwarancyjny objął bowiem obowiązek sądu poinformowania skazanego i jego obrońcy o terminie i przedmiocie posiedzenia, a także konieczność udziału w posiedzeniu obrońcy w wypadkach tzw. obrony obligatoryjnej (art. 8 § 2 k.k.w.). Standard ten jest oczywiście szerszy, niż wskazywałyby na to treść art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w. (w dawnym brzmieniu), jednakże ani Prokurator Generalny, ani Sejm nie wykazali, że z orzecznictwa sądowego miałyby wynikać również prawo osoby poddanej internacji psychiatrycznej do uczestnictwa w posiedzeniu sądu wykonawczego. Wręcz przeciwnie – dokonując rekonstrukcji treści art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w. (w dawnym brzmieniu) w świetle judykatów Sądu Najwyższego, Prokurator Generalny doszedł do wniosku, że „internowany ma prawo wyrazić chęć wzięcia udziału w posiedzeniu w przedmiocie dalszego jego pozostawiania w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Jednakże nie jest to równoznaczne z gwarancją jego udziału w tym posiedzeniu. Sąd może oczywiście spowodzić internowanego na posiedzenie wyznaczone w trybie art. 204 § 1 k.k.w., jednakże może także ograniczyć się do zawiadomienia internowanego o terminie i celu posiedzenia, bez sprowadzania go na posiedzenie ze szpitala psychiatrycznego, gdy przeszkodą będzie tu np. stan jego zdrowia” (pismo procesowe z dnia 18 lutego 2015 r., s. 50 i 51). A zatem „nie sposób wykazać, iż pozbawia on (tj. art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w.) Skarżącego w każdym przypadku prawa do udziału w posiedzeniu w przedmiocie dalszego wykonywania środka zabezpieczającego wskazanego w art. 94 k.k. Można jedynie stwierdzić, iż powyższy przepis nie daje mu gwarancji osobistego udziału w powyższym posiedzeniu, na którym decyduje się kwestia dalszego jego pozostawiania w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym” (tamże, s. 51 i 52).

Trybunał stwierdził, że zarówno treść zaskarżonej regulacji, jak i wypracowane na jej podstawie orzecznictwo sądowe – choć poszerza ono zakres gwarancji proceduralnych osoby poddanej internacji psychiatrycznej, uznając dopuszczalność odwołania się do przepisów kodeksu postępowania karnego przewidujących obowiązek udziału obrońcy w posiedzeniu, na którym rozpoznawany jest wniosek prokuratora o orzeczenie środków zabezpieczających (art. 339 § 5 w związku z art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k.) – nie przewidują ani prawa do osobistego udziału w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania internacji psychiatrycznej przez osobę poddaną stosowaniu tego środka, ani prawa do wysłuchania przed sądem. Trybunał zauważył ponadto, że w okolicznościach sprawy będącej podstawą rozpoznawanej skargi konstytucyjnej, w której ostateczne rozstrzygnięcie

zapadło w 2012 r., nieznanne było jeszcze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniach z 2013 r. w sprawach o sygn. I KZP 27/12 oraz V KO 26/13, a więc wobec skarżącego umieszczonego w zakładzie psychiatrycznym doszło do faktycznego ograniczenia zakresu korzystania z instrumentów składających się na treść konstytucyjnego prawa do sądu (w aspekcie prawa do sprawiedliwej oraz jawnej procedury sądowej).

Kwestia udziału sprawcy w posiedzeniu sądu, o którym mowa w art. 204 § 1 k.k.w., nie zmieniała się po wejściu w życie ustawy zmieniającej k.k. Co prawda katalog wyjątków od zasady rozpoznawania spraw na posiedzeniu bez udziału strony (art. 22 § 1 k.k.w.), zawarty w kodeksie karnym wykonawczym, rozbudowany został o nowe wypadki dotyczące: zarządzenia wykonania wstrzymanej zastępczej kary pozbawienia wolności w razie uchylania się od wykonywania pracy społecznie użytecznej (art. 48a § 4 k.k.w.), zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności w razie uchylania się od wykonywania kary ograniczenia wolności (art. 65a § 4 k.k.w.), rozpoznania wniosków o orzeczenie, zmianę lub uchylenie środka zabezpieczającego (art. 199b § 3 k.k.w.), a także dalszego stosowania środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu sprawcy w zakładzie psychiatrycznym (art. 204 § 2 k.k.w.). Niemniej tylko w trzech pierwszych wypadkach ustawodawca przewidział *expressis verbis* prawo skazanego (sprawcy) do osobistego udziału w posiedzeniu sądu. Wyjątek, o którym mowa w art. 204 § 2 k.k.w., został ograniczony do obligatoryjnego udziału prokuratora – w każdym wypadku, oraz obrońcy skazanego – jedynie w wypadku obrony obligatoryjnej (art. 8 § 2 k.k.w.) i z wyłączeniem spraw, w których sąd orzeka na korzyść skazanego lub zgodnie z jego wnioskiem. Trybunał przyjął, że zakres udziału stron w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego uregulowany został w art. 204 § 2 k.k.w. w sposób odrębny oraz zupełny. W aktualnym stanie prawnym w dalszym ciągu nie jest przewidziane prawo osoby poddanej internacji psychiatrycznej do osobistego udziału w posiedzeniu oraz do bycia wysłuchaną przez sąd.

Trybunał podkreślił raz jeszcze, że wprowadzenie obowiązkowego uczestnictwa w posiedzeniu sądu obrońcy nie może stanowić *per se* uzasadnienia dopuszczalności wyłączenia tego prawa w stosunku do skazanego (sprawcy umieszczonego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym). Zasada dostępu do sprawiedliwej i jawnej procedury, obejmująca prawo do udziału w posiedzeniu i bycia wysłuchanym, odnosi się bowiem bezpośrednio do osoby, o której prawach lub obowiązkach („sprawie”) sąd rozstrzyga (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Braku tych gwarancji nie „rekompensuje” w sposób automatyczny kompetencja sądu do sprowadzenia skazanego na posiedzenie albo zlecenie przesłuchania skazanego sądowi wezwanemu. Co prawda art. 23 k.k.w. służy w toku postępowania karnego wykonawczego realizacji zasad bezpośredniości, kontradyktoryjności, ustności i prawdy materialnej, niemniej ma on jedynie fakultatywny charakter. Skorzystanie z przewidzianych w nim możliwości zależy wyłącznie od decyzji sądu. Skazany nie ma

prawa do przedłożenia wiążącego sąd żądania sprowadzenia na posiedzenie. „Zarządzenie sprowadzenia skazanego na posiedzenie ma zatem charakter *strictae* ocenny i uzależnione jest od okoliczności kausalnych danej sprawy” (I. Zgoliński, uwaga 4 do art. 23, (w:) J. Lachowski (red.), Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Warszawa 2016, s. 109 i 110), przy czym „zarządzenie sprowadzenia skazanego na posiedzenie winno zostać ograniczone tylko do przypadków niezbędnych (...). Oznacza to, że przed podjęciem tego rodzaju decyzji sąd winien zawsze podjąć próbę stosownych ustaleń stanu faktycznego za pomocą innych czynności procesowych” (tamże, s. 109). Sprowadzenie na posiedzenie powinno być traktowane przez sąd jako reguła wyłącznie w tych wypadkach, w których ustawa przewiduje prawo skazanego do wzięcia udziału w posiedzeniu (zob. K. Postulski, uwaga 4 do art. 23, *op. cit.*, s. 263, wraz z powołanym orzecznictwem) – co, jak wynika z dotychczasowych ustaleń, nie ma miejsca w wypadku rozpoznawania przez sąd w trybie art. 204 § 1 k.k.w. kwestii dalszego stosowania internacji psychiatrycznej.

3.3. W tym stanie rzeczy Trybunał musiał ocenić, czy – wynikające z art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w. – ograniczenie korzystania z konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), polegające na niezapewnieniu gwarancji udziału w posiedzeniu sądu oraz prawa do przedstawienia swojego stanowiska i dowodów na jego poparcie, jest uzasadnione, czyli adekwatne, konieczne i proporcjonalne w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3.3.1. Przed przystąpieniem do rozstrzygnięcia tego zagadnienia konstytucyjnego, Trybunał uwzględnił otoczenie normatywne zaskarżonych przepisów, w szczególności zakres gwarancji, z jakich korzysta osoba, o której prawach i obowiązkach orzeka sąd, w postępowaniach w sprawach dających się porównać z orzekaniem o dalszym stosowaniu izolacyjnego środka zabezpieczającego.

3.3.1.1. Trybunał dostrzegł przede wszystkim to, że kwestia udziału sprawcy czynu w posiedzeniu (rozprawie) sądu w wypadku orzekania internacji psychiatrycznej „po raz pierwszy” została uregulowana w przepisach kodeksu postępowania karnego odmiennie niż w zaskarżonej regulacji postępowania karnego wykonawczego.

Zgodnie z art. 354 pkt 2 k.p.k. wniosek prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy czynu oraz zastosowanie środków zabezpieczających kieruje się co do zasady na rozprawę. W efekcie osoba, której wniosek dotyczy, ma prawo brać udział w rozprawie, przy czym w sprawach o zbrodnie jego obecność staje się obowiązkowa. Przewodniczący lub sąd mogą uznać jej obecność za obowiązkową (zob. art. 374 § 1 i 1a w związku z art. 380 k.p.k.). Jeżeli w świetle materiałów postępowania przygotowawczego popełnienie czynu zabronionego przez podejrzanego ani jego niepoczytalność w chwili czynu nie budzą wątpliwości, prezes sądu może uznać za celowe rozpoznanie sprawy na posiedzeniu z udziałem prokuratora, obrońcy oraz podejrzanego. Podejrzanemu nie bierze udziału w posiedzeniu tylko wówczas, gdy z opinii biegłych wynika, że

byłoby to niewskazane. W wypadku orzekania na posiedzeniu o zastosowaniu internacji psychiatrycznej uczestnictwo prokuratora i obrońcy jest obligatoryjne (zob. art. 339 § 5 zdanie pierwsze *in fine* k.p.k.).

W świetle orzecznictwa sądowego i literatury, odstąpienie od zasady uczestnictwa podejrzanego w posiedzeniu powinno należeć do sytuacji zupełnie wyjątkowych, gdy nie pozwala na to stan jego zdrowia [zob. postanowienie SN z dnia 18 lutego 1998 r., sygn. II KKN 391/97, Prokuratura i Prawo 1998, nr 10, s. 14; zob. też K. Z. Eichstaedt, uwaga 9 do art. 354, (w:) D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 2015]. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że „w sytuacji, gdy orzeka się o pozbawieniu człowieka wolności przez umieszczenie go w zakładzie psychiatrycznym, należy umożliwić mu realnie obronę, w tym przez możliwość osobistego wypowiedzenia się przed sądem rozstrzygającym w tej kwestii, a odstąpienie od tego może następować wyjątkowo i tylko przy zachowaniu wszelkich wymogów prawa procesowego. (...) Warunkiem prawidłowego procedowania na posiedzeniu, o którym mowa w art. 354 pkt 2 k.p.k., jest bowiem nie tylko wniosek obrońcy o zarządzenie takiego posiedzenia i uwzględnienie tego wniosku przez prezesa sądu, ale też uprzednie rozstrzygnięcie odnośnie udziału w nim podejrzanego, zaś rezygnacja z tego udziału może nastąpić jedynie, gdy z opinii biegłych wyraźnie wynika, że uczestnictwo podejrzanego byłoby niewskazane; naruszenie powyższego godzi w zasadę prawa do obrony i stanowi rażąco obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. (...) Wymóg, aby posiedzenie odbyło się «z udziałem obrońcy i podejrzanego», przewidziany w art. 354 pkt 2 k.p.k., nie może być rozumiany jedynie jako powinność sądu powiadomienia podejrzanego o terminie posiedzenia, jeżeli podejrzany ten pozostaje w tymczasowym aresztowaniu. W takiej bowiem sytuacji należy zarządzić doprowadzenie go na to posiedzenie, gdyż tylko wówczas zrealizowany zostanie ustawowy warunek, aby posiedzenie to odbywało się «z udziałem obrońcy i podejrzanego»” (postanowienie SN z dnia 5 kwietnia 2001 r., sygn. IV KKN 652/00, LEX nr 51426). Podobnie zauważa P. Rogoziński, którego zdaniem udział sprawcy czynu w rozprawie lub posiedzeniu będzie niewskazane, „gdy z powodu stanu zdrowia psychicznego podejrzanego nie ma z nim żadnego kontaktu, umożliwiającego uzyskanie jakiegokolwiek rzeczowego oświadczenia w związku z toczącym się postępowaniem, albo też kontakt podejrzanego z kimkolwiek spoza personelu medycznego może znacząco ujemnie wpłynąć na stan jego zdrowia, albo kontakt taki wiąże się z realnym niebezpieczeństwem dla osób uczestniczących w posiedzeniu. Można również rozważyć możliwość przesłuchania podejrzanego przebywającego w szpitalu psychiatrycznym przez sędziego wyznaczonego lub sąd wezwany, w trybie określonym w art. 97 k.p.k., albo możliwość odbycia posiedzenia na terenie takiego szpitala. Rozpoznanie sprawy pod nieobecność podejrzanego powinno mieć bowiem charakter wyjątkowy, szczególnie jeżeli sąd ma rozstrzygać o zastosowaniu środka najbardziej drastycznie ingerującego w sferę swobód i wolności obywatelskich, jakim jest

umieszczenie w zakładzie zamkniętym” [P. Rogoziński, uwaga 12 do art. 354, (w:) S. Steinborn (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów, LEX 2016].

Innymi słowy, w wypadku orzekania „po raz pierwszy” przez sąd o zastosowaniu środka zabezpieczającego polegającego na przymusowym umieszczeniu w zakładzie psychiatrycznym przepisy procedury karnej przewidują prawo udziału sprawcy czynu popełnionego w stanie niepoczytalności w rozprawie lub posiedzeniu sądu w tej sprawie, zakładając jednocześnie możliwość wyłączenia tego prawa w tych wypadkach, w których udział w posiedzeniu sądu byłby – w świetle opinii biegłych – niewskazany. Jednak zasadą jest nadal udział sprawcy. Zaskarżone w niniejszym postępowaniu przepisy kodeksu karnego wykonawczego, czyli art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w., prawa takiego nie przewidują. Brak gwarancji osobistego uczestnictwa osoby umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym w posiedzeniu, o którym mowa w art. 204 § 1 k.k.w., ma przy tym charakter generalny (bezwzględny) w tym sensie, że dotyczy wszystkich stanów faktycznych i nie jest uzależniony od stanu zdrowia ani zachowania sprawcy. Ustawodawca nie dokonał dyferencji hipotez w zależności od tego, czy istnieją medyczne przeciwwskazania do czynności (mogących mieć stresogenny charakter dla osoby poddanej terapii) polegających na przewiezieniu sprawcy poza teren zakładu psychiatrycznego oraz dopuszczenia go do uczestnictwa w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania internacji psychiatrycznej. Ograniczenie gwarancji proceduralnych, z jakich korzysta osoba umieszczona w zakładzie psychiatrycznym, ma więc ogólne zastosowanie w odniesieniu do wszystkich wypadków orzekania o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego o izolacyjnym charakterze.

3.3.1.2. Trybunał odnotował także, że – w stanie prawnym ukształtowanym przez ustawę zmieniającą k.k. – art. 199b § 3 k.k.w., dodany do kodeksu karnego wykonawczego na mocy art. 4 pkt 83 ustawy zmieniającej k.k., przewiduje *expressis verbis* prawo skazanego do udziału w posiedzeniach sądowych w toku postępowania wykonawczego, na których rozpatrywane są wnioski o orzeczenie, zmianę lub uchylenie środka zabezpieczającego. Przepis ten odnosi się do niektórych rodzajów spraw rozpatrywanych w postępowaniu wykonawczym, mających za przedmiot środki zabezpieczające. Chodzi o: zmianę środka zabezpieczającego lub sposobu jego wykonania (art. 93b § 3 zdanie drugie k.k.), orzeczenie jednego lub więcej z wolnościowych środków zabezpieczających w razie uchylenia środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym (art. 93d § 2 k.k.), ustalenie potrzeby i możliwości wykonania orzeczonego środka zabezpieczającego nie wcześniej niż na 6 miesięcy przed przewidywanym warunkowym zwolnieniem lub odbyciem kary pozbawienia wolności (art. 93d § 3 k.k.), orzeczenie wobec sprawcy odbywającego karę pozbawienia wolności środków zabezpieczających w postaci dozoru elektronicznego lub terapii albo terapii uzależnień do czasu wykonania tej kary, jednak nie wcześniej niż na 6 miesięcy przed przewidywalnym warunkowym zwolnieniem lub odbyciem kary pozbawienia wol-

ności (art. 93d § 4 k.k.), ponowne orzeczenie tego samego środka zabezpieczającego lub innego środka o charakterze nieizolacyjnym nie później niż w ciągu 3 lat od uchylenia środka (art. 93d § 6 k.k.), zwolnienie z zakładu psychiatrycznego sprawcy czynu popełnionego w stanie ograniczonej poczytalności (art. 202a k.k.w.), orzeczenie o terapii lub terapii uzależnień wobec sprawcy skazanego za przestępstwo popełnione w związku z uzależnieniem od alkoholu, środka odurzającego lub innego podobnie działającego środka, którego zwalnia się z podmiotu leczniczego stosującego terapię w warunkach stacjonarnych lub z zakładu karnego (art. 202b § 1 k.k.w.), a także uchylenie środka zabezpieczającego, jeśli jego dalsze stosowanie nie jest konieczne (art. 93b § 2 k.k.).

W literaturze wskazuje się, że określone w art. 199b k.k.w. zasady procesowe, które dotyczą podmiotów uprawnionych do składania wniosków, a także udziału w posiedzeniu sądu biegłych, stron i wnioskodawców, nie odnoszą się do wszystkich spraw mających za przedmiot stosowanie środków zabezpieczających, rozpoznawanych w toku postępowania wykonawczego. W szczególności nie znajdują one zastosowania w postępowaniu kontrolnym toczącym się na podstawie art. 204 § 1 k.k.w. (tak: K. Postulski, uwagi 13–15 do art. 199b, *op. cit.*, s. 1209–1211). Wobec takiego założenia, aktualny pozostał więc problem konstytucyjny przedstawiony w niniejszym postępowaniu przez skarżącego.

3.3.1.3. Trybunał zauważył również, że zakres gwarancji proceduralnych, jakie przysługują osobie umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym tytułem środka zabezpieczającego i poddanej – bez jej zgody – odpowiednim zabiegom leczniczym, jest większy niż zakres gwarancji, z których korzysta osoba umieszczona – bez swojej zgody – w zakładzie psychiatrycznym w trybie i na zasadach określonych w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. z 2016 r., poz. 546, ze zm.; dalej: u.o.z.p.).

Zgodnie z art. 36 u.o.z.p. osoba przebywająca w szpitalu psychiatrycznym może złożyć w szpitalu wniosek o nakazanie wypisania jej ze szpitala (ust. 1). Jeśli pacjent przebywa w szpitalu psychiatrycznym bez swojej zgody (zob. art. 23 ust. 1 i art. 29 ust. 1 u.o.z.p.), on sam, a także jego przedstawiciel ustawowy, małżonek, rodzeństwo, krewni w linii prostej lub osoba sprawująca faktyczną opiekę mogą żądać wypisania go ze szpitala nie wcześniej niż po upływie 30 dni od uprawomocnienia się postanowienia sądu opiekuńczego w sprawie przyjęcia do szpitala lub dalszego leczenia bez zgody pacjenta w tym szpitalu (ust. 2). W razie odmowy podmioty te mogą wystąpić do sądu opiekuńczego o nakazanie wypisania (ust. 3). W myśl art. 45 ust. 1 u.o.z.p. sprawy o nakazanie wypisania z zakładu psychiatrycznego rozstrzygane są przez sąd opiekuńczy po przeprowadzeniu rozprawy (nie zaś odbyciu posiedzenia), która powinna odbyć się nie później niż w terminie 14 dni od dnia wpływu wniosku. Z uwagi na interes osoby, której postępowanie dotyczy, istnieje możliwość przeprowadzenia rozprawy w szpitalu (art. 45 ust. 1a u.o.z.p.). Art. 46 ust. 1 u.o.z.p. wprost stanowi, że w sprawach dotyczących m.in. wypisania osoby chorej psychicznie ze szpitala psychiatrycznego

uczestnikami postępowania z mocy prawa – oprócz wnioskodawcy – są: osoba przebywająca w szpitalu oraz jej przedstawiciel ustawowy; w miarę potrzeby sąd zawiadamia o rozprawie również małżonka pacjenta albo osobę sprawującą nad nim faktyczną opiekę. O potrzebie wzięcia udziału w posiedzeniu sąd zawiadamia prokuratora, jeśli uzna to za konieczne (art. 46 ust. 4 u.o.z.p.). Przed wydaniem postanowienia co do istoty sprawy, sąd ma obowiązek uzyskać opinię jednego lub kilku lekarzy psychiatrów, przy czym ustawa przewiduje, że biegłym nie może być osoba, która uczestniczyła w podjęciu decyzji o przyjęciu do szpitala psychiatrycznego lub odmowie wypisania osoby chorej psychicznie (art. 46 ust. 2 u.o.z.p.).

W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przyjęcie do szpitala psychiatrycznego bez zgody pacjenta (m.in. na podstawie art. 29 ust. 1 u.o.z.p.) „jest niewątpliwie przypadkiem ingerencji w sferę wolności i nietykalności osobistej człowieka. Regułą bowiem jest, że każda osoba ma swobodny wybór co do potrzeby podjęcia leczenia oraz jego sposobu i rodzaju zaś omawiany przepis swobodę tę wyłącza. Z tych względów musi on być wykładany ściśle, wręcz restryktywnie, przy świadomości, że celem ustawy o ochronie zdrowia psychicznego i jednoznaczna intencją ustawodawcy jest zagwarantowanie osobom z zaburzeniami psychicznymi ochrony ich praw oraz poszanowania sfery ich wolności i godności osobistej, a wszelkie środki przewidziane w ustawie mogą być wobec nich stosowane tylko dla ich dobra, w celu ochrony ich zdrowia i praw” (postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 234/10, LEX nr 686075). Z tych względów niezbędne jest zapewnienie odpowiednich gwarancji proceduralnych. W szczególności, postępowania dotyczące przyjęcia do szpitala psychiatrycznego bez zgody pacjenta (analogicznie – postępowania w sprawie dalszego jego przebywania w szpitalu) „powinno być prowadzone z uwzględnieniem konieczności stosowania środków służących ochronie praw procesowych tej osoby, co podyktowane jest dążeniem do zapobieżenia nierówności podmiotów tego postępowania i zapewnienia uczestnikowi rzeczywistego w nim udziału. (...) Gwarantowane także uregulowaniem art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka uprawnienie do rzetelnego procesu nakazuje prowadzenie postępowania w sposób umożliwiający każdemu uczestnikowi skuteczne podjęcie obrony. Zapewnienie właściwego dostępu do sądu wypełnia możliwość efektywnego udziału uczestnika w postępowaniu, którego przejawem jest dostępność skorzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego przez sąd” (postanowienie SN z dnia 15 czerwca 2011 r., sygn. V CSK 390/10, LEX nr 1129178).

Dodatkową gwarancję proceduralną dla osoby umieszczonej w szpitalu psychiatrycznym stanowi instytucja sędziego wizytatora, który o każdej porze ma prawo wstępu do szpitala psychiatrycznego w celu kontroli legalności przyjęcia i przebywania w takim szpitalu osób z zaburzeniami psychicznymi, przestrzegania ich praw oraz kontroli warunków, w jakich tam przebywają (art. 43 ust. 1 u.o.z.p.). Nie później niż w terminie 48 godzin (o którym mowa w art. 23 ust. 4 u.o.z.p.) od

otrzymania zawiadomienia o przyjęciu do szpitala bez wymaganej zgody sędziego wizytatora wysłuchuje osoby przyjętej do szpitala i w razie stwierdzenia, że pobyt tej osoby w szpitalu jest oczywiście bezzasadny, zarządza natychmiastowe jej wypisanie (art. 45 ust. 2 u.o.z.p.). Pacjent przebywający w szpitalu bez swojej zgody ma zatem zagwarantowane prawo do bycia wysłuchanym przez sędziego. Co więcej, funkcję sędziego wizytatora pełni sędzia wykazujący się szczególną znajomością problematyki ochrony zdrowia psychicznego (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 11 października 2012 r. w sprawie sprawowania kontroli przyjęcia i przebywania osób z zaburzeniami psychicznymi w szpitalach psychiatrycznych i domach pomocy społecznej oraz sposobu jej dokumentowania; Dz. U. poz. 1147), co wzmacnia efektywność sprawowanej kontroli.

Przepisy ustawy o ochronie zdrowia psychicznego dotyczące wypisywania ze szpitala psychiatrycznego osoby przebywającej tam bez jej zgody (przymusowo) nie mają zastosowania do osób kierowanych do szpitala psychiatrycznego przez właściwy organ państwowy na podstawie innych ustaw (art. 37 u.o.z.p.). Odnosi się to również do osób, które zostały umieszczone w zakładzie psychiatrycznym w związku z zastosowaniem środka zabezpieczającego przewidzianego przez ustawę karną [zob. K. Bobińska, P. Gałęcki, uwaga 2 do art. 37, (w:) K. Bobińska, K. Z. Eichstaedt, P. Gałęcki, Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego. Komentarz, LEX 2016].

3.3.1.4. Trybunał miał świadomość, że zakres ustaleń, jakich powinien dokonać sąd karny, kiedy orzeka „po raz pierwszy” o zastosowaniu środka zabezpieczającego, różni się od zakresu ustaleń w postępowaniu wykonawczym. Orzekając „po raz pierwszy”, sąd karny musi przede wszystkim ustalić, czy rzeczywiście doszło do popełnienia czynu, i czy jego znamiona wypełniają znamiona czynu zabronionego opisanego w ustawie karnej. Dopiero potem sąd karny rozstrzyga, czy czyn został popełniony w stanie niepoczytalności (art. 31 § 1 k.k.), a także czy zachodzą przesłanki zastosowania środków zabezpieczających, w tym w szczególności internacji psychiatrycznej (art. 94 w związku z art. 93 k.k., zaś obecnie – art. 93g w związku z art. 93b k.k.). Do czasu wydania prawomocnego orzeczenia przez sąd sprawca (domniemany) korzysta z domniemania niewinności – wraz ze wszystkimi wynikającymi z tej zasady gwarancjami w zakresie prawa do sprawiedliwej i rzetelnej procedury sądowej oraz prawa do obrony w postępowaniu karnym. Już jednak sprawy, do których – w aktualnym stanie prawnym – odnosi się art. 199b § 3 k.k.w., są sprawami dotyczącymi orzekania, zmiany lub uchylecia środków zabezpieczających po zakończeniu jurysdykcyjnego etapu postępowania karnego. Z kolei postępowanie w sprawie wypisania ze szpitala psychiatrycznego, w którym pacjent został umieszczony bez swojej zgody, dotyczy tych wypadków, które nie są związane z popełnieniem czynu zabronionego, a więc pozostają poza sferą prawa karnego.

Jednakże, niezależnie od odrębności wynikających z charakteru spraw, jakie są rozpatrywane przez sądy w analizowanych postępowaniach, Trybunał uznał, że

z punktu widzenia norm i zasad konstytucyjnych ich istota jest w gruncie rzeczy tożsama. Chodzi bowiem o przymusowe pozbawienie możliwości korzystania z wolności osobistej przez osobę, której zachowanie – ze względu na jej chorobę psychiczną lub innego rodzaju dysfunkcję psychiczną – stanowi zagrożenie dóbr podlegających ochronie prawnej, wobec czego osoba ta – bez swojej zgody – jest umieszczana w zakładzie (szpitalu) psychiatrycznym oraz poddawana odpowiednim zabiegom leczniczym. Orzekając w trybie art. 45 ust. 1 u.o.z.p., sąd opiekuńczy rozstrzyga, czy przymusowe umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym jest konieczne z uwagi na zagrożenie życia chorego albo życia lub zdrowia innych osób (zob. art. 23 ust. 1, art. 24 ust. 1 i art. 31 u.o.z.p.). Jeśli nie, nakazuje wypisanie ze szpitala. Orzeczenie „po raz pierwszy” środka zabezpieczającego w postaci internacji psychiatrycznej staje się konieczne dopiero wówczas, gdy istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia ponownie czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości, a jednocześnie nie są wystarczające inne środki prawne określone w kodeksie karnym lub orzeczone na podstawie innych ustaw. W myśl art. 202 k.k.w. sprawcę obejmuje się odpowiednim postępowaniem leczniczym, psychoterapeutycznym, rehabilitacyjnym lub resocjalizacyjnym, którego celem jest poprawa stanu jego zdrowia i zachowania w stopniu umożliwiającym funkcjonowanie w społeczeństwie w sposób niestwarzający zagrożenia porządku prawnego i, ewentualnie, dalsze leczenie w warunkach poza szpitalem.

W wypadku orzekania o środkach zabezpieczających „po raz pierwszy” na etapie jurysdykcyjnego postępowania karnego, procedowania na podstawie art. 199b k.k.w. albo rozstrzygania o wypisaniu ze szpitala psychiatrycznego osoby przyjętej bez swojej zgody na podstawie przepisów ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, ustawodawca zapewnił prawo uczestniczenia w posiedzeniu sądu oraz prawo wysłuchania osobie, której sytuacja prawnofaktyczna (kwestia pozbawienia możliwości korzystania z wolności osobistej) jest rozstrzygana przez sąd. Odmienne kształtuje się zaś zakres instrumentów proceduralnych, z jakich korzysta osoba umieszczona w zakładzie psychiatrycznym w toku postępowania kontrolnego określonego w art. 204 § 1 k.k.w. Art. 204 § 1 i 2 k.k.w. nie przewiduje prawa do osobistego uczestnictwa osoby objętej środkiem zabezpieczającym.

W postępowaniu kontrolnym dotyczącym dopuszczalności dalszego stosowania internacji psychiatrycznej sąd powinien dokonać wszechstronnej oceny wszystkich okoliczności sprawy. Chodzi tu nie tylko o stan zdrowia sprawcy (ustalany przede wszystkim na podstawie opinii dyrektora szpitala i biegłych), lecz także o inne okoliczności niezbędne do ustalenia, czy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia ponownie konkretnego czynu wypełniającego znamiona czynu zabronionego opisanego w ustawie karnej, o znacznej społecznej szkodliwości. Brak gwarancji udziału detencjonowanego w posiedzeniu sądu i niemożność ustosunkowania się przez niego do podnoszonych w postępowaniu argumentów oraz wyprowadzanych wniosków (w szczególności konkluzji opinii biegłych) oznacza, że sąd rozstrzyga o dalszym stosowaniu środka polegającego na

pozbawieniu wolności osobistej w warunkach, w których nie jest spełniony nakaz *audi alteram partem*. Wyłączenie tych gwarancji ma przy tym – w świetle zaskarżonej regulacji – charakter ogólny (bezwzględny), ponieważ brak możliwości udziału w posiedzeniu sądu nie zależy od stanu zdrowia sprawcy. W stanie prawnym ukształtowanym przez ustawę zmieniającą k.k., takie zawężenie uprawnień proceduralnych osoby poddanej internacji psychiatrycznej budzi tym większe wątpliwości, że art. 204 § 2 pkt 1 k.k.w. przewiduje obligatoryjny udział prokuratora.

3.3.2. Trybunał uwzględnił także okoliczność – na którą zwrócił uwagę skarżący – że w praktyce zasadnicze znaczenie dla decyzji sądu w sprawie dalszego stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym ma opinia przesyłana sądowi przez kierownika tego zakładu na podstawie art. 203 k.k.w. Sąd może oczywiście – jeśli uzna to za zasadne – zasięgnąć opinii innych biegłych (art. 204 § 1 zdanie drugie k.k.w.), niemniej nie ma obowiązku wezwania biegłych do uczestnictwa w posiedzeniu ani wysłuchania ich [zob. K. Dąbkiewicz, uwaga 2 do art. 204, (w:) K. Dąbkiewicz, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Warszawa 2015, s. 796, wraz ze wskazanym tam orzecznictwem]. W stanie prawnym obowiązującym do czasu wejścia w życie ustawy zmieniającej k.k., sądy rozstrzygały kwestie dalszego stosowania internacji psychiatrycznej w zasadzie wyłącznie na podstawie przedstawionych opinii pisemnych, które – choć niewiążące – stanowią podstawowe źródło wiedzy na temat stanu zdrowia psychicznego sprawcy oraz postępów w leczeniu lub terapii. Obecnie art. 204 § 2 k.k.w. przewiduje obligatoryjny udział prokuratora oraz – w wypadkach obrony obligatoryjnej (art. 8 § 2 k.k.w.) – obrońcy osoby poddanej internacji.

Trybunał podzielił stanowisko wyrażane w literaturze przedmiotu, że ustalenie prognozy co do zachowania się sprawcy po zwolnieniu z zakładu (w kontekście przesłanki wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia ponownie czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości) może wymagać sięgnięcia po inne środki dowodowe niż pisemne opinie dyrektora szpitala oraz wezwanych do tego biegłych. Aby dokonać prawidłowych ustaleń dotyczących aktualnej sytuacji życiowej osoby poddanej internacji psychiatrycznej, a także ocenić ryzyko wystąpienia okoliczności i warunków sprzyjających zaprzestaniu leczenia poza zakładem i popełnieniu ponownie czynu zabronionego, może okazać się potrzebne przeprowadzenie wywiadu środowiskowego lub przesłuchanie członków rodziny i innych świadków [zob. K. Dąbkiewicz, uwaga 6 do art. 204, *op. cit.*, s. 798; L. Osiński, uwaga 8 do art. 204, (w:) J. Lachowski (red.), Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Warszawa 2016, s. 767]. Do (innych niż pisemne opinie biegłych) środków dowodowych służących wszechstronnemu ustaleniu okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy należy również wysłuchanie przez sąd sprawcy obecnego na posiedzeniu. Zdaniem Trybunału, trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, że „zapewnienie skazanemu możliwości wzięcia udziału w posiedzeniu sądu i złożenia wyjaśnień to nie tylko wyraz pełnego upodmiotowienia jego pozycji w postępowaniu wykonawczym, ale też jeden z warunków dokonania przez sąd

prawidłowych ustaleń faktycznych, a w efekcie – trafnego rozstrzygnięcia” (K. Postulski, uwaga 1 do art. 23, *op. cit.*, s. 261). Z punktu widzenia zasad postępowania karnego *sensu largo* prawo stron, przede wszystkim skazanego, do udziału w posiedzeniu jest podstawową formą, w jakiej realizuje się zasada prawdy materialnej, a także służące jej realizacji zasady kontrydiktoryjności, bezpośredniości i usłowności (K. Postulski, uwaga 16 do art. 22, *op. cit.*, s. 257). Wyjaśnienia skazanego stanowią dowód w sprawie i dlatego wysłuchanie skazanego nie może mieć tylko formalnego charakteru w tym sensie, że jeżeli sąd nie uwzględni obrony skazanego, to w uzasadnieniu postanowienia powinien wskazać, jakie fakty przyjął za udowodnione i dlaczego nie uznał wyjaśnień skazanego, chociaż były złożone i stanowiły dowód przeciwny (tamże; zob. też: K. Dąbkiewicz, uwaga 1 do art. 22, *op. cit.*, s. 142).

3.3.3. Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów skarżącego, Trybunał stanął na stanowisku, że z konstytucyjnego nakazu zapewnienia każdemu prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji) wynika dyrektywa rozpoznawania spraw przez sąd w obecności osoby, o której prawach i obowiązках sąd ma orzec, oraz po wysłuchaniu tej osoby co do okoliczności mających znaczenie dla wszechstronnego rozpatrzenia sprawy przez sąd. W szczególności, nie może być tak, że decyzja co do stosowania środka prawnego, którego istota polega na pozbawieniu możliwości korzystania z konstytucyjnej wolności osobistej, zapada pod nieobecność osoby, której ta decyzja dotyczy.

Będąc elementem ogólnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), prawo do osobistego uczestnictwa w postępowaniu sądowym osoby, której dotyczy rozpatrywana przez sąd sprawa, nie ma – podobnie jak inne wolności i prawa konstytucyjne – charakteru absolutnego w tym sensie, że korzystanie z tego prawa może podlegać ograniczeniom na zasadach i w granicach określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenie to musi być zatem konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób.

W ocenie Trybunału, wynikające z art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w. ograniczenie korzystania z prawa do sądu, polegające na braku gwarancji udziału osoby umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym tytułem środka zabezpieczającego i wysłuchania jej przez sąd co do okoliczności mających znaczenie dla wszechstronnej oceny kwestii dalszego stosowania internacji psychiatrycznej, nie było „konieczne” w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Z analizy materiałów z prac legislacyjnych oraz literatury przedmiotu wynika, że zasadniczym (i jedynym właściwie) celem mającym uzasadniać, wynikające z ustawy zmieniającej k.k.w., ograniczenie uprawnień stron postępowania wykonawczego – w tym postępowania kontrolnego, o którym mowa w art. 204 § 1 k.k.w. – było przyspieszenie rozpoznania spraw w tym postępowaniu. W tym kontekście Trybunał przypomniał raz jeszcze, że postulat sprawności postępowań sądowych

znajduje zakotwiczenie w zasadach i wartościach konstytucyjnych, takich jak dyrektywa zapewnienia rozpoznania spraw bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a przez to ukształtowanie skutecznych mechanizmów ochrony porządku publicznego oraz wolności i praw innych osób (art. 31 ust. 3 Konstytucji). W ocenie Trybunału, wzgląd na ekonomikę postępowań sądowych nie może jednak stanowić samodzielnego uzasadnienia wyłączenia wobec osoby, o której prawach lub obowiązkach sąd ma orzekać, podstawowych środków prawnych służących realizacji w toku postępowania sądowego jej konstytucyjnych praw do rozpatrzenia sprawy przez sąd w sposób sprawiedliwy i jawny (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz do obrony na każdym etapie postępowania karnego (art. 42 ust. 2 zdanie drugie Konstytucji).

Negatywną ocenę zaskarżonej regulacji, która nie zapewnia – zdaniem Trybunału – dostatecznego poziomu gwarancji proceduralnych osobom umieszczonym w zakładach psychiatrycznych tytułem środka zabezpieczającego, uzasadniały następujące argumenty.

Przede wszystkim, wynikający z treści art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w. brak gwarancji osobistego uczestniczenia w posiedzeniu sądu i bycia wysłuchanym przez sąd co do okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii dalszego stosowania środka zabezpieczającego miał charakter ogólny (generalny) w tym sensie, że irrelewantne dla udziału w posiedzeniu były stan zdrowia sprawcy i ewentualne przeciwskazania medyczne do sprowadzenia go na posiedzenie sądu. Można założyć, że z uwagi na wieloraki charakter i przebieg chorób psychicznych oraz innych dysfunkcji psychicznych, stopień świadomości i zdolności komunikowania się przez osobę dotkniętą dysfunkcją będzie różny. Konstytucyjna dyrektywa rozpoznania sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki mogłaby uzasadniać przeprowadzenie postępowania, o którym mowa w art. 204 § 1 k.k.w., bez udziału osoby poddanej internacji psychiatrycznej, jeżeli stan zdrowia wskazywałby na to, że uczestnictwo tej osoby w posiedzeniu byłoby nieuzasadnione z perspektywy obowiązku ustalenia przez sąd wszelkich okoliczności sprawy lub szkodliwe ze względu na ryzyko pogorszenia się stanu zdrowia osoby poddanej terapii, wywołane podjęciem wobec niej czynności o stresogennym charakterze, albo jeśli osoba ta odmawiałaby lub uchylała się od udziału w posiedzeniu.

Ustawodawca nie dokonał jednak dyferencjacji sytuacji faktyczno-prawnych ani wagi różnych wartości. Wyłączenie prawa do osobistego uczestnictwa w posiedzeniu sądu osoby poddanej internacji psychiatrycznej oraz prawa do bycia wysłuchaną ma – w świetle art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w. – charakter generalny. Trybunał uznał wobec tego, że doszło do niewłaściwego (w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji) wyważenia proporcji między, z jednej strony, gwarancjami sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia przez sąd sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), która w wypadku internacji psychiatrycznej w sposób immanentny odnosi się do sfery wolności osobistej jednostki (art. 31 ust. 3 Konstytucji), oraz,

z drugiej strony, dyrektywy zapewnienia efektywności i sprawności postępowań sądowych. Zadanie ustawodawcy powinno polegać raczej na kreowaniu mechanizmów zapobiegających blokowaniu postępowania sądowego wówczas, gdy osoba, której postępowanie dotyczy, podejmuje celowe działania zmierzające do nieuzasadnionego wydłużania postępowania albo nie może w tym postępowaniu wziąć udziału z przyczyn obiektywnych, nie zaś na ograniczaniu katalogu uprawnień proceduralnych w celu maksymalnego przyspieszenia procedur. Zdaniem Trybunału, z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie wynika nakaz „załatwienia” sprawy przez sąd w najkrótszym możliwym terminie, lecz chodzi o nakaz „rozpatrzenia” sprawy „bez nieuzasadnionej zwłoki”. Konieczność zapewnienia udziału w posiedzeniu osobie, o której prawach lub wolnościach sąd ma orzekać, oraz wysłuchania tej osoby nie mogą być upatrywane jako generujące *per se* „nieuzasadnioną zwłokę” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Ograniczenie uprawnień proceduralnych na etapie kontroli przez sąd stosowania środka zabezpieczającego w trybie art. 204 § 1 k.k.w. nie było konieczne w znaczeniu art. 31 ust. 3 Konstytucji również z tego względu, że postępowanie to – toczące się z istoty *ex post* – dotyczy osób, które zostały już umieszczone w zakładzie psychiatrycznym, a więc zastosowano już wobec nich środek karnoprawny mający służyć zapobieżeniu wysokiemu prawdopodobieństwu popełnienia ponownie czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości. Cel, jaki realizować ma ten środek, polegający na uchyleniu zagrożenia dóbr objętych ochroną prawną oraz poddaniu sprawcy dotkniętemu chorobą psychiczną lub innego rodzaju dysfunkcją psychiczną odpowiedniemu leczeniu, które pozwolić ma mu na względnie normalne funkcjonowanie w społeczeństwie w warunkach wolnościowych, został zatem osiągnięty. Rolą sądu w toku postępowania, o którym mowa w art. 204 § 1 k.k.w., jest rozważenie konieczności dalszego faktycznego pozbawienia wolności osobistej sprawcy oraz poddawania go przymusowemu postępowaniu leczniczemu. Zasadnicze znaczenie powinno mieć zatem wszechstronne ustalenie wszystkich okoliczności istotnych dla sprawy, czego nie należy sprowadzać do zapoznania się wyłącznie z pisemną opinią dyrektora szpitala i, ewentualnie, opiniami wezwanych przez sąd biegłych. Sprawiedliwe i jawne w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji rozstrzygnięcie sprawy dalszego stosowania środka wyłączającego możliwość korzystania z wolności osobistej wymaga obecności oraz wysłuchania osoby, o której sytuacji faktyczno-prawnej sąd decyduje, chyba że z uwagi na stan zdrowia tej osoby udział w posiedzeniu byłby bezcelowy lub niewskazany, albo osoba ta odmawia udziału w posiedzeniu lub uchyla się od niego, a sąd nie uznaje jej sprowadzenia za konieczne.

Wyrok TK z dnia 22 marca 2017 r., sygn. SK 13/14.